



Jolanta Loritz-Dobrowolska:
Spółki dzielą się
i mnożą jak
bakterie; z tym
samym kapitałem,
tymi samymi
ludźmi, tylko
nazwy
się zmieniają.

str. 9

nowiny

jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 29 (2821) Rok 55, 16 lipca 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

70 lat po rzezi wołyńskiej

str. 14



Informator dla jeleniogórczan o nowych zasadach gospodarki odpadami (2)

str. 3

Zbiorowo zwolnieni

str. 7

www.komislombard.pl
Lombard
8.30-17.30
ul. Cieplicka 152
SOBIESZÓW
tel. 784-961-413

SUKCES
ZAMOCOWANIA
Sklep metalowy
dla profesjonalistów i majsterkowiczów
75 755 00 62
Jelenia Góra
ul. Wolności 229

Polujemy
na prawde

www.nj24.pl
nowiny
Jeleniogórskie

**Samotnia dalej
rozpala emocje**

str. 5

9 770 208 688 133 29

Blog naczelnego

Czy ktoś może mi powiedzieć o co chodzi z tymi czapkami? Młodzi w letnie dni paradują we włóczkowych czapkach, wystarczy wejść na „fejsa”, a tam foto w czapce to jest dopiero czad. Z tego, co pamiętam, czapki nosiło się zimą i to tylko na korytarzu w domu, by zmylić czujność matki. Bo po wyjściu na ulicę czapkę się zdejmowało, obojętnie czy było plus dwa na dworze, czy minus pięć. Jedynie starsze panie, które akurat nie miały odpowiedniej fryzury, siedziały w domu „na kawie” w okrągłych, wypchanych gazetami, kolorowych czapkach. To były takie pionierki „moheryzmu”. Teraz patrzę na ulicy ładna dziewczyna, środek lata i czapka na głowie. Nic nie rozumiem.

Albo o co chodzi z tym „Harrym Potterem”? Jakaś bajeczka dla dzieciaków, a czytają to dorośli. Kościół się od Harrego odcina, jakby w różnych starych baśniach nie było elementów magii i tym podobnych epizodów. A taka Królewna Śnieżka mieszkała na kocią łapę z całą ekipą krasnoludów i nikt się nie gorszył. Kopciuszek to pochwała fetysyzmu stóp w całej krasie... Kiedyś dorośli oglądali poważne filmy, Viscontiego, Felliniego, Bergmana, a dzieciaki chodziły na Disneya. Teraz wszystko się pokreśliło.

A propos filmów. Weźmy na przykład trylogię „Władca pierścieni”. Choć jako młodzian uwielbiałem takie opowieści, tutaj sen mnie morzył po pierwszych 40 minutach. Te zachwyty, te pejzaże, epickość... no, ale nie przez ponad trzy godziny na jeden odcinek. Żeby nie było, cała trylogię obejrzałem, tak w kawałkach i przy mocnej kawie, by nie mieć luk w kulturze masowej. Obejrzałem i w dalszym ciągu nie rozumiem, dlaczego ta produkcja zachwycają się dorośli.

Amerykianie zaśmiecają świat kiczem. Kręcą kolejne wersje Spider-Mena. Po prostu rewelacja. Film na bazie komiksu. Postacie kreślone gruba kreską i białą-czarną kolorystyką. No, rozumiem, że nakręcili raz. Ale oni nie odpuszczają. Wyprodukowali jeszcze kilka wersji tego samego komiksu, seriale... I, o zgrozo. Odnieśli ogromny, finansowy sukces.

Burzę wywołała naga sesja Agnieszki Radwańskiej. Zresztą, jaka ona tam naga była. Ktoś musi mieć mocno rozbudzoną fantazję, by dopatrzeć się w tych zdjęciach podtekstu seksualnego. Nie każda nagość kojarzyć się musi z seksem, o czym można się przekonać, na przykład zwiedzając Muzea Watykańu. Tam nagość nikomu nie przeszkadza.

Świat się zmienia codziennie i chaotycznie. Już nikogo nie dziwi fakt, kiedy wielkie gwiazdy piosenki występują na estradzie w strojach kąpielowych. I tak dobrze, że nie w bikini, tylko jednoczęściowych. Powoli ekstrawagancją jest, kiedy piosenkarka wyjdzie na scenę w sukience. To tak jak w jednym filmie: bohaterowie rozmawiają o sztuce teatralnej. Matka mówi do syna - przedstawienie było bardzo awangardowe, nikt się nie nie rozebrał...

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Jak głosowali nasi posłowie

W ubiegłym tygodniu w Sejmie głosowano nad dwoma kontrowersyjnymi sprawami. Pierwsza dotyczyła projektu zmiany ustawy o uboju rytualnym. Druga - upamiętnienia ofiar rzezi wołyńskiej sprzed 70 lat. Oba głosowania poprzedziła burzliwa dyskusja. Zapytaliśmy naszych parlamentarzystów, jak i dlaczego tak głosowali.

Zofia Czernow (PO)
W sprawie upamiętnienia ofiar Wołynia głosowałam za przyjęciem stanowiska



cze, to ministerstwo nie przedstawiło danych wystarczająco ilustrujących te zagadnienia. Od tematu z pewnością nie uciekniemy, być może zwierzęta na ubój rytualny będą wywożone z Polski za granicę, ale dziś uważam, że wiemy za mało, by sprawę załatwić tą ustawą.

Marzena Machałek (PiS)
Od początku stanowisko klubu PiS w sprawie upamiętnienia ludobójstwa

zaproponowanego przez prezydenta. To było stanowisko wyważone i niezaoznające stosunków polsko-ukraińskich. Zresztą czytałam wcześniej wiele opracowań na ten temat, wypowiedzi historyków i autorytetów naukowych. Przecież historycy już dawno ocenili te wydarzenia jednoznacznie. Zaostrzenie stanowiska przez Sejm do niczego nie doprowadzi. Mam też na względzie słowa Jana Pawła II i prezydenta Lecha Kaczyńskiego, którzy, choć potępiali zbrodnie na Wołyniu, to unikali nazywania ich ludobójstwem.

Natomiast wstrzymałam się od głosu nad projektem ustawy dopuszczającej ubój rytualny zwierząt, bo temat nie został należycie zbadany przez resort rolnictwa. Nawet gdyby mieć na względzie aspekty gospodar-

na Wołyniu przed 70 laty było jednoznacznie. Prawda nie może podlegać negocjacom i prawdy nie można się bać. Oczywiście, że pojednanie polsko-ukraińskie jest potrzebne i trzeba je budować, ale na prawdzie. Po serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”, wyemitowanym w polskiej telewizji widzimy, jak Niemcy dbają o swoją politykę historyczną.



Dlaczego my się tego boimy? Nad naszą historią nie trzeba tylko płakać, ale nie można jej zapominać.

A co do ustawy w sprawie dopuszczalności uboju rytualnego, to także głosowałam przeciw. Niehumanitarne pozbawianie zwierząt życia, obce naszej religii i kulturze, nie może być wymówką dla grup lobbystów, którzy usiłują nas przekonać, że to pozbawi pracy rolników, a gospodarkę dochodów. Nie ma żadnych danych, które by to uzasadniały. Ubój rytualny jest od początku roku

zakazany w Polsce i jako nie słyca o fali bankructw producentów mięsa. Co więcej, eksport wołowiny rośnie, ale do innych krajów.

Henryk Kmiecik (Ruch Palikota)

Cały nasz klub głosował przeciwko przyjęciu stanowiska w sprawie Wołynia. Uważamy, że Sejm nie jest od oceny zdarzeń historycznych. Tego nie da się przegłosować. Zresztą Polacy w stosunku do Ukraińców też mają swoje za pazurami i taka czy inna uchwała Sejmu nie zmieni faktów historycznych. Dla wyjaśnienia sprawy potrzebne są wspólne badania i rozmowy polskich i ukraińskich historyków. I to może doprowadzić do porozumienia.

A w głosowaniu w sprawie uboju rytualnego nie uczestniczyłem, bo miałem akurat umówioną wizytę u lekarza.



Ale i tak głosowałbym przeciw, bo uważam, że w dwudziestym pierwszym wieku zwierzęta powinno się traktować humanitarnie. Jeśli już chcesz uszanować względy religijne tych mniejszości religijnych mieszkających w Polsce, to powinno się wyznaczyć jedną rzeźnię, w której taki ubój byłby dopuszczalny. A opowiadanie o tym, że zakaz takiego uboju w skali kraju odbija się negatywnie na rolnictwie, jest nieprawdą. Przecież rolnik i tak sprzedaje żywiec pośrednikom i on nie ma pojęcia, gdzie i w jaki sposób zwierzęta będą ubijane i gdzie to mięso trafi.

(GOK)

43 lata temu w NJ

Od dłuższego czasu w Jeleniej Górze i okolicy chodzi po domach człowiek z ambicjami antykwariusza, który częstokroć przedstawia się nawet jako kustosz naszego muzeum albo innych placówek muzealnych. Przedsiębiorczy człowiek kupuje w celach handlowych różne przedmioty zabytkowe o wartości muzealnej po cenach wymyślonych przez siebie.

Łażnia miejska w Cieplicach jest nieczynna i oczekuje na generalną przebudowę. Na sesji MRN, w trakcie omawiania gospodarki komunalnej w mieście, dyrekcja PP „Uzdrowisko Cieplice” przedstawiła zasady, na jakich udostępni swoje urządzenia kąpielowe społeczeństwu. Będzie można korzystać z kąpeli higienicznych w zdroju codziennie z wyjątkiem niedzieli.

Perspektywa budowy kolejnego dużego osiedla - Zabobrze II dla dalszych 15 tysięcy mieszkańców - nabiera coraz realniejszych kształtów. Decydujące znaczenie dla tej inwestycji będzie miała poprzedzająca ją budowa zakładu prefabrykatów przy ul. Legnickiej, w którym powstawać mają gotowe elementy ścian wraz z wmontowaną stolarką i gotową wykładziną.



Pragnę podziękować za pośrednictwem „Nowin” sierżantowi posterunku MO w Kowarach, panu Tomczykowi oraz kierownikowi szkoły nr 5 w Wojkowie, panu Zawadzkiemu, za wywarcie dodatniego wpływu na rozbrakanych chłopców, którzy skruszeni przyszlł mi przeprosić. Krystyna Kurek
GOK



Akcja segregacja

...czyli informator dla jeleniogórczan o nowych zasadach gospodarki odpadami (2)

Od niedawna obowiązują nowe zasady zagospodarowywania i odbioru odpadów komunalnych. Teraz odpowiadają za to gminy. To dla mieszkańców spora nowość, potrzeba więc kilku miesięcy, zanim przyzwyczaimy się wszyscy do zmian. Aby ułatwić jeleniogórczanom przystosowanie się do nowych regulacji, Urząd Miasta Jelenia Góra, we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, przygotował cykl publikacji przybliżających nowe zasady. Kolejne informatory ukazywać się będą co dwa tygodnie, aż do końca sierpnia.

Informacja o koncie

Miasto Jelenia Góra wprowadziło nowe konto bankowe dla opłat za gospodarowanie odpadami komunalnym. W związku z tym, miesięczne opłaty za usuwanie śmieci właściciele nieruchomości (lub w ich imieniu zarządcy) winni uiszczać bez wezwania na rachunek nr:

89 1160 2202 0000 0002 4013 2984

Opłat należy dokonywać miesięcznie, w terminie do ostatniego dnia miesiąca, za który następuje rozliczenie. Termin wniesienia pierwszej opłaty upływa z dniem **31 lipca 2013 r.** Wpłaty można dokonać przelewem lub w kasach Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

Masz pytanie o odpady?

Jeleniogórczanie zadają dziesiątki pytań, związanych ze zmianami w gospodarce odpadami. Co czeka mieszkańców, jak mają sobie poradzić z ewentualnymi problemami, odpowiada Zastępca Prezydenta Jeleniej Góry Hubert Papaj.

- W informacjach o nowym systemie gospodarki odpadami wielokrotnie pojawia się termin PSZOK. Co to takiego?

- PSZOK-i to Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Zostaną zorganizowane przez miasto Jelenia Góra w dwóch dogodnych dla mieszkańców lokalizacjach. Są to punkty, do których mieszkańcy nieodpłatnie będą mogli odwozić odpady przez cały rok. Do PSZOK-u mieszkańcy mogą bezpłatnie oddawać odpady zbierane w sposób selektywny, takie jak: odpady z metalu, papieru, tworzyw sztucznych, szkła, odpady biodegradowalne, ale przede wszystkim odpady nietypowe, których z różnych względów nie da się selekcjonować u źródła, czyli w pojemnikach w miejscu zamieszkania. Chodzi m.in. o przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyte opony, gruz budowlany (do

100 kg na mieszkańca na rok), meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny czy odpady tekstylne. W Jeleniej Górze już powstały 2 takie punkty. Jeden obsługiwany przez MPGK znajduje się przy ul. Wolności 161/163 i czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 7-15; drugi - przy ul. Krakowskiej - obsługuje Simeko. Tu także odpady można dostarczać od poniedziałku do piątku, ale w godz. 8-15.

- Przy naszym domu nie mamy własnego podwórka ani żadnego innego, przynależnego terenu, na którym moglibyśmy postawić pojemniki na odpady. Co w tej sytuacji?

- W przypadku, gdy właściciel budynku nie posiada terenu na ustawienie pojemników na odpady komunalne, może porozumieć się z właścicielami sąsiednich nieruchomości i wyznaczyć jeden wspólny punkt gromadzenia odpadów. Jeśli takie rozwiązanie jest niemożliwe, właściciel nieruchomości może w Urzędzie Miasta wydzierżawić teren pod pojemniki. Możliwe jest również zajęcie chodnika, pasa zieleni lub pobocza w celu ustawienia oznakowanych boksów śmietnikowych do

selektywnej zbiórki odpadów - dzienna stawka opłat za zajęcie 1 m kw. powierzchni pasa drogowego to 0,01 zł.

- Aktualnie w nieruchomości, która jest moją własnością, nikt nie mieszka. Czy w takiej sytuacji muszę składać jakieś dokumenty w Urzędzie Miasta?

- W przypadku, gdy nieruchomość nie jest zamieszkiwana i nie powstają na niej odpady komunalne, właściciel nieruchomości powinien złożyć deklarację tzw. „zerową” lub oświadczenie o niezamieszkiwaniu nieruchomości. Należy jednak pamiętać, że w terminie 14 dni od dnia zamieszkania nieruchomości właściciel jest zobowiązany złożyć do Urzędu Miasta pierwszą deklarację lub korektę deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Migracja ludzi w dzisiejszych czasach jest rzeczą normalną. Zmieniając miejsce zamieszkania, płacimy za media takie jak prąd czy woda, pamiętajmy także o opłacie za śmieci.

- Chciałbym prowadzić selektywną zbiórkę odpadów, ale zniechęcają mnie informacje o obowiązku mycia plastikowych pojemników i stoików. Przecież to drastycznie zwiększy moje rachunki za wodę....

- W Jeleniej Górze nie ma obowiązku mycia odpadów (m.in. pojemników różnego rodzaju). Przed wrzuceniem ich do kontenerów czy worków na selektywną zbiórkę wystarczy wybrać z nich resztki zawartości. Oczywiście gminy powinny pozyskiwać surowce o jak najlepszej jakości, jednak bez nadmiernych obciążeń dla kieszeni mieszkańców oraz środowiska. Zwiększone zużycie wody, związane z myciem pojemników, na pewno nie wpłynie pozytywnie na środowisko. Przy wykorzystaniu dotychczasowych technologii nie ma uzasadnienia wprowadzanie obowiązku dokładnego mycia odpadów.

- Co mam zrobić ze skoszoną trawą lub zebranymi liśćmi?

Trawa i liście to tzw. odpady zielone,

które są biodegradowalne i należy umieszczać je w brązowych workach lub pojemnikach. Można je także kompostować we własnym zakresie i wykorzystywać potem w ogrodzie. Odpady biodegradowalne odbierane będą raz w tygodniu z nieruchomości, można je również oddawać nieodpłatnie do gniazd zbiorczych lub do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. W specyfikacji przetargowej na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu miasta Jeleniej Góry został zawarty także zapis o przeprowadzeniu jesiennej zbiórki liści.

Kiedy poznamy firmę, która będzie odbierać odpady komunalne?

Pierwszy przetarg został nieważny, otwarcie ofert drugiego postępowania odbędzie się 25 lipca i mamy nadzieję, że wtedy poznamy firmę, która przez kolejne 1,5 roku będzie odbierać odpady komunalne od mieszkańców Jeleniej Góry. Obecnie odpady odbierają firmy, które do tej pory świadczyły takie usługi.

- Pojawiają się informacje o występujących w innych miastach problemach z odbiorami odpadów. Jak Jelenia Góra radzi sobie z tym zadaniem?

- Wiele miast ma różnego rodzaju

kłopoty z wprowadzaniem nowego systemu, od braku pojemników i odbioru odpadów, poprzez zmiany harmonogramów i operatorów odbierających śmieci. Duży problem z odbieraniem śmieci mają takie miasta jak Radom, Wrocław, Kraków, Szczecin czy Łódź. W naszym mieście nie mamy większych problemów i firmy odbierają odpady, jednak w przypadku zaobserwowanych opóźnień w odbiorze prosimy o bezpośrednie informowanie firm odbierających odpady lub interwencję w Urzędzie Miasta pod nr tel. 75 75 49 896.

- Dziękuję za odpowiedzi na te pytania.

Jeleniogórczanie mają ich zapewne więcej, ale na każde łatwo uzyskać odpowiedź. Informacjami dotyczącymi nowego systemu gospodarowania odpadami w naszym mieście służą pracownicy **Punktu Informacyjnego, w budynku Urzędu Miasta przy ul. Sudeckiej 29, pokój nr 31 (parter)**

Informacje są udzielane: poniedziałek - czwartek w godzinach 7:30 - 15:00; piątek: 7:30 - 14:30

Wszelkich informacji również można zasięgnąć, telefonując pod numer **75 75-49-896** lub pisząc na adres poczty elektronicznej:

wgok@jeleniagora.pl



Warsztaty edukacyjne, w ramach kampanii informacyjnej Urzędu Miasta o nowych zasadach gospodarki odpadami, trafiły w zapotrzebowanie jeleniogórczan. Pojawia się na nich wielu mieszkańców miasta, by uzyskać odpowiedzi na pytania, rozwiązać wątpliwości...

Warsztaty edukacyjne dla mieszkańców

Każdy z mieszkańców Jeleniej Góry, który chce sprawnie poradzić sobie ze zmianami, może wziąć udział w bezpłatnych warsztatach poświęconych tej tematyce. Podczas spotkań, które organizowane będą w różnych terminach i w różnych częściach miasta, specjaliści omówią: sytuację związaną z gospodarowaniem odpadami w kraju, nowe prawo odpadowe i związane z nim obowiązki gmin i właścicieli nieruchomości, możliwości korzystania z Punktów

Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), zasady selektywnej zbiórki i postępowania z różnymi grupami odpadów. Prezentacjom towarzyszyć będą praktyczne zajęcia, ułatwiające uczestnikom segregowanie odpadów: „Posegreguj górę śmieci” oraz „Jak ograniczyć ilość odpadów”. Przewidziana jest też dyskusja, a eksperci postarają się rozwiązać wszystkie wątpliwości.

Zabrze - Osiedlowy Dom Kultury ul. K. Trzciańskiego 12

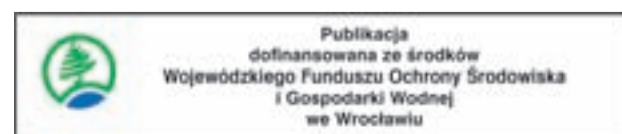
1.08.2013 r. (godz. 17.00)
22.08.2013 r. (godz. 17.00)

Cieplice - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 ul. Gimnazjalna 2

25.07.2013 r. (godz. 17.00)
29.08.2013 r. (godz. 17.00)

Sobieszów - Wyższa Szkoła Menadżerska ul. Cieplicka 180
17.07.2013 r. (godz. 17.00)
14.08.2013 r. (godz. 17.00)

Śródmieście - Jeleniogórskie Centrum Kultury ul. 1 Maja 60 58-500 Jelenia Góra
18.07.2013 r. (godz. 17.00)
8.08.2013 r. (godz. 17.00)



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Przemysław Rogowski z Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Miasta w Jeleniej Górze

Wszyscy jeszcze się uczą

Nowy system gospodarki odpadami nie działa jeszcze w pełni. Podobna sytuacja jest w wielu miastach w Polsce. Najwięcej pytań mieszkańców dotyczy jednak bieżących spraw związanych z wywozieniem śmieci.

Po tym, jak nie udało się wyłonić w przetargu firmy wywożącej odpady w mieście, zajmują się tym na dotychczasowych zasadach MPGK i Simeko. Jednak wielu mieszkańców skarży się, że kubły nie są opróżniane systematycznie, a koło śmietników jest bałagan.

Firmy wywożące odpady musiały opracować nowe harmonogramy wywozu śmieci. MPGK taki wykaz już przygotowało i jest on dostępny na stronie internetowej miasta. Simeko kończy opracowywać nowy harmonogram. Może się zdarzyć, że w niektórych kwartałach miasta zmieniły się dni wywozu odpadów - przyznaje Przemysław Rogowski.

Nie wszyscy czytelnicy, jak się okazuje, mają pełną orientację, co do zasad segregowania śmieci i wyrzucania ich do odpowiednich pojemników. Tam, gdzie stoją już tzw. gniazda, czyli zespoły pojemników do selektywnej zbiórki, odpady wyrzucamy zgodnie z oznaczeniem na pojemnikach. Nie ma kłopotu, gdy mamy do czynienia z tzw. czystymi frakcjami.

Nie trzeba myć plastikowych butelek po oleju, ale też nie powinniśmy ich wyrzucać do pojemnika na tworzywa, bo wyciekające resztki oleju zanieczyszczą pozostałe opakowania. Taką butelkę wyrzucamy do pojemnika na

odpady zmieszane. Wyrzucając butelki i opakowania szklane, nie musimy zdziierać z nich etykiet - dodaje nasz rozmówca.

Z deklaracji złożonych dotychczas przez jeleniogórczan wynika, że zdecydowana większość zgłosiła zamiar segregowania śmieci. Nie wszyscy jednak deklaracje złożyli i magistrat przypomina o tym obowiązku.

Docelowo na terenie całego miasta ma stać 150 tzw. gniazd pojemników na odpady. Około 80 już jest rozstawionych, głównie na Zabobrze. W przypadku zabudowy jednorodzinnej sprawa jest prostsza - właściciele dostają worki do segregacji śmieci, a do posesji „przypisane” są też pojemniki na odpady zmieszane.

Czytelnicy mieszkający w dużych wspólnotach zastanawiają się jednak, kto i jak będzie weryfikował, czy lokatorzy wyrzucają śmieci zgodnie z deklaracją. I czy nie będzie przypadków podrzucania śmieci.

Docelowo, jeśli część nieruchomości zadeklarowała, że nie będzie segregować śmieci, to powinna mieć do swojej dyspozycji oddzielny pojemnik na odpady zmieszane. Jeśli w pojemnikach do zbiórki poszczególnych rodzajów odpadów pojawią się niewłaściwe frakcje, to firma odbierająca odpady zgłosi ten fakt do urzędu, a my rozpoczniemy postępowanie administracyjne. W interesie lokatorów jest pilnowanie swoich śmietników - mówi nasz gość.

Czytelnicy pytali także, czy jeśli mają np. w Jeleniej Górze



G. KOCZUBAJ

mieszkanie, a na stałe przebywają gdzie indziej, to czy muszą w jednej i drugiej gminie płacić za śmieci.

Składamy deklarację tam i płacimy, gdzie faktycznie przebywamy na stałe. Ale jeśli ktoś ma w Jeleniej Górze mieszkanie i je wynajmuje, to powinien złożyć deklarację na ilość osób, które zamieszkują w jego lokalu, bo przecież one wytwarzają odpady - zaznacza P. Rogowski.

Nie zmienia się zasady odbioru tzw. odpadów wielkogabarytowych, np. zużytych mebli, czy sprzętu RTV i AGD. Będą one odbierane dwa razy do roku z terenu miasta, ale codziennie można je przywieźć do punktu odbioru w MPGK i oddać za darmo. Ważne, aby pamiętać, że zużyty sprzęt radiowo-telewizyjny i AGD możemy zostawić w sklepie, jeśli kupujemy tam nowy sprzęt. Placówki handlowe mają obowiązek odebrania takiego sprzętu i to bez żadnych opłat.

Notował Grzegorz Koczubaj

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732

powiat lubański
powiat lwówecki

- 606 665 454
- 694 792 203

powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 601 572 243
- 606 665 454
- 601 543 538

powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Listy

Szanowna Redakcjo,

Z uwagą zapoznaliśmy się z fragmentem publikacji pt. „Brawa i gwizdy”, która ukazała się dn. 09.07.2013 r. na łamach Nowin Jeleniogórskich, a która dotyczy nadmiernej ilości wody na parkingu sieci sklepów Biedronka w Sobieszowie.

Odnosząc się do jej treści, pragniemy podkreślić, że sieć sklepów Biedronka jest obecna już w ponad 800 miejscowościach, dlatego ze szczególną uwagą

wstuchujemy się w głosy ich mieszkańców, a naszych klientów, starając się wprowadzać dla nich stosowne udogodnienia.

W opisywanym przez Państwa przypadku istotny jest fakt, że w okolicy nie ma kanalizacji deszczowej. Zgodnie z wydanym nam pozwoleniem wodno - prawnym nadmiar wody kierujemy do pobliskiego strumienia. W przypadku bardziej intensywnych opadów deszczu i związanym z nimi wysokim stanem strumienia, istnieje prawdopodobieństwo, że woda będzie w pewnym stopniu utrzymywać się w miejscu parkingowym.

Chcąc znaleźć jak najbardziej korzystne rozwiązanie wyżej wskazanej kwestii, w dniu 10.07., po uzyskaniu przez naszą firmę stosownych pozwoleń, rozpoczęliśmy prace budowlane w postaci ułożenia płyt ażurowych. Mają one na celu ułatwienie Klientom dojazdu do sklepu Biedronka oraz uporządkowanie parkowania samochodów. Mamy nadzieję, że zastosowana metoda pozwoli im na bardziej komfortowe odwiedzanie naszej placówki.

Pozdrawiamy,

**Biuro Prasowe
Jerónimo Martins Polska**



S. SADOWSKI

Jak wszystko dobrze pójdzie, kibice na nowych trybunach zasiądą już na meczach rozgrywanych tej jesieni

Będą nowe trybuny w Kowarach

Jest duża szansa na zdobycie dodatkowych środków na budowę nowej trybuny dla kibiców oraz modernizację bieżni na stadionie miejskim w Kowarach. Burmistrz Mirosław Górecki zabiega o pieniądze na dofinansowanie tej inwestycji. - Ubiegamy się o 50-procentowe dofinansowanie modernizacji naszego stadionu w ramach „Programu Rozwoju Inwestycji Sportowych”, który prowadzi Ministerstwo Sportu i Turystyki - mówi burmistrz Kowar.

Kosztorys planowanych prac zakłada wydatek 400 tys. zł. W budżecie miasta zagwarantowano 200 tys. zł na ten cel. Pieniądze z programu uzupełniłyby brakujące środki. Cała inwestycja może się jednak okazać tańsza, bo jak wiadomo, wykonawcy często proponują wykonanie usług poniżej kalkulacji inwestora. - Myślę, że możemy się zmieścić nawet w 300 tys. zł - przewiduje burmistrz. Przebudowa trybun potrwa około 2 miesięcy. (sad)

81 groszy mniej za wodę, ale dla mieszkańców 41 groszy taniej w Kowarach

Nowy wniosek taryfowy, który Kowary przedstawią spółce Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji, zakłada niższą cenę za dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków - o 81 groszy za m sześć. Dotąd za wodę i ścieki mieszkańcy Kowar płacili 24,24 zł/ m sześć. Ta obniżka była możliwa głównie dzięki nowym przyłączom. Większa ilość odbiorców pozwala na korzystniejszą kalkulację usługi. Całkiem prawdopodobne jest, że ta cena w niedalekiej przyszłości będzie jeszcze korzystniejsza, bo do systemu wejdzie jeszcze ok. 100 gospodarstw domowych.

Obniżka ceny wody i odprowadzania ścieków nie oznacza

takiej samej obniżki dla kowarzan. Dotąd woda i ścieki kosztowały w Kowarach 24,24 zł/ m sześć. W tym było 6,99 zł dopłaty miasta, a mieszkaniec płacił 17,25 zł. Teraz burmistrz Mirosław Górecki chce radzie miasta zaproponować, aby tę korzyść z obniżki taryfowej odczuł i samorząd, i mieszkańcy. - Proponujemy, aby przy nowej cenie wody ścieków 23,43 zł/m sześć zmniejszyć dopłatę miasta do wody o 40 gr, a mieszkańcom cenę o 41 groszy - mówi samorządowiec.

Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta przez radnych na najbliższej sesji kowarskiej rady miasta. Potem wniosek taryfowy trafi do KSWiK. (sad)

Czesi zablokowali wielkimi kamieniami drogę koło Odrodzenia Tajemnicza blokada

Przez trzy dni na drodze na Przełęczy Karkonoskiej, w pobliżu Schroniska Odrodzenie, zalegały wielkie kamienie blokujące przejazd. - Nie wiadomo dokładnie, kto je tutaj umieścił. Na pewno to nie była inicjatywa czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego, bo z nimi rozmawialiśmy. To musiały zrobić albo służby graniczne, albo samorząd Spindlerowego Mlyna - przypuszcza Łukasz Podkański, zastępca komendanta Straży Parku. Tak jak kamienie się nagle pojawiły, tak szybko zniknęły. - To nam bardzo komplikowało życie, bo do Odrodzenia musieliśmy

dojeżdżać od strony czeskiego parkingu - mówi Maria Kaczmarek, mama Piotra, ajenta Schroniska Odrodzenie.

Zablokowanie drogi miało zapewne w zamyśle utrudnić ruch samochodowy przez granicę. W ubiegłym roku zdarzyła się próba przejazdu kradzionego samochodu. Osobnym problemem są wcale nie takie rzadkie próby przejechania na stronę polską niemieckich turystów goszczących w Spindlerowej Boudzie. Bywały przypadki, że samochody utknęły po polskiej stronie i trzeba je było wyciągać. (sad)

Schronisko Samotnia poprowadzą dalej panie Siemaszko

D. ANTOSIK



Nie ma zadowolonych...

W piątek wyjaśniło się, kto będzie gospodarzem Schroniska Samotnia. Następne 10 lat poprowadzą je Kazimiera Siemaszko oraz Magdalena Siemaszko-Arcimowicz. Artur Domański, ich konkurent w konkursie, postępowanie władz spółki Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK przy wyborze dzierżawcy na kolejne lata określa jako przejaw niegospodarności. W jego opinii spółka nie wykorzystała możliwości, żeby uzyskać jak najkorzystniejsze warunki dzierżawy. Z punktu widzenia interesu spółki rzeczy potoczyły się korzystnie. Miesięcznie do jej kasy wpływać będzie z dzierżawy schroniska nad Małym Stawem znacznie więcej pieniędzy.

Konkurs ofert na dzierżawę Schroniska Samotnia budził wielkie emocje. Wiadomo było, że znacznie atrakcyjniejszą finansowo ofertę przedstawił Artur Domański, jedyny konkurent dotychczasowych dzierżawczyń. W obronie tych ostatnich stanęło mnóstwo znanych osób - celebryci, znani himalaiści. Grzegorz Błaszczuk, prezes SHiS PTTK zapewniał, że żadnym naciskom nie ulegnie, a będzie się w wyborze kierował jedynie dobrem obiektu i spółki, do którego on należy.

W piątkowe popołudnie na stronie internetowej PTTK ukaza-

ły się dwa komunikaty. Pierwszy o zamknięciu postępowania konkursowego bez wybrania którejkolwiek z ofert, na co pozwalał pkt 15 regulaminu konkursu, oraz drugi - o podpisaniu umowy z dotychczasowymi dzierżawczyniami - po negocjacjach - na następne 10 lat.

Wyższa dzierżawa

Magdalena Siemaszko-Arcimowicz przyjmuje gratulacje z okazji przedłużenia umowy bez entuzjazmu. - Nie wiem, czy po roku nie będę zmuszona zrezygnować z prowadzenia Samotni - mówi. Wszystko dla-

tego, że dzierżawa, w efekcie całego zamieszania, na kolejne lata jest znacznie wyższa. Dotąd wynosiła miesięcznie 10 tys. zł, teraz będzie to kwota 17 tys. zł. - Nie wiem, czy to się może zbilansować. Będziemy próbować robić więcej imprez w tygodniu, między poniedziałkiem a piątkiem. Żeby ściągać tu turystów i zarabiać. Bo wiadomo, że największy ruch jest w weekendy i tutaj większych wpływów trudno się spodziewać - mówi dzierżawczyni. Wyklucza podwyżkę cen w schronisku, bo to by zmieniło charakter tego miejsca i wpłynęło na jego dostępność dla turystów. Dzierżawczyni zauważa, że polityka wyciskania ze schronisk maksymalnych pieniędzy, nastawienie na zysk, ostatecznie może uderzyć w ideę schronisk górskich.

Całym zamieszaniem z konkursem Magdalena Siemaszko-Arcimowicz jest mocno zdziwiona. Przed jego ogłoszeniem

trwały bowiem negocjacje. Wiele kwestii było już ustalonych i wszystko zmierzało do podpisania umowy. W takim momencie został ogłoszony przez spółkę właściciela schroniska konkurs. Było to tym dziwniejsze, że w umowie był zapis, że dotychczasowi dzierżawcy mają pierwszeństwo przedłużenia umowy, gdyby konkurs miał być ogłoszony, a oni wyrażali wolę dalszego prowadzenia schroniska.

Wyliminowany

Artur Domański uważa, że dopuszczono się fortelu mającego go wyeliminować z gry. - Dlaczego, skoro dopuszczono negocjacje, ze mną nikt nie rozmawiał, a z dotychczasowymi dzierżawczyniami tak? Może moja oferta byłaby lepsza? Z punktu widzenia właściciela schroniska to niegospodarność - ocenia. Zapowiada, że całą sytuację będzie konsultował z prawnikami i rozważa oddanie sprawy do prokuratury.

Przedsiębiorca twierdzi, że o decyzji władz spółki i sposobie doprowadzenia do oddania schroniska dotychczasowym dzierżawczyniom wiedział od kilku dni.

Niech każdy oceni sam

Bardzo oszczędny w komentarzach jest Grzegorz Błaszczuk, prezes Sudeckich Hotelu i Schronisk PTTK sp. z o.o. Zapewnia, że prawo złamane nie zostało, a decyzja została podjęta w zgodzie z interesem spółki. Pytany, czy wycofanie się z konkursu było efektem nacisków, odpowiedział: niech każdy to sobie sam oceni.

Z punktu widzenia spółki ostateczny wynik postępowania w sprawie wyłonienia dzierżawcy na następne lata wydaje się optymalny. Schronisko poprowadzą dotychczasowi gospodarze, ale będą oni wpłacać do kasy spółki znacznie więcej pieniędzy.

Sławomir Sadowski

Szczerze i gorące podziękowania lekarzom, pielęgniarkom i personelowi pomocniczemu oddziałów: onkologii, reanimacji i chirurgii onkologicznej jeleniogórskiego szpitala za ogromne zaangażowanie i niezwykle troskliwą opiekę nad mężem

składa Magda Piechocka

Okiem Kubka

YAD
VASHEM



W nowożytniej części Jerozolimy, w parku: Muzeum Współczesne Zagłady Żydów. Mieści się pod ziemią. Wzgórze jest usypane. Przez środek uliczka. Zwiedza się zygakiem. W lewo sala - przecina się uliczkę: w prawo sala, znów w lewo. Z każdego pomieszczenia można prosto do wyjścia, gdy już nie jest się w stanie uczestniczyć w spektaklu. Kilkadziesiąt sal. Mnie zajęło przejście dwie i pół godziny...

Różne eksponaty, pamiątki, kosztowności, ubrania, wojskowe akcesoria, buty. Odzyskane dzieła sztuki. Manekiny. Napisy różnojęzyczne. Rzeczy ułożone oddzielnie, by wzrok ogarniał kolejne poszczególne przedmioty...

W każdej sali telewizor. Dokumentalne filmy. Przemówienia i wydawane rozkazy. Setki, tysiące hitlerowskich pozdrowień i gestów. Huk bomb. Ogień. Terkot karabinów. Przepędzani - w pojedynkę, grupami - w łachmanach. Szkielety z kilofami lub łopatami przy morderczej pracy w kamieniołomach, w rowach i w fabrykach. Leżący, półmartwi - półżywi, czekający aż ich rzucą na stos z nieboszczykami...

Kolczaste druty. Groźne wilczury. Uśmiechnięci - esesmani i esesmanki. Nienagannie skrojone mundury - lśniące oficerki. Pejczem wybijany rytm. W rękach strażników karabiny gotowe do strzelania. Wycelowane w głowę pistolety...

Powstanie w Getcie - na nic zbrojny opór. Gruzy. Wszystko w ogniu. Nieliczne udane ucieczki. Wywlekanie z nor i piwnic. Dobijanie żywych. Inne nazistowskie obozy koncentracyjne - także na polskiej ziemi: Oświęcim-Brzezinka, Majdanek. Tyle w różnych miejscach pogromów i okrucieństwa. Udokumentowana hekatomba. Ponad trzy i pół miliona zgładzonych istnień...

Mauzoleum poświęcone dzieciom. Mrok. Na ekranie telewizora pojedyncze zdjęcia dzieci, jeśli się zachowały. Napisy. Ile lat, gdzie, kiedy. Jak w recytowanym wierszu - kilkanaście tysięcy - wypowiedane imię. Dotrwałem do końca. SHOAH...

Wychodzę. Na wzgórze, które pokrywa Muzeum, rosną drzewa. A pod nimi - tablice. Imię i Nazwisko - pamięć o tych, którzy uratowali od zagłady: Sprawiedliwi wśród Narodów Świata...

Wieczór. Spacerkiem wracam do hotelu. Tłum ludzi. Wyglądają pogodnie, rozmawiają wesoło - gdzieś tam idą. Wielu zasiada w ogródkach kawiarnianych. Normalne, spokojne życie...

W pokoju hotelowym. Patrzę przez okno. Myśl: Parę przecznic dalej - powracają nagłą falą dźwięki, słowa, obrazy, rzeczy - cały jestem w tej potworności zanurzony. Jak to stało się możliwe? Lata czterdzieste XX wieku. Tysiąc dziewięćset lat istnienia chrześcijaństwa z orędziem Ewangelii. Morze łez i krwi w dziejach. Za naszych dni - eksplozja Jądra Ciemności wbudowanego w naturę wszechświata - w ludzkiej głowie idea: UNICESTWIĆ. Cały naród. Fachowo - fabrykami śmierci...

ZŁO zakodowane w każdej cząstce materii. ZŁO obecne w życiu ludzi: urealnijające się i ukryte w sercu każdego człowieka. ZŁO, Czytelniku, niejedno ma imię...

- Jak zwie się Twoje...?

KUBEK

Co dalej z tym oddziałem?

Czy w rocznicę działania oddziału neurochirurgii pacjenci będą odsyłani do innych ośrodków na Dolnym Śląsku?



R. ZAPORA

Jeleniogórski szpital wykonał już cały kontrakt na ten rok na oddziale neurochirurgii, tymczasem zapotrzebowanie na tego typu zabiegi jest ogromne. - Staramy się o dodatkowe środki, ale NFZ odmawia - mówi Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora. Czy pacjenci z urazami np. kręgosłupa nie otrzymają na miejscu pomocy? - Na razie pracujemy, ale nie wiadomo, co będzie dalej - mówi doktor Wojciech Moroń, ordynator oddziału neurochirurgii.

Oddział przyjmuje przede wszystkim pacjentów z urazami głowy oraz kręgosłupa. Otwarto go w sierpniu ubiegłego roku. Był to strzał w dziesiątkę. - To region turystyczny, zimą mamy wielu turystów, np. narciarzy. W okresie letnim trafiają na przykład poszkodowani, uprawiający wspinaczkę górską - stwierdza Małgorzata Wyszyńska, zastępca ordynatora oddziału. - Do tego mamy ofiary wypadków komunikacyjnych.

Przed otwarciem oddziału pacjenci z tymi urazami odsyłani byli do innych dolnośląskich ośrodków, w Wałbrzychu czy Wrocławiu. W przypadku tzw. stanów ostrych transportowano ich samochodem bądź śmigłowcem. Zawsze jednak było ryzyko, że pacjent nie dojedzie na czas. Do tego przyjmowani są pacjenci planowi, którzy czekają np. na operację kręgosłupa.

Niestety, tegoroczny kontrakt na neurochirurgię jest bardzo niski. Szpital otrzymał 2 mln 23 tysiące złotych na cały rok. - Operacja dysku międzykręgowego kosztuje 12 tysięcy złotych. A to najprostszy zabieg, jaki wykonujemy - mówi M. Wyszyńska. Jeleniogórska placówka dostała o wiele niższy kontrakt, niż np. szpitale w Legnicy (4,4 miliona złotych), Wałbrzychu (ponad 8 milionów) czy wrocławskie. Szpital Marciniaka ma kontrakt na 7 milionów złotych, Weigla - prawie 8, a ten na Borowskiej - 10,4 mln złotych.

Według danych Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej na 15 lipca, wykonanie kontraktu było na poziomie 107 proc. To oznacza, że przyznany przez NFZ limit został już wyczerpany. Tymczasem lista oczekujących jest spora, zapisy są już na luty przyszłego roku.

- Pacjentów planowych na razie nie wykreślamy, ale nie wiadomo, jak długo będziemy ich przyjmować - zastanawia się ordynator Moroń. - Jeśli nie będzie pieniędzy, będziemy musieli ich przemieścić na przyszły rok.

Podkreślił, że pacjenci w stanach nagłych przyjmowani są na bieżąco mimo wyczerpania kontraktu.

Zastępca dyrektora do spraw lecznictwa Zbigniew Markiewicz rozkłada ręce na pytanie, czy fundusz zdrowia zapłaci za nadwykonania.

- Występowaliśmy o zwiększenie kontraktu po pierwszym kwartale tego roku a także teraz, w połowie roku - mówi. - Za każdym razem odpowiedź była taka sama - NFZ nie ma pieniędzy.

M. Wyszyńska dodaje, że mały kontrakt to niejedyny problem. Docelowo przy oddziale powinna funkcjonować poradnia neurochirurgii. - Pacjenci po zabiegach mogliby przychodzić na kontrolę - mówi.

Obecnie jest tak, że operowani są w Jeleniej Górze, ale na konsultacje muszą jeździć do lekarzy z innych ośrodków, np. z Wałbrzycha czy Wrocławia. Z. Markiewicz podkreśla, że szpital występował do Narodowego Funduszu Zdrowia o ogłoszenie konkursu na taką poradnię, ale bez skutku. Lekarze jeleniogórskiego szpitala utworzyli punkt konsultacyjny i przyjmują tygodniowo po 15 pacjentów. - Robimy to, można powiedzieć, społecznie - podkreśla doktor Wyszyńska. - Ludzie przychodzą i mówią, że konsultujemy za mało osób. Ale przecież fundusz nam za to nie płaci.

- Nie jesteśmy fabryką gwoździ - mówi Zbigniew Markiewicz. - Nie da się dokładnie określić, że tyłu i tyłu pacjentów mamy przyjąć. Gdyby lekarz odmówił przyjęcia pacjenta w stanie zagrażającym życiu, to stanąłby przed Izłą Lekarską. Podejmując decyzję o przetransportowaniu go, podejmuje też odpowiedzialność za taką decyzję, czy np. ten transport nie wpłynie na pogorszenie jego stanu zdrowia.

Cały czas ma nadzieję, że NFZ jednak zwiększy kontrakt. - Inaczej będziemy się zadłużać - mówi.

Czy jest szansa na zwiększenie kontraktu? Dlaczego przy szpitalu nie funkcjonuje poradnia? Rzecznik prasowy Narodowego Funduszu Zdrowia, Joanna Mierzwińska, poprosiła o pytania drogą mailową. Odpowiedź podamy w następnym numerze.

Niedawno w szpitalu odbyło się posiedzenie komisji zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. - Dążymy do tego, by w byłych miastach wojewódzkich powstały silne ośrodki onkologiczne i diagnostyki urazowej - mówi Michał Huzarski, przewodniczący tej komisji. - W Legnicy i Wałbrzychu takie ośrodki powoli powstają. Niestety, Jelenia Góra jest swego rodzaju wyspą, która nie jest odpowiednio dostrzegana przez NFZ. Fundusz nie widzi specyfiki tego regionu, jako np. słabo skomunikowanego z resztą województwa.

Odnosił się też do braku poradni neurochirurgii. - Aby uchronić pacjentów przed skutkami choroby, powinno się dać im możliwość konsultacji. Jest to tańsze niż leczenie - mówi. - NFZ, który jest płatnikiem, nie chce zrozumieć, że aby wydawać środki rzetelnie, powinno się zapewnić pacjentom kompleksową opiekę.

W środę odbędzie się kolejne posiedzenie komisji, która zajmie się m.in. tym tematem. - NFZ złożył projekt planu finansowego na przyszły rok - mówi. Co go zaskoczyło? - Że jest on na tym samym poziomie, co w ubiegłym roku. Czy nie można było zwiększyć go choćby o stopień inflacji?

Robert Zapora

Na marginesie

BOGATYNIA

Dwóch mężczyzn (20 i 41 lat) ukradło 40 m rur na szkodę Kopalni Turów o wartości 30 tys. zł. W sądzie mogą dostać karę do 5 lat pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC

Dwóch nastolatków (12 i 16 lat) zniszczyło sztuczną nawierzchnię boiska przy jednej z bolesławieckich szkół. Najpierw pograli w piłkę, a potem w kilku miejscach wypalili dziury. Straty oceniono na 650 zł. Wszystko nagrane zostało przez szkolny monitoring. O karze dla nieletnich zdecyduje sąd rodzinny.

JELEŃ GÓRA

Zatrzymano 19-latkę, który w maju i czerwcu włamał się do domku i dwóch garaży. Ich właściciele ponieśli straty ok. kilku tysięcy złotych. Policja ustala, czy mężczyzna był sprawcą także innych włamań i kradzieży na terenie Jeleniej Góry. W sądzie musi się liczyć z wyrokiem do 10 lat pozbawienia wolności.

KAMIENNA GÓRA

21 włamań do altanek na ogródkach działkowych ma na koncie 43-latek z Kamiennej Góry. Kradł sprzęt ogrodniczy, wyjadał zapasy z lodówek i niszczył obiekty. Zatrzymany nie ma czystej kartoteki, był już karany. Teraz grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

LUBAŃ

Dwóch mężczyzn (23 i 33 lata) podjechało na stację paliw oplem insygnią, zatankowało i uciekło, nie płacąc. Policja zatrzymała ich w Olszynie. Okazało się, że auto było z wypożyczalni. Niedługo potem okazało się też, że mężczyźni kilka dni wcześniej wypożyczyli opla corsę z innej wypożyczalni, a następnie podrobili papiery i sprzedali pojazd w autokomisie. Za kradzież i oszustwo grozi im do 8 lat więzienia.

MYSŁAKOWICE

W niedzielę ok. 9 rano ktoś ukradł skrzynkę pieczywa sprzed sklepu spożywczego. Na podstawie rysopisu udało się ustalić, że sprawcą był 32-letni mężczyzna. Po jego zatrzymaniu (był pijany) okazało się, że był poszukiwany, bo nie stawił się do odbycia kary 2,5-letniego wyroku za inne przestępstwa przeciwko mieniu.

PIEŃSK

Zatrzymano 37-latkę, który ukradł słup od lampy ulicznej, wart 440 zł. Mienie odzyskano, sprawca może dostać wyrok do 5 lat więzienia.

(sad)



LOKALE

WYNAJMĘ luksusową kawalerkę, umeblowaną, garaż centrum Cieplic. Tel. 531-488-777. G2422-G

DO WYNAJĘCIA lokal „Jack Herer”, Wolności 56a (Mała Poczta) wyposażony, nadający się na imprezy okolicznościowe, kawalerskie, panieńskie, urodziny i inne, 790-666-777. G2425-G

SPRZEDAM mieszkanie w Kowarach 110 m, 3 pokoje, 502-84-97-73. G2430-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM do remontu sprzedam, 605-731-989. G2436-G

Zbiorowo zwolnieni

Dwudziestu ośmiu pracowników „jelchemowskiej” spółki Sieci Wodne z dania na dzień straciło pracę. Twierdzą, że dostali zbiorowe wypowiedzenie. Z kolei Mirosław Gniewowski, reprezentujący pośrednio właściciela spółki twierdzi, że pracownicy chcieli go szantażować, a on zaproponował rozstanie się „po dżentelmeńsku”.

Pracownikom, którzy co prawda dostali świadectwa pracy, niewiele w tej sytuacji może pomóc Państwowa Inspekcja Pracy, do której wystąpili. Spółka Sieci Wodne nie ma bowiem organów, a w myśl przepisów, bez powiadomienia pracodawcy, PIP nie może przeprowadzić kontroli.

Ze spółki do spółki

Zwolnieni pracownicy zakończyli pracę 30 czerwca. Od 1 lipca zakład jest zamknięty, produkcja wstrzymana. Formalnie spółka Sieci Wodne nie była zakładem wytwórczym.

- Cały czas pracowaliśmy w spółce Jelchem-KMC. Jesienią 2010 roku dostaliśmy pismo od pana Gniewowskiego, że na zasadzie artykułu 23 prim kodeksu pracy, przenosi nas do spółki Jelchem KMC, bez kreski w nazwie. Dla nas nic się nie zmieniło. Nadal pracowaliśmy w tym samym obiekcie, na tych samych miejscach pracy. Po pewnym czasie z pism, które dostawaliśmy wynikało, że spółka Jelchem-KMC jest w likwidacji, a na raportach RMUA o składkach odprowadzanych do ZUS-u pojawiła się nazwa „Sieci Wodne”, jako naszego pracodawcy. Nigdy nie dostaliśmy indywidualnych wypowiedzeń, czy aneksów do umów o pracę - mówią zwolnieni pracownicy.

Spółka Jelchem-KMC jest wiodącym w Polsce producentem karboksymetylocelulozy sodowej. To substancja wykorzystywana m.in. w produkcji proszków do prania w chemii budowlanej i w innych zastosowaniach. Zakład miał zbyt, także u zagranicznych kontrahentów, choć - jak przyznają byli pracownicy - nie przez cały rok była jednakowa produkcja.

- Sprawdziliśmy w ZUS-ie, że do jesieni 2010 roku składki od naszych pensji były wpłacane, a później już nie. Nic o tym nie wiedzieliśmy, tym bardziej, że w raportach RMUA figurowały potrącenia - dodają pracownicy. Twierdzą też, że nie wiadomo, gdzie podziały się pieniądze z ich funduszu socjalnego.

Bez prezesa, ale pod kontrolą

Byli pracownicy mówią, że po odwołaniu jesienią 2010 roku prezesa spółki Jelchem-KMC, Marka Filipiaka, w spółce praktycznie zaczął rządzić Mirosław Gniewowski, choć formalnie w żaden sposób nieumocowany, ale reprezentujący Jelchem S.A., który jest „matką” Jelchemu-KMC. Jelchem S.A. jest też fundatorem



Byli pracownicy „jelchemowskich” spółek czują się pokrzywdzeni przez M. Gniewowskiego.

fundacji, która z kolei jest udziałowcem spółki Sieci Wodne.

Mirosław Gniewowski mówi, że już w 2005 roku spółka Jelchem-KMC powinna ogłosić upadłość, bo wierzyciele pukali do drzwi.

„Wierzyciele Jelchem-KMC żądają spłaty długów, a wyższa zapłata Sieci Wodnych za usługę może pociągnąć za sobą wstrzymanie dalszego kredytowania produkcji, czyli zamknięcie działalności, bo nie będzie środków na spłacenie ww. długu” - pisał w styczniu ubiegłego roku do związków zawodowych M. Gniewowski, występujący jako „pełnomocnik”.

Twierdził w tym piśmie, że były prezes Jelchem-KMC cały czas oszukiwał wierzycieli, nie spłacał długu, a zamiast tego płacił składki ZUS-u. „W 2010 roku wypłacał premię pracownikom co miesiąc, a w tym samym czasie wygenerował ok. 800 tys. zł straty.”

Na pytanie, dlaczego właściciel Jelchem-KMC, skoro wiedział, że prezes źle zarządza spółką i pogarsza się jej płynność, nie reagował wcześniej, M. Gniewowski odpowiada, że „Jelchem miał ważniejsze sprawy na głowie”.

- Spółka miała i ma perspektywy, bo kontrahenci ustawiają się po towar w kolejce. Ale to wymagałoby zmiany

struktury organizacyjnej, innego modelu zarządzania i produkcji na czterech zmianach. Ale ludziom nie chciało się pracować. Oni myśleli, że ja będą zasuwał po 20 godzin na dobę, a Jelchem S.A. będzie dotował ich produkcję - przekonuje z kolei M. Gniewowski. - Ja musiałem być technologiem, laborantem, marketingowcem, księgowym.

I dodaje, że nawet znalazł chemika do pracy w Jelchem-KMC, ale załoga „pogoniła” go, choć był fachowcem, a oni ludźmi bez studiów.

„Informuję: w biznesie i życiu każdy walczy o swoje; pracownicy spółki to pokazali, odmawiając zmiany regulaminu wynagrodzeń po to, aby wykazać, jak każdy walczy o kasę, nawet kosztem miejsca pracy” - pisał dalej M. Gniewowski w przywołanym piśmie.

Miał nas za nic

Byli pracownicy spółki twierdzą jednak, że nikt w dzisiejszych czasach nie pozwoliłby sobie na, ot tak - rzucenie pracy.

- Wiemy przecież, jaka jest sytuacja na rynku. A spółka mogła dalej działać i produkować więcej. Ale pan Gniewowski uznał, że można okroić obsadę do osiemnastu i pół etatu, w tym obsługi

biurowej, i kontynuować produkcję. Ale to fizycznie było niemożliwe, choćby ze względów bezpieczeństwa. Gdy próbowaliśmy rozmawiać i przedstawiać swoje zdanie, to słyszeliśmy, że ma w dupie nasze miejsca pracy. Żadnego szacunku w podejściu do pracowników - żalą się nasi rozmówcy.

Pod koniec marca pracownicy spółki

jest w likwidacji.

Ale gdy pracownicy przyszedli 1 lipca po świadectwa pracy, otrzymali je podpisane przez... Mirosława Gniewowskiego, jako likwidatora.

- Niektóre świadectwa nas zaskoczyły, bo wynikało z nich, że pracowaliśmy w Sieciach Wodnych od 2001 roku. A przecież to nieprawda. A zdecydowaliśmy się wziąć świadectwa, żeby móc się zarejestrować w pośredniaku - nie kryją nasi rozmówcy.

M. Gniewowski przyznaje, że był przez chwilę likwidatorem, ale pełnił tę funkcję społecznie, po czym z niej zrezygnował.

Nikt nic nie może

W jego ocenie, pracownicy postąpili zupełnie nielogicznie, bo z perspektywą działalności spółki, która mogłaby nawet zwiększyć produkcję, mieliby zagwarantowaną pracę.

- Przecież myśmy chcieli pracować, ale nikt nie zdecydował się pracę za trzy czy cztery osoby na cztery zmiany za te same pieniądze. Już samo to przeczucie nas z firmy do firmy pokazuje intencje pracodawcy - mówią poirytowani ludzie.

Poszkodowani pracownicy zwrócili się o pomoc do Państwowej Inspekcji Pracy. Szef jeleniogórskiego inspektoratu, Mirosław Kocuba przyznaje, że obowiązujące przepisy ograniczają możliwość działania inspekcji.

- Pracujemy nad jakimś rozwiązaniem, ale według ustawy, nie możemy się



G. KOCZUBA

- To nieprawda, że nie chcieliśmy pracować - mówią przedstawiciele zwolnionych pracowników.

Sieci Wodne, choć do dziś nie wiedzą, kiedy zostali tam przeniesieni, dostali ogólne pismo od M. Gniewowskiego, który informował, na jakich zasadach możliwa będzie dalsza ich praca i działalność spółki Jelchem-KMC.

Jednym z warunków było unowocześnienie parku maszynowego i pojawienie się nowych klientów z zamówieniami oraz, że pracownicy będą odpowiednio opłacani. Na osiągnięcie tych celów M. Gniewowski wyznaczył czas trzech miesięcy i zapowiedział, że jeśli nie uda się tego zrealizować, to Jelchem S.A. przestanie finansować produkcję i zamknie ją z dniem 30 czerwca.

Zaznaczył również, że pracownicy „powinni czuć się jak na wypowiedzeniu w Sieciach Wodnych, tzw. umowne wypowiedzenie, bo nie ma osoby, która by podpisała te wypowiedzenia w Sieciach”.

Spółka, w której pracowało wspomnianych 28 osób, nie miała zarządu i

z kontrolą do firmy bez powiadomienia pracodawcy. Skoro spółka jest w likwidacji i nie ma organów, to nie mamy kogo powiadomić - dodaje M. Kocuba.

- Najbardziej dziwi w tej sprawie bezradność instytucji państwowych powołanych do ochrony pracowników. My, jako związek, robimy, co możemy. Przekazaliśmy sprawę naszym prawnikom, poprosiliśmy o wsparcie posłankę Marzenę Machałek - mówi Franciszek Kopeć, szef jeleniogórskiej Solidarności.

W maju sąd wyznaczył kuratora dla spółki Sieci Wodne, którego zadaniem będzie „podjęcie czynności zmierzających do powołania organów spółki lub - w razie potrzeby - podjęcie działań zmierzających do likwidacji spółki”.

Tymczasem zwolnieni pracownicy poszli do pośredniaka, żeby zarejestrować się jako bezrobotni, by mieć choć zasiłek i ubezpieczenie zdrowotne.

Grzegorz Kocubaj

REKLAMA I PROMOCJA



Skarabeusz
... wsparcie domowego budżetu

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE
I UBEZPIECZENIA**

- Ekspresowa gotówka
- W domu klienta
- Dogodne spłaty rat
- Pożyczki od 300 zł
- Ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne
- Akceptujemy różne formy dochodu

801 501 155
797 603 000

Zatrudnimy Doradców

www.skarabeusz.biz.pl

ZATRUDNIMY DORADCÓW

Gdzie w najbliższym czasie czekają nas utrudnienia drogowe

Co na drogach?

Jak zwykle w wakacje, najintensywniej remontowane są drogi. To z jednej strony radość dla kierowców, bo jest nadzieja na kolejne bezpieczne odcinki o dobrej nawierzchni. Z drugiej strony utrapienie - takie inwestycje prawie zawsze oznaczają korki lub uciążliwe objazdy. Warto więc już przed podróżą zapoznać się ze spodziewanymi utrudnieniami w ruchu, aby potem oszczędzić czas lub zawieszenia.

Na głównych drogach regionu jeleniogórskiego remontów w tegoroczne wakacje nie ma zbyt wiele, kilka tras lepiej jednak omijać.

Praktycznie nie będzie większych utrudnień na drogach krajowych. Jedyne duże przedsięwzięcie to remont mostu w Łagowie na drodze nr 30 Zgorzelec - Jelenia Góra. Prace mają tam potrwać do końca października, a ruch odbywać się będzie wahadłowo, co w godzinach szczytu może oznaczać spore korki.

Znacznie więcej dzieje się i dzieć się będzie na drogach wojewódzkich. Już prowadzone są trzy duże inwestycje.

Największe przedsięwzięcie, to przebudowa na odcinku 2 km drogi wojewódzkiej nr 296 (Lubań - Żagań). Kosztem 4 mln zł drogowcy kompleksowo wyremontują odcinek z Henrykowa Lubańskiego do obwodnicy Godzieszowa, dzięki czemu dojazd z Lubania i okolic na autostradę A4 przestanie być zmartwieniem kierowców. W ramach zadania niezbędny jest także kompleksowy remont mostu na rzece Bród, co oznacza wyłączenie odcinka drogi z ruchu. Proponowane objazdy są uciążliwe, ale dla ruchu lokalnego możliwy jest przejazd. Utrudnienia potrwać mają 4 miesiące.

Kłopoty dla kierowców wiąże się też z remontem mostu między Wojcieszowem a Kaczorowem na drodze wojewódzkiej 328. Przejazd będzie nieczynny do końca października. Obiekt, uszkodzony



Remont mostu w Wojcieszowie skazuje kierowców na uciążliwe objazdy przez Jelenia Górę i Bolków.

podczas powodzi w 2010 r., zostanie rozebrany i wzmocniony, co ułatwi dojazd ciężkim pojazdom do wojcieszowskiego kamieniołomu. Koszt inwestycji, to prawie milion zł. Tu także objazdy (krajową „3” przez Jelenią Górę i wojewódzką „365”) są dużym utrudnieniem, bo oznaczają konieczność pokonania dodatkowych kilkudziesięciu kilometrów, a co gorsza - z uwagi na sieć drogową nawet w ruchu lokalnym niewiele można objazdy skrócić.

Trzecią z już realizowanych przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei inwestycji jest remont mostu w Jędrzychowicach na drodze wojewódzkiej 351 (koszt 10,5 mln zł). Aktualnie ruch w tym miejscu odbywa się wahadłowo, ale niebawem odcinek zostanie całkowicie wyłączony, bo droga będzie częściowo rozebrana. Dla pojazdów jadących od Bolesławca objazd poprowadzono z drogi krajowej nr 94 na drogę

wojewódzką nr 353 do Pieńska i dalej drogą wojewódzką do skrzyżowania ul. Henrykowskiej z ul. Bolesławiecką; od strony Zgorzelca: drogą wojewódzką nr 351 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 353 w Pieńsku i dalej do Strzelna przy drodze krajowej nr 94. Z uwagi na panujący na tej drodze duży ruch uciążliwości związane z remontem będą spore. Utrudnień spodziewać się można do połowy listopada.

Te trzy inwestycje nie wyczerpują listy przedsięwzięć planowanych przez DSDiK na tegoroczne wakacje. W następnych tygodniach (częściowo także dopiero we wrześniu) rozpoczną się remonty dróg: wojewódzkiej nr 355 na odcinku Zawidów - Zgorzelec, o długości 3,7 km (wartość zadania: 3,5 mln zł); wojewódzkiej nr 357 na odcinku Osiek - Sulików, o długości 1,95 km (wartość zadania: 1,75 mln zł).

Na tym jednak koniec, jeśli chodzi o tegoroczne plany. Znacznie

więcej drogowych inwestycji ma być jednak w roku przyszłym i 2015. Z informacji przesłanej nam przez rzecznika DSDiK wynika, że ma w tym czasie ruszyć sporo inwestycji, niektóre oczekiwane od kilkunastu lat i o dużym znaczeniu. Plany przedstawiają się następująco:

W powiecie bolesławieckim: remont drogi wojewódzkiej nr 350. Zakresem prac zostanie objęty odcinek o długości 0,80 km w miejscowości Parowa (Gmina Osiecznica). Wstępny szacunek wartości zadania: 700.000 zł. Remont mostu w Kliczkowie w ciągu drogi 350. Wymiana dylatacji, nawierzchni jezdni i chodnika. Koszt: 160.000 zł. Remont mostu w Iwinach w ciągu drogi wojewódzkiej nr 363. W 2013 r. opracowana ma być dokumentacja, remont w 2014 r. Szacunkowy koszt: 2.000.000 zł.

W powiecie jeleniogórskim: Budowa obejścia miejscowości

Mysłakowice i Kostrzyca; skomunikowanie Jeleniej Góry z drogą S3; przebudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 358 między Pobiedną, a Szklarską Porębą; przebudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 366 między Piechowicami (węzeł z drogą krajową nr 3), a Kowarami; przebudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 367 na odcinku: Jelenia Góra - Kowary - Jabłów; remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 358 (Rozdroże Izerskie - Szklarska Poręba); remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 366 (Ściegny - Kowary); remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 368 (Przełęcz Kowarska); Remont odcinków drogi wojewódzkiej nr 369 (Przełęcz Kowarska, Jarkowice, Miskowice, Szczepanów, Bukówka).

W powiecie lubańskim: przebudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 358 między Pobiedną, a Szklarską Porębą; remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 358 (Rozdroże Izerskie - Szklarska Poręba); remont drogi wojewódzkiej nr 357 w Siekierzynie (3 km; przewidywana wartość: 2 mln zł); remont drogi wojewódzkiej nr 361 (Orłowice - Czerniawa; 3,37 km; przewidywana wartość: 3 mln zł).

W powiecie zgorzeleckim: Remont drogi wojewódzkiej nr 296 na odcinku Jagodzin - Ruszów, o długości 3,8 km. (koszt 3,5 mln zł, realizacja 2014 r.). Remont drogi wojewódzkiej nr 352 na odcinku Zatonie - Bogatynia, o długości 1,16 km (koszt 1,05 mln zł, realizacja - 2014 r.). Remont drogi wojewódzkiej nr 352 w Bogatyni, na odcinku o długości 0,25 km. Przewidywana wartość zadania: 225 tys. zł.

W powiecie złotoryjskim: remont na odcinku 1,37 km drogi wojewódzkiej nr 365 w Podgórkach; remonty kapitalne trzech obiektów mostowych w Starej Kraśnicy. W roku 2013 zlecona zostanie realizacja dokumentacji projektowej dla tych zadań.

(mal)

Obiecujący start...z Podgórzyna

Podgórzyn. Niewielka miejscowość. Przeciętnemu Polakowi nazwa ta mówi pewnie niewiele. Jednak to właśnie tutaj powstała idea, która zrewolucjonizować może sposób podróżowania - i to nie tylko na skalę europejską, ale i światową. Jeśli dla kogoś zabrzmiało to nieprawdopodobnie - tym większe może być jego zdziwienie. Wszystko zaczęło się od pewnego pomysłu jeleniogórskiego biznesmena, Rafała Ładzińskiego. - Dlaczego nie zbudować by małego, nowoczesnego i oszczędnego samolotu? - pomysł okazał się równie prosty, co zdumiewający. Tak jak sama maszyna - prosta, ale bez wątpienia niezwykła. Kiedy taki pomysł pojawi się w głowie, naprawdę ciężko o nim zapomnieć- zasiane ziarno zaczęło więc kiełkować szybko - mówi Rafał

Ładziński z firmy Metal-Master w Podgórzynie.

Przystąpili do prac nad projektem, korzystając z pomocy prawdziwych polskich znakomitości - wybitnych specjalistów od aerodynamiki i mechaniki lotu. Pomagało także wielu młodych, utalentowanych

inżynierów. Czołowym konstruktorem samolotu, nazwanego Flaris Lar 1, został Andrzej Frydrychewicz, jeden z najwybitniejszych polskich twórców maszyn latających. Na czym polega wyjątkowość samolotu z Podgórzyna? Po pierwsze nie jest to powielony produkt tego, co już



istnieje. Jest wynalazkiem zupełnie nowym, który ponadto rozwiązuje wiele obecnych dotąd w lotnictwie problemów technicznych. Zbudowany jest z włókien węglowych, surowca ciężarem zbliżonego do plastiku, ale wytrzymałego niemal jak stal. To pierwszy na świecie biznesowo-rodzinny odrzutowiec, tak lekki, a zarazem tak wytrzymały. Prowadzi się go dziecinnie łatwo

- mało tego, samolot sam potrafi korygować błędy pilota. Maszyna uznana jest także za bezpieczniejszą od innych - w krytycznej sytuacji potrafi długo szybować, ma też spadochronowy system ratunkowy. Jej produkcja, przewidziana na rok 2014, ma ponoć zrewolucjonizować światowy rynek małych samolotów odrzutowych.

Antoni Gąssowski

Walcząca z „wiatrakami”

Rozmowa 

z Jolantą Loritz-Dobrowolską, sekretarzem Zarządu Towarzystwa Ochrony Przyrody i Krajobrazu w Zgorzelcu

- **Czy to w ogóle do pomyslenia, że spółka wiatrakowa mogła bezkarnie wyłudzić ciężkie miliony?**

- A czy to do pomyslenia, że prezes firmy wiatrakowej to przestępca?

- **Czym na co dzień zajmuje się TOPIK? Wszędzie, z założenia, występujecie przeciwko wiatrakom?**

- Nie. Zajmujemy się edukacją ekologiczną, działaniami z zakresu ochrony przyrody i krajobrazu, a procedury wiatrakowe monitorujemy. Zazwyczaj to mieszkańcy różnych gmin zwracają się do nas o pomoc formalną, gdy w ich otoczeniu zaczyna działać się coś niepokojącego. Występowaliśmy jako strona we wszystkich toczących się postępowaniach wiatrakowych na naszym terenie, tj. w powiecie zgorzeleckim, lubańskim i bolesławieckim, ale też na Pomorzu, w Lubelskiem, w centralnej Polsce. Interwenujemy wtedy, gdy raport oddziaływania na środowisko budzi jakiegokolwiek wątpliwości.

- **Z jakim skutkiem?**

- Pierwszy sukces to była Bierna. Ludzie nie chcieli tam wiatraków i również z naszą pomocą skutecznie zablokowali budowę farmy. Na przestrzeni ostatnich lat uczestniczyliśmy też w postępowaniach w Platerówce, Siekierczynie, Nowogrodzcu, Warcie Bolesławieckiej, Nawojowie Łużyckim, Olszynie. W tych miejscach nie powstały wiatraki, choć planowano ich budowę. Jesteśmy też stroną toczących się postępowania wiatrakowych w gminach: Bogatynia, Zgorzelec, Sulików, Pieńsk. Kilukrotnie to inwestorzy sami zwracali się do nas, proponując rozmowy, negocjacje, nawet zaspokojenie jakichś lokalnych potrzeb.

- **W jakich realiach się obracacie?**

- W sumie, w planach jest budowa ok. 150 wiatraków na terenie powiatu zgorzeleckiego. Te projekty są na różnym etapie realizacji, prowadzą je różne firmy. Część turbin już stoi, gdzie indziej za chwilę będą wykładane do wglądu zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. 21 turbin stoi pod samym Zgorzelcem. W gminie Pieńsk ma być ich w sumie 25. Bogatynia w studium planuje ponad 50 turbin na zwałowisku i co najmniej 10 innych farm, itd.

- **Z czym się tak naprawdę mierzycie?**

- To jest skomplikowane, bo spółki dzielą się i mnożą jak bakterie; z tym samym kapitałem, tymi samymi ludźmi, tylko nazwy się zmieniają. Za niektórymi stoi np. kapitał zagraniczny, który prześledziliśmy aż do pewnego rajku podatkowego w egzotycznym kraju. My nie jesteśmy żadnym organem ścigania, możemy natomiast korzystać z uprawnień przysługujących stronie postępowania. Zaskarżyliśmy np. pewną decyzję środowiskową wydaną przez wójta, która była podstawą do wydania pozwolenia na budowę farmy. Sprawa dotarła do NSA, ciągnęła się dwa lata - aż do maja br. W maju została ponownie odroczone, bo prezes spółki okazał się przestępcą.

- ???

- Do starostwa zgorzeleckiego wpłynęło pismo od samego zainteresowanego, który zawnioskował o wznowienie postępowania w sprawie pozwolenia na budowę. Z uwagi na okoliczności,

które nie były znane starostwu, gdy wydawało ono pierwszą decyzję.

- **A w dokumentach stoi, że co?**

- Z dokumentów wynika, że osoba reprezentująca wnioskodawcę (będąca de facto jednoosobowym członkiem zarządu spółki), która wystąpiła o pozwolenie na budowę tych farm, nie miała prawa reprezentować tej spółki ani występować w jej imieniu o pozwolenie na budowę.

- **Z jakiego powodu?**

- Z powodu skazującego wyroku karnego, m.in. za przestępstwo z art. 297 par. 1 kk. Kodeks spółek handlowych zabrania osobom skazanym prawomocnym wyrokiem za określone przestępstwa pełnienia funkcji w zarządach spółek.

- **Artykuł 297 kk dotyczy oszustw i poświadczenia nieprawdy.**

- Dokładnie tak. Wyrok zapadł w 2008 roku, a pięcioletni zakaz pełnienia funkcji mija dopiero teraz, w 2013 r. Pomimo tego prawomocnego wyroku ówczesny prezes wystąpił w imieniu spółki o pozwolenie na budowę. I otrzymał je w 2011 roku, po wielu naszych protestach, po czym zaczęto budować farmę.

- **Czy to oznacza, że budować zaczęto w oparciu o nieuprawniony dokument?**

- W Wydziale Ochrony Środowiska dowiedziałam się, że w danym momencie, gdy wpłynął wniosek, urzęd-

powanie administracyjne, bo mieszkańcy nie zostali uznani za stronę w decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego. W tzw. międzyczasie Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska również, niezależnie, wniosła do SKO w Jeleniej Górze o unieważnienie decyzji środowiskowej dla farmy, wydanej przez gminę. Decyzję środowiskową powinien być wydać Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, a nie gmina - bo farma przechodzi częściowo przez tzw. obszar zamknięty, czyli przez teren kolei. Z

z wojewodą, przed faktem dokonanym. A potem będziemy się ewentualnie martwić o legalność.

- **No, to taki trochę Dzikie Zachód...**

- Nie trochę, tylko bardzo dziki. Obydwie farmy figurują na liście rankingowej projektów zakwalifikowanych do Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. To lista z konkursu z 2010 r. Przecież w 2010 r. spółka nie miała jeszcze prawomocnego pozwolenia na budowę, bo zostało ono zaskarżone! Ostatecznie wydano

sterstw piszecie wprost, że w naszym przekonaniu dofinansowanie projektów z funduszy Programu Operacyjnego zostało bezprawnie wyłudzone, a firma powinna zwrócić pozyskane środki.

- Czekamy, organy ministerialne mają jeszcze czas na ustosunkowanie się do naszego wystąpienia. Niezależnie od tego zwróciliśmy się do NIK-u z prośbą o kontrolę uchwalania zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a pani poseł Elżbieta Witek powiadomiła CBA.

- **Czyli jest wsparcie parlamentarne?**

- Tak, teraz już tak. Jest grupa ludzi zaangażowanych i zorientowanych w temacie. Stowarzyszenie „Kochajmy Mazury” wykryło np., że krajowy konsultant w dziedzinie zdrowia środowiskowego, prof. dr hab. K. Pawlas, jest członkiem rady nadzorczej pewnej spółki wiatrakowej. Po nagłośnieniu sprawy pani profesor przestała być konsultantem krajowym, bo pojawiły się wątpliwości natury etycznej. Powoli zaczyna się zmieniać klimat wokół inwestycji wiatrakowych. Dość przypomnieć, ile szumu narobił projekt ustawy W. Pawlaka o odnawialnych źródłach energii, który zakładał niedofinansowanie budowy wiatraków. Proponował natomiast dopłaty do małych, przydomowych źródeł energii, typu ogniwa fotowoltaiczne na dachu.

- **Wróćmy do podzgorzeleckich farm...**

- Chcemy od ministrów, żeby wyjaśnili, jakim cudem coś takiego w ogóle mogło się wydarzyć. Dlaczego instytucje, które latami powiadamialiśmy o nieprawidłowościach, nie reagowały albo reagowały poornie.

- **Te farmy już są, turbiny stoją fizycznie na polach. Czy będą mogły legalnie produkować prąd?**

- To chyba nie jest pytanie do mnie.

- **A do kogo?**

- Myślę, że do wojewody. To u niego są teraz końce wszystkich sznurków, na jego decyzje czekamy.

- **A jeśli te decyzje nie będą dla was satysfakcjonujące? Jeśli wszystkie podjęte do tej pory działania zostaną usankcjonowane?**

- Jesteśmy członkiem Europejskiej Platformy Przewodników Wiatraków, EPAW. Jeśli będzie to konieczne, poinformujemy Komisję Europejską, że środki europejskie zostały wydatkowane w co najmniej wątpliwy sposób.

- **Nie boicie się etykiety oszołomów? Tych, co to są na nie - bo nie, i już?**

- My nie mamy nic przeciwko samym wiatrakom! To jest po prostu kolejne urządzenie produkujące prąd. Nie podoba nam się natomiast to, w jaki sposób wiatraki mają być instalowane. W wielu przypadkach szybko i po ciachu, bez podstawowej informacji dla mieszkańców, którzy tak naprawdę stają się zakładnikami firm wiatrakowych. Ministerstwo zdrowia wydało całkiem niedawno opinię, że wiatraki powinny stać co najmniej 2,5 km od ludzkich siedzib, tak jak to postulowano od dawna. A niektóre wiatraki z farm pod Zgorzelcem będą stały w odległości mniejszej niż 500 metrów.

Katarzyna Matla



K. MATLA

Rentgen

Jolanta Loritz-Dobrowolska - z wykształcenia biolog, emerytowana nauczycielka, były dyrektor gimnazjum. Od lat związana osobiście i zawodowo z gminą Sulików. Członek i aktywny działacz Towarzystwa Ochrony Przyrody i Krajobrazu w Zgorzelcu, prezes Polskiego Stowarzyszenia EUROOPERA. Współautorka podręcznika dla gimnazjalistów, także licznych publikacji poświęconych przyrodzie i środowisku. Aktywny edukator, organizator warsztatów, wycieczek, szkoleń. Zamiłowana turystka i podróżniczka.

tego samego powodu pozwolenie na budowę nie powinno było zostać wydane przez starostwo, a przez wojewodę.

Od marca br. czekamy na jakąkolwiek reakcję wojewody w tej sprawie.

- **Mamy lipiec...**

- Właśnie. Dlatego wysłaliśmy pisma z prośbą o wyjaśnienie sytuacji do czterech instytucji równocześnie: do Departamentu Funduszy Europejskich w Ministerstwie Gospodarki, do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do Ministerstwa Środowiska, i do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - czyli do instytucji, która współfinansowała budowę farm za pośrednictwem funduszy europejskich.

- **Czego konkretnie TOPIK chce od ministerstw?**

- Chcemy nagłośnić tę sprawę i zwrócić uwagę na to, że od samego początku, od poziomu gminy, przez wszystkie etapy postępowania formalnego, dochodziło do łamania prawa. My od czterech lat próbujemy zwrócić na to uwagę poszczególnych instytucji i nikt nie reaguje! Albo inaczej: postępowania się toczą, ale naszym zdaniem przewlekane procedury służyły tylko jednemu. Żeby zbudować te farmy i postawić wszystkich, włącznie

nicy mieli obowiązek sprawdzić w KRS-ie, czy wnioskodawca faktycznie reprezentuje spółkę. Wszystko się zgadzało, nie było podstaw do odrzucenia wniosku. Wraz z wnioskiem ówczesny prezes złożył, zgodnie z wymogami, oświadczenie o tym, że nie był karany. W oparciu o oświadczenie, za które podpisany pod nim ponosi wszelką odpowiedzialność, starostwo wydało pozwolenie na budowę.

- **Czy dobrze rozumiem? Farma powstała w oparciu o nieprawnie uzyskane pozwolenie?**

- Moim zdaniem tak należy to rozumieć.

- **A jakie to będzie miało konsekwencje dla inwestycji?**

- Tego na razie nie wiemy. W grę wchodzi tu także inne wątki. Jesienią ub. roku jeden z zainteresowanych mieszkańców wsi zwrócił uwagę na naruszenie pewnych aspektów prawa budowlanego przy inwestycji, po czym myśmy ponownie zaskarżyli wydaną decyzję. Główny Urząd Nadzoru Budowlanego uwzględnił nasze uwagi i przekazał sprawę wojewodzie.

- **Można się w tym wszystkim pogubić.**

- A tak. W WSA i NSA toczy się postę-

Aż do 15 września na wystawie „Wizje szkła” w Galerii na Górze w jeleniogórskim Muzeum Karkonoskim będzie można podziwiać prace wykonane w różnych tradycjach i technikach szklarskich. Wśród autorów wystawy, grupy 26 artystów, absolwentów i studentów wrocławskiej ASP, są także absolwenci cieplickiego liceum plastycznego. Niektórzy, jak Ola Kujawska, nasze liceum kończyli 20 lat temu, inni zupełnie niedawno opuścili szkolne mury.

- Ze szkła można zrobić prace, które zaskakują formą nawet autorów - Karolina Duda jest absolwentką cieplickiego liceum plastycznego ze specjalizacją... snycerstwo, aktualnie studiuje na pierwszym roku na wydziale wzornictwa ASP. Ale to właśnie szkło jest tworzywem twórczym, które towarzyszy jej od lat, niezależnie od specjalizacji w szkole czy na uczelni. Jak przyznaje, miłość do szkła zaszczylił w niej w cieplickim liceum profesor Andrzej Blusz.

- Na wystawie zgromadzono bardzo ciekawe prace. Powstawały na

przeprzeni wielu lat, w różnych pracowniach ASP, pod okiem różnych profesorów. Stąd tak różne wizje szkła - oprowadzał po wystawie Andrzej Blusz, wieloletni dyrektor cieplickiego liceum plastycznego, wykładowca ASP we Wrocławiu, specjalista od technologii szkła i kurator wystawy. To właśnie on był inicjatorem ekspozycji w Muzeum Karkonoskim.

Prace pokazywane w Muzeum Karkonoskim trafią później na wystawę do huty szkła kryształowego „Julia” w Piechowicach.

MPP

Tak widzą szkło...

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



Małgorzata Amarowicz (na zdjęciu z lewej) i Karolina Duda ukończyły cieplickie liceum plastyczne, studiują na ASP we Wrocławiu. Szkło jest dla nich artystycznym wyzwaniem, w czym pomagali im i pomaga Andrzej Blusz (również na zdjęciu).



Rzeźba z cyklu „Szkłany Wszechświat” jest darem Tomasza Urbanowicza dla muzeum.

Szkłany dar

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Przed Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze stała rzeźba - szklany dysk w metalowym stelażu. Jest to dar autora Tomasza Urbanowicza, architekta i twórcy artystycznego szkła w architekturze, właściciela studia „ARCHIGLASS” we Wrocławiu. Dysk pochodzi z cyklu „Szkłany Wszechświat”.

Zarówno dysk, jak i druga z darowanych muzeum prac Urbanowicza - „Karpacz-Wang” (na stałej wystawie szkła artystycznego) - to impresje autora na temat wrażeń z jego licznych podróży.

- Tomasz Urbanowicz, będący pod dużym wrażeniem Muzeum Karkonoskiego, postanowił przekazać w darze dwie prace swojego autorstwa - mówi Justyna Wierchucka, kierownik Działu Szkła

Artystycznego Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze - Szklana rzeźba Urbanowicza stała się wizytówką tego, co można zobaczyć w środku. A mamy czym się chwalić.

Kolekcja historycznego i współczesnego szkła artystycznego w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze liczy około siedmiu tysięcy eksponatów. To największe tego typu zbiory w Polsce.

MPP

Nie przegap

BUKOWIEC

21 lipca o godz. 17 w pałacu Bukowiec odbędzie się koncert standardów muzyki rozrywkowej.

JELEŃSKA GÓRA

20 lipca o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym ze swoim recitale wystąpi MARIAN OPANIA.

XI Cieplickie Koncerty Organowe - w Kościele Zbawiciela przy Placu Piastowskim 18 rozbrzmiewają w każdą sobotę o godzinie 19.15. Wstęp wolny.

KARPACZ

17 lipca o godz. 20 w kościółku Wang zagra duet skrzypcowy „Jak Amadeusz”.

20 lipca w restauracji Babilon koncertować będzie formacja Mafi Furach. Start o godz. 16.

KOMARNO

Wędrowny Przegląd Piosenki „POLANA” - 26 lipca

i 27 lipca 2013 - tym razem zawita w Góry Kaczawskie, do Komarna (przy szałasie Mufion). Imprezę po raz trzeci organizuje grupa zapaleńców z Janowic Wielkich. „Polana” to dwudniowe, a właściwie wieczorno - nocne, kameralne spotkanie miłośników gór, wędrowania, muzyki i poezji.

LUBOMIERZ

20 lipca o godz. 20.30 w Galerii Za Miedzą będzie niezależne filmy świata, nagrodzone w konkursie Grand Off 2012. Wcześniej (o godz. 18) przewidziano koncert kameralny z cyklu „Klasyka na gorąco”.

STANISZÓW

Pałac na Wodzie w Staniszowie zaprasza 21 lipca o godz. 16 najmłodszych widzów na spektakl teatralny „Śpiąca królewna” w wykonaniu Zdrojowego Teatru Animacji. Wstęp wolny.

MPP

Sztuka, która broni zwierząt

Społeczną sztukę... o obronie praw zwierząt proponują Tatiana Czekalska i Leszek Golec w jeleniogórskiej Galerii BWA. Wystawa „The Favorite Works 1/5” jest właśnie o tym. O prawach zwierząt do życia.

Tatiana Czekalska (dyplom w Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych) i Leszek Golec (dyplom Wyższym Studium Fotografii w Warszawie) tworzą razem od 1996 roku. Stałym elementem ich prac jest poszukiwanie idei harmonii ze światem natury. Tworzą przestrzenie, przedmioty, instalacje, obrazy, w których najwyższą wartością staje się żywa istota. Wiodącym medium na jeleniogórskiej ekspozycji jest fotografia. Jedną z prac zrobili dosłownie w ostatnim momencie, jadąc do Jeleniej Góry i zwiedzając kościół w Żeliszowie pod Bolesławcem, którym zostali zaurczeni. Równoprawnym bohaterem tej fotografii jest kot, który artystom towarzyszy w życiu i wszystkich działaniach artystycznych.

Artyści w Jeleniej górze pokazują prace z ostatnich... 25 lat twórczości. Niektóre z nich gościły wcześniej w uznanych miejscach wystawienniczych w Polsce, choćby warszawskiej Zachęcie.

- Pewne rzeczy się w nas kumulują, stopniowo się rozwijają, z ziarenka

powstają prace - opowiadali podczas wernisazu - Jesteśmy weganami. Kiedyś o tych sprawach, które są nam bliskie, o prawach zwierząt do życia, trudniej było mówić. Fantastycznie to wszystko się zmienia w społeczeństwie. Ludzie zaczynają o tym myśleć i rozmawiać. Mam nadzieję, że nasza sztuka także miała i ma w tym udział.

-... choć nie wiem, czy po obejrzeniu naszej wystawy ktoś przestanie jeść mięso - dodał Leszek Golec.

Janina Hobgarska, dyrektor BWA, otwierając wystawę, wskazywała na duchowy wymiar spraw, które poruszają artyści:

- Niewielu artystów w Polsce zajmuje się twórczością dotyczącą sztuki i etyki. Ogromna świadomość ekologiczna wychodzi poza przyjęte standardy. Zwierzęta

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



Tatiana Czekalska i Leszek Golec tworzą i wystawiają w tandemie od 1996 roku.

w swojej sztuce ten duet twórców traktuje podmiotowo, a nie przedmiotowo. I nie jest to tylko deklaracja z ich strony. Żyją, traktując zwierzęta jak braci mniejszych.

- Powstrzymanie się od zabijania to pierwsze przykazanie dekalogu - przypomniał artysta.

- Sfera duchowa to taka, która pobudza inne niż emocjonalne czy umysłowe struny. Jeśli ktoś tak odbiera naszą sztukę, określenie będzie adekwatne - kropkę nad „i” postawiła Tatiana Czekalska.

MPP

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Śpiewali na polanie



Wolna Grupa Bukowina jest sztandarowym zespołem Krainy Łagodności.

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Sygnal do rozpoczęcia dwudniowego maratonu poezji śpiewanej i piosenki autorskiej w Borowicach dała Wolna Grupa Bukowina. Zagrali, w nieco zmienionym składzie, piosenki tak dobrze znane publiczności. Wielu stałych bywalców nocnego muzykowania na borowickiej polanie przyjechało do Borowic właśnie dla nich. Wolna Grupa Bukowina przeniosła publiczność w czasy, kiedy imprezę firmował Waldek Szczerba i grupa jego przyjaciół, a sceny nie oświetlały lampy reflektorów. Poezja śpiewana rozbrzmiewa bowiem na borowickiej polanie od 25 lat.

W pierwszej odsłonie „Gitarą i...” w Borowicach na scenie zaśpiewał także Rafał Nosal z grupą BOHEMA, Dominika Barabas, a na finał Czesław Mozil. Ten ostatni artysta wśród publiczności zyskał skrajne notowania: od słów uznania za muzyczną stronę koncertu po ostrą krytykę za oprawę słowną swojego śpiewania, komentarze autorskie momentami wzbudzające niesmak.

Drugą noc zainaugurowały dwa rodzime zespoły: Szyszak oraz W Tym Sęk. Stanisław Sojka zaśpiewał piosenki Niemena, porywając publiczność (nie bez trudu) do grupowego śpiewania. - Niektórzy zarzucają mi „plagiat”. A ja śpiewam Niemena, bo to piękno obiektywne, które trzeba przenosić dalej na pokolenia - tłumaczył artysta. Na finał na scenie pojawił się Piotr Bukartyk & Szałbydałci. Publiczność w Borowicach dopisała zwłaszcza w drugim dniu, wspaniale wpisując się w klimat borowickiego śpiewania na polanie.

MPP

Na dwa weekendowe dni do Borowic zjechali zwolennicy piosenek z Krainy Łagodności. Deszcz postraszył przed imprezą, ale nie przeszkodził w wieczornym - nocnym śpiewaniu na polanie. „Gitarą i...” w Borowicach jest imprezą, która przytuliła się do borowickiej polany, kiedy organizatorzy „Gitarą i piórem” przenieśli koncerty piosenek wiatrem i poezją pisanych do Karpacza. I choć impreza ma nową nazwę oraz innych organizatorów, miejsce i klimat wciąż nie zawodzi.



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



Publiczność w Borowicach nie zawodzi od 25 lat.

Stanisław Sojka podarował publiczności piękny koncert.

XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Greckiej

Zgorzeleckie święto greckiej piosenki upłynęło w tym roku pod hasłem 65-lecia Greków w Polsce. Jak zawsze, gospodarze imprezy uraczyli gości z całego świata bogatym programem artystycznym, umożliwiając widzom nieodpłatne uczestnictwo w festiwalu. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Ambasador Republiki Grecji w Polsce Tasia Athanasiou, Poseł na Sejm RP Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, oraz Burmistrz Miasta Zgorzelec Rafał Gronicz.

Zgromadzonych w amfiteatrze miejskim gości witał dyrektor i organizator przedsięwzięcia, Nikos Rusketos. Poza tradycyjnym koncertem galowym publiczność miała okazję uczestniczyć także w polsko-greckim pikniku na zieleńcach

przed Miejskim Domem Kultury oraz w otwarciu okolicznościowej wystawy fotograficznej, dokumentującej losy Greków w Zgorzelcu i Europamieście. Gwiazdą bogatego w atrakcje wieczoru był zespół Pectus.

Wedle dokumentacji zgromadzonej przez dr Mieczysława Wojeckiego z Zielonej Góry, emigrację grecką w Polsce zapoczątkował przyjazd dzieci. We wrześniu i październiku 1948 r. przywieziono do nas 1013 dzieci do 12. roku życia, a w kwietniu 1949 r. - 2092 dzieci. Tylko część z nich była sierotami bądź półsierotami. Wszystkie uciekały w obawie przed represjami związanym z wojną domową w Grecji. W 1950 r. przebywało w Polsce ok. 3100 dzieci z Grecji, co stanowiło

25 proc. całej greckiej emigracji. Mali uciekinierzy znaleźli pierwszą pomoc w różnych ośrodkach, m.in. w Łądku Zdroju, Bardzie, Międzygórzu, Płakowicach, Szczawnie Zdroju. Wiele z nich, wskutek reorganizacji ośrodków emigranckich, trafiło na przełomie lat 1949/50 r. do Zgorzelca. Ponad 900-osobowa rzesza opiekunów zajmowała się niemal trzema tysiącami dzieci, rozsypanych w mieście w 20 domach. Część połączyła się później ze swymi biologicznymi rodzinami, inne nie. Część wróciła do ojczyzny, inni zostali w Polsce. Wielu wniosło swój wkład w rozwój polskiej kultury i nauki. Wszystkim im w niedzielę, 14 lipca, Zgorzelec zadeedykował piękną muzyczną ucztę.

(mat)

K. MATLA



Fragment spektaklu dokumentującego grecki exodus w 1948 r.

Około tysiąca kamiennogórczan wciąż jeździ do pracy do Czech Ahoj praco!

Jak szacują w kamiennogórskim urzędzie pracy, nawet tysiąc mieszkańców powiatu może pracować w czeskich przygranicznych zakładach pracy. To ilość porównywalna do liczby zatrudnionych w firmach działających na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze.

Wyjeżdżali i wyjeżdżają

Z całego regionu jeleniogórskiego, to właśnie z okolic Kamiennej Góry przed laty najwięcej pracowników wyjeżdżało do pracy w przygranicznych czeskich miastach. Najwięcej zatrudniał przemysł lekki. To była przede wszystkim praca dla kobiet. Do trutnovskiego Textenu pracowników woziły całe autobusy z Polski. Poza pracę z codziennym dojazdem, przeprowadzano tutaj też nabory do firm wewnątrz Czech. Najwięcej ofert było z Mlada Boleslav, zakładów Skody. - To wszystko się skończyło przy pierwszej fali kryzysu w 2008-2009 roku – mówi Barbara Maciaszek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kamiennej Górze. To był też moment kiedy zmieniło się podejście pracodawców czeskich do sposobu naboru pracowników. Przedtem czescy pracodawcy chętnie korzystali z pośrednictwa PUP. Dzwonili, prosili o zorganizowanie spotkania. Teraz podobnych kontaktów nie ma. - I pracodawcy, i pracownicy mniej korzystają z naszego pośrednictwa – mówi dyrektor Maciaszek. Jednym z powodów jest umiejętność poruszania się po czeskim rynku pracy mieszkańców kamiennogórskiego pogranicza.

Nie ma bezpośrednich danych o mieszkańcach powiatu zatrudnionych

w Czechach. Są tylko pośrednie dane i obserwacje, z których można wyciągać wnioski. Jednym z takich źródeł są informacje z Urzędu Marszałkowskiego o nabyciu przez danego mieszkańca prawa do zasiłku po tym, jak był zatrudniony za granicą. Do PUP-u tą drogą trafiają zaświadczenia o potwierdzeniu zatrudnienia w innych krajach. Takich zaświadczeń od czeskich pracodawców jest oczywiście najwięcej. Kolejnym źródłem są obserwacje bezpośrednie. Kamiennogórczanie mają wśród rodzin i znajomych wiele osób wyjeżdżających codziennie do pracy za pobliską granicę.

Dlaczego urzędy pracy z obydwu stron granicy nie współpracują przy wymianie ofert? Dyrektor Barbara Maciaszek przypuszcza, że chodzi o politykę ochrony rynku pracy. Przy formalnej otwartości granic dla pracowników z innych krajów, strona czeska nie podejmuje działań ułatwiających znalezienie zatrudnienia przez Polaków po czeskiej stronie.

Pracy w Czechach jest dużo i to legalnej

W Czechach bezrobocie jest mniejsze niż w Polsce – oscyluje wokół 10 proc. Jest tam zdecydowanie łatwiej o pracę. Wystarczy powiedzieć, że w PUP w Je-

leniej Górze jest 20 ofert pracy, a w jego odpowiedniku w niedalekim Trutnowie – ponad 200. Płaca minimalna w Czechach jest nieco niższa od tej w Polsce, ale pracodawcy w większym stopniu dofinansowują posiłki, dojazdy itp.

Frantisek Molik z Izby Gospodarczej okręgu Hradec Kralove wskazuje (mówi bardzo dobrze po polsku), że bezrobocie w przygranicznych rejonach Czech rozkłada się różnie. Najgorzej jest w okolicach Liberca i Jablonca. Tutaj w okresie transformacji padło dużo wielkich zakładów pracy. Lepiej nieco jest w Trutnowie. Najłatwiej zaś o pracę jest w okolicach Nachodu (7-proc. bezrobocie). - Tutaj wciąż pracuje dużo Polaków. Ale są bardziej rozproszeni. Kiedyś zatrudniały ich wielkie zakłady pracy, organizowały transport. Teraz znajdują zatrudnienie w mniejszych firmach, do których albo sami dojeżdżają z Polski, albo wynajmują mieszkanie – opowiada Czech. Frantisek Molik zna najlepiej rynek pracy w okolicach Nachodu. Ocenia się, że do pracy przyjeżdża codziennie tu ok. 1200 Polaków. Można ich tu spotkać w kasach supermarketów, w zakładach szycących stroje kąpielowe, przy produkcji zagłówek samochodowych itd. W tego typu miejscach zarabia się ok 15000 koron. Ale już pracujący na obrabiarkach CMC, któ-

- Kiedyś sporo ofert czeskich pracodawców trafiało do urzędu pracy, teraz szukanie polskich pracowników odbywa się bez naszego pośrednictwa – mówi Barbara Maciaszek, dyrektor PUP w Kamiennej Górze.



S. SADOWSKI

rych się tutaj wciąż poszukuje, mogą liczyć na zarobek ok. 30 tys. koron. Bez trudu można znaleźć zatrudnienie sezonowe – w magazynach, na wózkach widowych albo w turystyce: w karkonoskich hotelach i pensjonatach. Na czeskim rynku pracy wciąż brakuje kierowców ciężarówek. Ktoś z odpowiednim prawem jazdy bez trudu znajdzie źródło utrzymania.

Czeski rynek pracy od polskiego od-

różnia podejście do sposobu zatrudniania pracowników. Tam bardzo rzadkie są przypadki nielegalnego przyjmowania do pracy. Frantisek Molik mówi, że to wchodzi w grę jedynie wśród bardzo dobrych znajomych. Pracodawcy obawiają się kar. - Wolą zapłacić mniej pracownikowi, ale ponieść wszystkie koszty niż ryzykować – wyjaśnia.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Zarząd Województwa Dolnośląskiego za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór ogłasza konkurs wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach „Wdrażania Lokalnych Strategii Rozwoju”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 Oś 4 LEADER. Ubiegać można się o dofinansowanie działań w czterech obszarach: Odnowa i rozwój wsi (limit dostępnych środków: 471.071,00 zł); Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw (131.905,00 zł); Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej (limit dostępnych środków (20.000,00 zł) i Małe projekty (limit dostępnych środków: 80.931,93 zł).



Termin składania wniosków rozpoczyna się 29 lipca i upływa 12 sierpnia 2013 roku o godz. 16.00.

Nie przegap szansy na pieniądze!

Jeśli ktoś ma pomysł na działalność na obszarze pięciu partnerskich gmin Partnerstwa Ducha Gór, ma szansę na zdobycie pieniędzy, które mogą umożliwić jego realizację. Nie powinien przy tym zwlekać z podjęciem decyzji ubiegania się o wsparcie finansowe. Niebawem rozstrzygnięty zostanie konkurs, będący jednym z ostatnich, w których dzielone są gwarantowane pieniądze z dobiegającego właśnie końca okresu budżetowego. I nie należy obawiać się problemów z wypełnieniem odpowiednich dokumentów. Partnerstwo Ducha Gór udziela bezpłatnej pomocy w przygotowaniu wniosków.

O dofinansowanie w ramach PROW ubiegać się mogą osoby fizyczne, przedsiębiorcy, samorządy i organizacje pozarządowe, funkcjonujące na obszarze działalności LGD Partnerstwo Ducha Gór. Program skierowany jest przede wszystkim do mieszkańców pięciu gmin partnerskich: Janowice Wielkie, Jeżów Sudecki, Karpacz, Mysłakowice i Podgórzyn. O środki

ubiegać mogą się także osoby prywatne, przedsiębiorcy i organizacje spoza regionu, którzy chcą prowadzić działalność na tym obszarze i planują inwestycje na terenie pięciu gmin objętych działalnością Partnerstwa.

W związku ze zbliżającym się terminem naborów konkursowych wniosków LGD Partnerstwo Ducha Gór prowadzić będzie bezpłatne szkolenia dla zainteresowanych.

Przedsiębiorcy mogą ubiegać się o pieniądze na tworzenie lub rozwój firmy. Rolnicy na działalność odchodzącą od rolnictwa, np. na agroturystykę. Z pomocy PROW korzystają mogą osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą bądź taką działalność rozwinąć.

W obszarze tzw. „małych projektów” otrzymać można środki na wszelkie przedsięwzięcia społeczne, np. imprezy sportowe, rekreacyjne, kulturalne czy remonty i wyposażenia świetlic. Poza funduszami na niewielkie inwestycje i najróżniejsze inne przedsię-

wzięcia, zdobyć można też środki na promowanie obszaru działania LGD.

Bezpłatne szkolenia dotyczące składania wniosków otwarte są dla wszystkich chętnych. Uczestnictwo w szkoleniu trzeba jednak wcześniej zgłosić w biurze LGD Partnerstwo Ducha Gór. Można to zrobić telefonicznie, faxem lub drogą e-mailową.

Bezpośrednio w biurze LGD składać należy też wnioski o dofinansowanie.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru wniosków, w tym kryteria wyboru operacji i wykaz niezbędnych dokumentów wraz z formularzem wniosku o przyznanie pomocy, dostępne są w biurze LGD oraz na stronach internetowych Partnerstwa Ducha Gór (zakładka **Program LEADER, PROW 2007-2013**), Wydziału Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego: www.umwd.dolnyslask.pl, www.prow.dolnyslask.pl i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.arimr.gov.pl.

Data szkolenia	Miejsce	Temat szkolenia	Godziny szkolenia
17.07.2013	Wieża w Radomierzu Radomierz 60a 58-520 Janowice Wielkie	Szkolenie dotyczące możliwości dofinansowania działań na: „Tworzenie i rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Małe projekty”.	14.00-16.00
18.07.2013	Sala Narad Urzędu Gminy Mysłakowice ul. Szkolna 5 58-533 Mysłakowice	Szkolenie dotyczące możliwości dofinansowania działań na: „Tworzenie i rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Małe projekty”.	14.00-16.00
19.07.2013	Sala Narad Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63 58-521 Jeżów Sudecki	Szkolenie dotyczące możliwości dofinansowania działań na: „Tworzenie i rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Małe projekty”.	14.00-16.00
22.07.2013	Sala Narad Urzędu Miasta Karpacz ul. Konstytucji 3 Maja 54 58-540 Karpacz	Szkolenie dotyczące możliwości dofinansowania działań na: „Tworzenie i rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Małe projekty”.	14.00-16.00
23.07.2013	Schronisko Młodzieżowe w Stanisławowie Stanisławów 59 58-500 Jelenia Góra	Szkolenie dotyczące możliwości dofinansowania działań na: „Tworzenie i rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Małe projekty”.	14.00-16.00
24-25.07.2013	Schronisko Młodzieżowe w Stanisławowie Stanisławów 59 58-500 Jelenia Góra	Szkolenie z przygotowania wniosków dla działań: „Tworzenie i rozwój Mikroprzedsiębiorstw” oraz „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”	I dzień szkoleniowy 14.00-19.00 II dzień szkoleniowy 10.00-15.00
01.08.2013	Schronisko Młodzieżowe w Stanisławowie Stanisławów 59 58-500 Jelenia Góra	Szkolenie z przygotowania wniosków dla działań: „Małe projekty”.	14.00-18.00



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie. Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Biuro LGD Partnerstwo Ducha Gór, tel. 516574988 tel./fax. 756442165 58-540 Karpacz, ul. Konstytucji 3 Maja 25 sekretariat@ Duchgor.org, www.duchgor.org.

Czy córki będą musiały płacić za ośrodek dla ojca, który je porzucił, gdy były małe?

Amerykański pacjent

Choć mija kolejny tydzień, odkąd wynajęta firma przywiozła z USA nieprzytomnego Władysława H. do szpitala w Bolesławcu, to nadal nie wiadomo, kto się nim teraz zajmie i kto zapłaci za dotychczasową opiekę nad nim. Rodzina nie chce mieć z nim nic wspólnego, procedury z ustanowieniem opiekuna prawnego się ciągną. Tylko poddany krytyce szpital w New Brunswick zadeklarował, że pokryje roczny pobyt swojego byłego pacjenta w polskim zakładzie opiekuńczym.

Podrzucony pod drzwi

69-letni Władysław H. do szpitala powiatowego w Bolesławcu trafił 19 czerwca. Był po udarze, bez możliwości komunikowania się, do tego cierpi na cukrzycę, miał amputowaną stopę. Na bolesławieckiej neurologii w tym stanie trwa do dziś. Lekarze oceniają, że nie ma szans na polepszenie jego stanu zdrowia. Do końca życia będzie wymagał leczenia i całkowitej opieki. - Nawet nie wiemy, czy zdaje sobie sprawę, gdzie się teraz znajduje - mówi Adam Zdaniuk, dyrektor ZOZ w Bolesławcu.

Władysław H. do USA wyjechał w 1977 roku. Ameryka wydawała się rajem. W Raciborowicach została żona i czwórka dzieci. Emigrantowi wiodło się przeciętnie. Nigdy nie zalegalizował pobytu. Przez lata mieszkał w Perth Amboy w stanie New Jersey. Ostatnio, gdy podupadł na zdrowiu i nie mógł już pracować, trafił do przytułku. Do szpitala w New Brunswick trafił z silnym udarem. Zajęto się nim tam należycie, ale po ponad miesiącu leczenia, kiedy okazało się, że pacjent jest bezdomny, a w USA przebywa nielegalnie, i nie ma szans, aby ktokolwiek pokrył koszty jego leczenia, dyrekcja lecznicy zaczęła szukać wyjścia z tej sytuacji.

Szpital nawiązał kontakt z polskim konsulem generalnym w Nowym Jorku. Zanim jednak doszło do jakichkolwiek ustaleń z placówką dyplomatyczną, szpital wynajął firmę, która zajmuje się transportem chorych, i za jej pośrednictwem pozbył się kłopotu. Władysław H. klasą biznes przyleciał do Warszawy ze swoim opiekunem. Stąd znowu samolotem do Wrocławia, skąd wynajętą karetką chory dotarł pod drzwi szpitala w Bolesławcu. Tę akcję poprzedziło kilka kontaktów mailowych z polską lecznicą, z których nie wynikły żadne ustale-

nia. Ostatni mail został napisany w języku macedońskim. Po pozbyciu się kłopotliwego pacjenta szpital w New Brunswick zapytał polski konsulat, komu ma przesłać fakturę za opiekę

Władysława H. amerykańskie media podają, że od 2006 r. dokonano 800 takich „medycznych deportacji” nielegalnych imigrantów. Zwykle jednak szpitale dbają o formalną stronę takich działań.

ty Bolesławieckiej, gminy, której częścią są Raciborowice Dolne, wieś, z której wyjechał emigrant. Wskazuje, że jedyny ślad, jaki wiąże formalnie chorego z Raciborowicami Dolnymi, to meldunek.



S. SADOWSKI

Dom, z którego wyjechał w świat Władysław H., pozostawiając żonę i cztery małe córeczki.

nad pacjentem i jego transport. - Chodziło o kwotę 150 tysięcy dolarów - mówi dyrektor Zdaniuk.

Deportacja nielegalna

Przerzut Władysława H. do kraju był nielegalny i niezgodny z wszelkimi zasadami. Amerykańskie media mówią nawet, że całe to przedsięwzięcie miało wszelkie cechy porwania. Dyrektor Zdaniuk wskazuje, że zgody na transport chorego pacjenta nie wydał lekarz ze szpitala, ale lekarz na lotnisku. Z pewnością chory po udarze mózgu powinien być transportowany pod okiem lekarza. Opiekun z wynajętej firmy z medycyną nie miał nic wspólnego. Ewa Junczyk-Ziomecka, konsul generalny w Nowym Jorku, tą dzięki deportacją jest oburzona. Wylicza, że transport nieprzytomnego, nieświadomego sytuacji człowieka, bez opiekuna prawnego, bez uzgodnień z placówką dyplomatyczną, nie powinien mieć miejsca. Przy okazji omawiania przypadku

To wszystko jednak wydaje się bez znaczenia. Pacjent jest w Polsce i na pewno do USA nie wróci. O sprawie zrobiło się dość głośno w amerykańskich mediach. Szeffowie szpitala w New Brunswick byli oszczędni w wyjaśnianiu sytuacji. Wbrew faktom zapewniali, że dopełnili wszelkich procedur. Jak jednak poinformowała konsul Junczyk-Ziomecka dyrekcję bolesławieckiego szpitala, teraz amerykańska lecznica zmieniła nieco podejście do sprawy. Jej przedstawiciele zadeklarowali, że pokryją koszt rocznego pobytu Władysława H. w placówce opiekuńczej. - Będziemy chcieli, aby część tej kwoty trafiła do nas, bo sytuacja wygląda tak, że NFZ zapłaci nam jedynie za procedurę, którą pacjent przeszedł w pierwszym tygodniu. Obecnie jego pobyt obciąża nasz szpital. To jest dziennie kilkaset złotych - mówi dyrektor Zdaniuk. Ten pobyt wydłuży się aż do momentu wyznaczenia opiekuna prawnego Władysława H., który dopiero będzie mógł podjąć decyzję o dalszym losie chorego.

Córki będą płacić?

- Jesteśmy w szoku, że takiego chorego człowieka jak śmiecia wsadza się do samolotu, a polskie służby graniczne przepuszczają, bez żadnego problemu - mówi Mirosław Haniszewski, wójt War-

Bo choć wyjechał bez mała 30 lat temu, choć dom, w którym mieszkał, już trzy razy zmieniał właściciela, to nikt Władysława H. z tego adresu nie wymeldował. - Ot, zaniedbanie kolejnych właścicieli. My jako gmina tutaj nic zrobić nie mogliśmy - kwituje.

To właśnie z tego powodu załatwianie formalności spadło na gminę Warta Bolesławiecka. - Załatwiliśmy ubezpieczenie. Teraz trzeba ustanowić opiekuna prawnego - mówi wójt. Dodaje, że to skomplikowana procedura, z udziałem prokuratury i sądu. Ewa Łomnicka, zastępca prokuratora rejonowego w Bolesławcu ocenia, że ustanowienie opiekuna prawnego dla chorego to kwestia kilku tygodni. W ocenie wójta Haniszewskiego prawdopodobne jest, że gdy Władysław H. zostanie w końcu skierowany do Domu Pomocy Społecznej, to kosztami jego pobytu mogą być obciążone dzieci. - Samorząd ponosi koszty takiej opieki tylko w przypadku, gdy mieszkaniowiec nie ma rodziny - mówi Mirosław Haniszewski. Przyznaje, że ta sytuacja moralnie byłaby dwuznaczna, ale prawo jasno przypisuje odpowiedzialność.

Wiesz po stronie żony i dzieci

Władysław H. współczucia w okolicy nie budzi. Wyjechał i zostawił niepracującą żonę i czwórkę dzieci na trzyhek-

tarowym, niedochodowym gospodarstwie. Potem nie dawał znaku życia, w żaden sposób nie pomagał rodzinie. - On o nich zapomniał, dlaczego oni by teraz mieli o nim pamiętać i poświęcać się? - pyta starsza kobieta spotkana koło kościoła.

Pozostawiona żona otrzymała rozwód, a po kilku latach sprzedała gospodarstwo i zamieszkała w bloku w Raciborowicach. Potem przeprowadziła się do Tomaszowa Bolesławieckiego.

Wójt Mirosław Haniszewski wspomina, że to była porządna, spokojna rodzina. - Nigdy nie mieli żadnych kłopotów z prawem - mówi. Władysław H. pracował jako kierownik w PKS-ie. Jego pasją były motory i polowania. Miał Junaka, potem Jawę. Alkoholu - po trosze ze względu na zawód - nie pił. Kolegował się z Tadekiem Witkiem i Józkiem Nalepą, ale ci już nie żyją. - Oni zawsze w trójkę chodzili. Władysław był rozrywko-



- Pan Władysław wyjechał 27 lat temu z kraju, w tym czasie dom zmienił trzy razy właściciela, a on wciąż w nim był zameldowany. To dlatego teraz nasza gmina ma problem z tym pacjentem - mówi Mirosław Haniszewski, wójt Warty Bolesławieckiej.

wy. Taki lekkoduch. Z rodziny niewiele sobie robił - tak zapamiętała go Józefa Dziedziczak, przed laty sąsiadka późniejszego emigranta, dzisiaj sołtyska Raciborowic Górnych. Wspomina, że on się gospodarstwem raczej nie zajmował. Żona wszystko robiła. Często spotykali się, jak odstawali bańki z mlekiem do mleczarni.

Była żona Władysława H. do przeszłości w żaden sposób wracać nie zamierza. - Był dorosły, wiedział, co robi, jak wyjeżdżał. Nie chcę o tym rozmawiać. My przecież jesteśmy po rozwodzie - mówi i domyka ledwie uchylone drzwi.

Stawomir Sadowski



- Dziennie deportowany pacjent z Ameryki kosztuje nas kilkaset złotych. Czy ktoś nam zwróci te pieniądze? - niepokoi się Adam Zdaniuk, dyrektor szpitala w Bolesławcu.

„Mam to wszystko przed oczami”

Franciszek Ostrowski oglądał w piątek relację z posiedzenia Sejmu i awanturę o w sprawie uchwały upamiętniającej ofiary rzezi wołyńskiej. Łapał się za głowę i co chwilę psioczył. - Co ci politycy o tym wiedzą? Na moich oczach, jako dziecka, Ukraińcy mordowali niewinnych ludzi. Jeśli to nie było ludobójstwo, to co? - z trudem powstrzymuje zdenerwowanie.

Ostrowscy mieszkali w Moszczanicach, niewielkiej wsi na Wołyniu. Dziadek Franciszka dostał tam ziemię i kawałek lasu od Piłsudskiego, pod którym służył w wojnie polsko-bolszewickiej. Pobudował drewniany dom i gospodarzył, jak inni. Pracował też w majątku Radziwiłłów. Ojciec Franciszka był stolarzem, matka zajmowała się domem i gospodarstwem.

- Żyliśmy skromnie, ale szczęśliwie. Obok Polaków mieszkali Ukraińcy i Żydzi, a polsko-ukraińskich, mieszanych małżeństw było sporo - wspomina F. Ostrowski.

Gdy zaczęła się wojna, największe przerażenie padło na mieszkańców wtedy, gdy Rosjanie zaczęli wywozić Polaków na Sybir. Bo Niemcy, jak wspomina Franciszek, nie byli tak okrutni.

- Zdarzało się, że wpadali do wsi i potrafili wystrzelać całą rodzinę, bo ktoś na nich doniósł. Piekło zaczęło się w czerwcu 1943 roku - dodaje.

Po ojcu ani śladu

Jaki to był dzień miesiąca, Franciszek już nie pamięta. Na pewno było ciepło. Ojciec chodził do pracy do pobliskiej gajówki, jakieś dwa kilometry od wsi. Zwozili tam ścięte w lesie drewno. Tam właśnie wpadła ukraińska horda.

- Jak dzicz jakaś, gorzej niż zwierzęta. Z siekierami, nożami, motykami i co tylko wpadło im w ręce. Tłukli wszystkich, bez zawahania i cienia litości. Wtedy w gajówce było około 40 osób. Leśniczy im uciekł, miał broń i się ostrzeliwał. Ale wszystkich innych zamordowali. Mojemu wujkowi odrabiali najpierw palce u rąk, potem ucięli ręce i nogi. Wydłubali mu oczy. Tułów wyrzucili do lasu. Jeden z mężczyzn tam pracujących, któremu także udało się przeżyć opowiadał, że zza krzaków widział, jak mordowali mu żonę i dzieci. Porabiali ich siekierami i wrzucili do studni. Na drugi dzień dopiero ten człowiek wrócił z lasu, gdy już było bezpiecznie i wyławiał te ciała ze studni. Mdlął co chwilę. A myśmy z mamą i ciotką poznali ciała wujka tylko po tym, że miał w kieszeni



- Ja to piekło przeżyłem i wiem, że to było ludobójstwo - mówi Franciszek Ostrowski

charakterystyczne pudełko na tytoń.

Ukraińcy na koniec puścili gajówkę i zabudowania przy niej z dymem. Co się stało z ojcem, Franciszek nigdy się nie dowiedział. Może Ukraińcy spalili jego ciało w gajówce?

- Mama postanowiła uciekać z nami, bo nasza śmierć była kwestią czasu. Z trzyletnim bratem, niespełna roczną siostrą, jeszcze na rękach, i ze mną uciekała w kierunku Łucka. Wzięliśmy ze sobą tylko to, co było pod ręką i krowę - opowiada Franciszek.

W jednej wsi zatrzymała ich Ukrainka i kazała się schować, bo byli już tam Ukraińcy i mordowali Polaków. Powiedziała, żeby dalej nie szli. Przeczekali gdzieś, schowani na skraju wsi. Ale słyszeli, jak z pobliskiego domu dochodził płacz i błaganie polskiej rodziny, by im krzywdy nie robić.

- Nagle te krzyki ucichły, Ukraińcy odeszli. Nad ranem tam zająrałem. Kobieta, mężczyzna i dwoje dzieci leżeli w kałuży

krwi z poderżniętymi gardłami. Ja to wszystko mam ciągle przed oczami. Tego się nie da zapomnieć - mówi Franciszek Ostrowski, który ma za złe polskiemu prezydentowi, że pojechał na Ukrainę. I zastanawia się, dlaczego polscy politycy tak przejmują się tym, że przez nazwanie rzeczy po imieniu Ukraińcy się obrażą. - A co mają powiedzieć ci, którym wymordowano rodziny, te dzieci, które utraciły matki i ojców? Dlaczego tymi ludźmi, Polakami, nikt się nie przejmuje?

Do Niemiec na roboty

Po kilkunastu dniach Ostrowscy dotarli do Równego, a stamtąd do Łucka. Tutaj Niemcy zgromadzili Polaków w kościele katedralnym, skąd transportem wysłali do Poznania. Tam dokonali selekcji. Starców zostawiano, a młodszych, zdolnych do pracy skierowano do Łodzi, by tam po kilku dniach oczekiwania odesłać transportem w głąb Rzeszy na przymusowe roboty.

- W Poznaniu był zorganizowany taki przejściowy obóz. Byliśmy bardzo głodni, bo racje żywnościowe były niewielkie. Zakręciłem się wokół kuchni, gdzie pracowali Polacy. Pomagałem tam we wszystkim. Była okazja, żeby coś podjąć. Niemka, która kierowała tą kuchnią, zapytała pracownicę, kim jestem. Powiedziały. Kazała mnie nakarmić i dać jedzenie dla mamy i rodzeństwa - opowiada Franciszek.

W ten sam sposób poratował go też strażnik, który - jak się okazało - był Polakiem w niemieckim mundurze. Pochodził z Wielkopolski. Małemu Frankowi dał swoją rację, ale zabronił komukolwiek o tym mówić.

Ostrowscy trafili na roboty do bauera w północnej części Niemiec. Te dwa lata pobytu były bardzo ciężkie. Nie tyle ze względu na wycieńczającą czasem pracę, co poniżanie ze strony Niemców. Właśnie tam zmarł brat Franciszka. Miał cztery lata.

Ostrowscy spotkali tam Polaka, który także pochodził z Wołynia. Jako jedynemu udało się uciec, ale w rzezi urządzonej przez Ukraińców zginęła cała jego 13-osobowa rodzina

Prawda zakazana

Ostrowscy wrócili po wojnie do Polski. Mieszkali chwilę w Gorzowie Wielkopolskim, Wrocławiu, potem w Koźuchowie i Nowej Soli. W Lubuskim Franciszek poznał swoją obecną żonę. Miała niemieckie pochodzenie.

Już po wcieleniu do wojska Franciszek dostał „przydział” do Korpusu Bezpieczeństwa Wojskowego. Pojechał do jednostki w Olsztynie.

- Było raz szkolenie polityczne. Opowiadali o marksizmie i leninizmie, o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i republikami radzieckimi. Ja im mówię, że jaka to przyjaźń z Ukrainą, skoro Ukraińcy zabijali Polaków i współpracowali z Niemcami. Ale się wtedy byli frontowcami i wiedzieli, jak było naprawdę, więc udało mi się jakoś z tego wywinąć. Ale prześwietlili mnie i gdy odkryli, że moja żona jest pochodzenia niemieckiego, to mnie przenieśli z KBW do wojsk lądowych w Pile - wspomina Franciszek.

Do Miłkowa, gdzie mieszka do dziś, przyjechał z żoną i dziećmi w 1958 roku. Tu osiadła jego mama i zaproponowała, że zajmie się wychowaniem wnuków.

- Dzieci i wnuki o tym, co działo się na Wołyniu, niewiele wiedzą. To już inne pokolenie, oni tym się nie interesują. A przecież o tym powinno się mówić jak najwięcej, bo jak pomrą do reszty ci, którzy jeszcze coś pamiętają, to kto zachowa tę pamięć? - zawieszła głos Franciszek.

Z rodzinnego domu w Moszczanicach uratował tylko obraz Matki Boskiej Płaczącej, w ramie zrobionej przez ojca stolarza, i egzemplarz „Kuriera Ilustrowanego” z 1925 roku, ze zdjęciem kościoła katedralnego w Łucku, do którego dotarła rodzina, uciekając przed Ukraińcami.

Grzegorz Koczubaj

Uważajmy na to, co jemy!

To, co trafia na co dzień do naszych żołądków decyduje o tym, czy jesteśmy zdrowi, czy nie. Ma bezpośredni wpływ na nasze samopoczucie i ogólną zdrowotną kondycję. Może sprawić, że żyć będziemy długo, albo krótko. A zapomina o tym większość ludzi - mówi **Dada Vanditananda** z Gospodarstwa Ekologicznego w Głębocku (na zdjęciu).

Czy ktoś z nas zastanawiał się może - albo po prostu pamięta - po jakim czasie kurczak trafiał z podwórka na polski stół? No, trochę to trwało; żółty pisklak chodził za kwoką, potem rósł, zaczynał przypominać dorosłą kurę. Jak jest teraz? Teraz kurczak ma praktycznie miesiąc - od wyklucia do talerza. Zdaniem rolnika z Amanda Putta Bhumi w Głębocku, powinniśmy zwracać większą uwagę na to co jemy, bo przez codzienne zabieganie

zapominamy o rzeczach dla zdrowia najważniejszych. A zdrowe jedzenie to zdrowie nas samych - dodaje.

Z tymi kurczakami bywa różnie - komentuje prof. Katarzyna Lisowska z Instytutu Onkologii w Gliwicach, członek Komisji ds. GMO przy Ministerstwie Środowiska. Teoretycznie rzecz biorąc polskie przepisy zabraniają stosowania antybiotyków oraz innych środków, używanych na przykład w USA. Prawo to jedno, ale praktyka i realia to co innego. Niektórzy tych przepisów w ogóle nie przestrzegają, co widać na podstawie przeprowadzanych od czasu do czasu kontroli. Problem pojawia się zwłaszcza na wielkich, wysokoprzemysłowych fermach, gdzie panuje niesłychany ścisk. Kurczaki łatwiej tam chorują, dlatego antybiotyki i inne środki czasem się podaje, aby uniknąć większych strat. Przekłada się to jednak na jakość mięsa.

- Ekologiczna żywność jest dużo zdrowsza i lepsza dla człowieka i są na to żelazne naukowe dowody - mówi prof. Ewa Rembiałkowska z Wydziału Nauk o Żywności Człowieka ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kraje europejskie jak Francja czy Niemcy wprowadziły konkretne przepisy - na przykład jak oznaczać produkty pochodzące z bardziej tradycyjnych metod chowu czy upraw. Przecież konsument powinien mieć prawo wyboru - podkreśla naukowiec.

W Głębocku już 22 lipca wystartować ma Międzynarodowy Festiwal Ekologii Neohumanistycznej. Na objętych patronatem Gminy Podgórzyn zajęciach dowiedzieć się będzie można, jak zdrowo jeść, co szkodzi, a co dla człowieka jest zbawienne.

Antoni Gąssowski



O zaletach wegetariańskiej diety, ale nie tylko - bo program przewiduje szereg innych atrakcji - opowiadać będą gośćmiom z całego świata najprawdziwsi hinduscy jogini.

Kiedy skończy się koszmar mieszkańców jednego z domów w Starej Kamienicy?

Gdy sąsiad przeszkadza...

A miało być tak pięknie. Wspólna troska o budynek, zaangażowanie i dobrosąsiedzkie stosunki. Z myślą o tak funkcjonującej wspólnoty trzy rodziny wykupiły swoje mieszkania w jednej z kamienic w Starej Kamienicy. Decyzja wcale nie była oczywista, bo choć gmina, tak jak i inne, dawała ulgi na wykup lokali komunalnych, to jednak budynek, który przejęli de facto na własność, do solidnych nie należy i w perspektywie są bardzo duże wydatki na dach, elewacje. Plany pokrzyżował jednak nie przeciekający dach ani sypiące się elewacje. W domu nie da się normalnie mieszkać z powodu uciążliwych sąsiadów.

Uciążliwi sąsiedzi

W budynku są cztery mieszkania. Trzy z nich zostały wykupione. Czwarte stało wtedy puste, poprzednia najemczyni zmarła, a jej wnuk wyjechał na stałe do Anglii.

Pani Barbara dziś pluje sobie w brodę, bo to jej świadectwo, że mieszkanie nie jest wykorzystywane przez najemcę, pozwoliło administratorowi rozwiązać umowę.

- Przekonywali mnie, że potrzebują takiego lokalu, żeby w razie potrzeby mieć gdzie zakwaterować jakichś pogorzalców albo ofiary innych nieszczęść. Więc oczywiście poświadczyłam. Raczej mogłam wtedy zapożyczyć się i kupić po rynkowej cenie, bo taką możliwość mi oferowano.

Kobieta żałuje teraz tak bardzo, bo na piętro nie wprowadzono żadnych nieszczęśliwców po powodzi czy pożarze, lecz państwo J., którzy okazali się bardzo uciążliwi.

- Ze słyszenia wiedzieliśmy, że J. to niepożądani sąsiedzi. Trafili do nas z Kromnowa. Tam mieszkali w szkole, ale swoje lokum kompletnie zdewastowali. Kromnowski sołtyś zabiegał, żeby ich wyprowadzić i jemu się udało - pani Barbara mówi w imieniu swoim i pozostałych właścicieli - Na początku nie przejmowaliśmy się sąsiadami tak bardzo, bo wójt obiecał, że to tylko na 2-3 miesiące. Tyle, że mijają 2 lata, wójt o swoim zapewnieniu już zapomniał, a my zostaliśmy z kłopotem.

Lista problemów, jakie sprawia rodzina z góry, jest długa. Nie brakuje też namacalnych dowodów. Pani Barbara pokazuje zniszczony sufit w mieszkaniu. To efekt wielokrotnego zalewania mieszkania u sąsiadów. Do tego



Pani Barbara i pozostali właściciele mieszkań zastanawiają się nad sądowym rozwiązaniem problemów z uciążliwymi sąsiadami, bo na dogadanie się, w sprawie przestrzegania choćby elementarnych zasad, szans nie ma.

dochodzą nieustanne hałasy o każdej porze, także w nocy. Sąsiedzi albo się kłócą, albo demolują zniszone do mieszkania sprzęty i urządzenia, bo „odzysk surowców” to ich sposób na życie. Czary goryczy dopełnia wszechobecny smród - w mieszkaniu na piętrze za toaletę służy wiadro, często nieopróżniane przez kilka dni - i sesje alkoholowe.

Sąsiedzi wzywają policję, ta wystawia mandaty, ale wszyscy dobrze wiedzą, że J. i tak nie będą mieli ich z czego spłacać.

Całkiem niedawno było jeszcze gorzej. Rodzina J. trzymała w mieszkaniu kilka psów, których właściciel nie wyprowadzała na zewnątrz. Psy tygodniami nie opuszczały barłogu, a ich fekalia

przesiały przez strop wprost do kuchni pani Barbary. To jedno wójt załatwił, wydając decyzję o przymusowym odebraniu im zwierząt. Na podstawową prośbę właścicieli mieszkań w kamienicy, czyli o wykwaterowanie uciążliwych sąsiadów, pozostaje głuchy. - My piszemy, a wójt odpowiada, że rozważy przenosiny państwa J. - mówi o swojej bezradności pani Barbara. I twierdzi, że zaczyna się bać. J. mają trzech nastoletnich synów. Wprawdzie cała trójka zwykle przebywa w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, ale w weekendy i czasie wakacji są na przepustkach w domu. - Od jednego z nich usłyszałam, że jeśli nadal będę się czepiać, to ich popamiętam - mówi pani Barbara.

Każdy chce mieszkać

Wójt Starej Kamienicy, Wojciech Poczynek, choć przyznaje, że sąsiedztwo państwa J. jest uciążliwe, to mówi, że na szybkie spełnienie oczekiwań właściciele mieszkań po sąsiedzku nie mają co liczyć.

- Skargi na sąsiadów są powszechne, gdybym chciał reagować na wszystkie, spora część mieszkańców gminy musiałaby się wyprowadzić - ironizuje wójt Poczynek. - W tym jednak przypadku rozumiem pozostałych mieszkańców budynku. Państwo J. stwarzają problemy, a zdyscyplinować ich nie sposób. Wiem o tym, bo jestem w kontakcie ze sprawującymi nad nimi pieczę pracownikami opieki społecznej. Ale co mogę zrobić? Każdy chce gdzieś mieszkać i jestem zobowiązany zapewnić lokum także rodzinom nieprzystosowanym społecznie. Żadnego innego, wolnego mieszkania w gminie nie mam i dopóki to się nie zmieni, nie jestem w stanie ich wyprowadzić.

Wójt jest brutalnie szczery. I nie poczuwa się do żadnych zobowiązań wobec mieszkańców budynku w związku z wypominanymi mu obietnicami. - Nie sądzę, abym deklarował termin, po którym państwo J. zostaną przeprowadzeni. Nie miałem wtedy podstaw do takich obietnic, a nie składam zobowiązań bez pokrycia.

Co w tej sytuacji ma zrobić pani Barbara i pozostali mieszkańcy kamienicy? Wójt doradza drogę prawną. - Skarżąc się pani prawo zna, skoro wiedziała, że może wystąpić z roszczeniem wobec urzędu o zadośćuczynienie za szkody spowodowane przez J. To jedyne, co mogę zasugerować.

Nie są bezradni

Co robić w sytuacji pani Barbary, pytaliśmy jeleniogórskich zarządców nieruchomości z „Domicusa” i „Profesji”. Oboje przyznali, że sprawa nie jest łatwa, musi być przeprowadzona sędownie i nie obejdzie się bez pomocy adwokata. Nie jest to jednak niemożliwe. Najprościej byłoby skorzystać z możliwości wniesienia sprawy, jaką daje uchwała wspólnoty. Ponieważ w tym przypadku wspólnota jest mała, uchwała wymagałaby jednomyślności, a jak można się spodziewać, gmina jako właściciel jednego z lokali - de facto odpowiadająca za cały problem - sprzeciwi się takiej decyzji.

Ale i w tej sytuacji prawo daje możliwość pozbycia się uciążliwego sąsiada, nawet jeśli nie dysponuje on prawem własności nieruchomości, ale korzysta z niej na podstawie umowy najmu, i nawet jeśli wynajmujący nie jest zainteresowany rozwiązaniem problemu. Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego przewiduje, że jeżeli lokator wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku, każdy lokator lub właściciel innego lokalu w tym budynku może wytoczyć powództwo o rozwiązanie przez sąd stosunku prawnego, uprawniającego do używania lokalu, i nakazanie jego opróżnienia. Sąd jednocześnie rozstrzygnie, czy osobie, której dotyczy nakaz opuszczenia lokalu, będzie przysługiwało mieszkanie socjalne. Jeśli tak uzna, będzie musiała je zapewnić gmina.

(mal)

Most na razie nieprzejezdny

Nie wiadomo na razie, jak długo most na Bobrze w Bobrowie będzie zamknięty. Przeprawa została uszkodzona po czerwcowej powodzi. Filar mostu wyraźnie jest naruszony. Mieszkańcy lewobrzeżnej części Bobrowa narzekają, że przez nieczynną przeprawę muszą nadkładać drogi.

Wspomniany most dostępny jest dla pieszych, motocykli i rowerzystów, ale samochodom osobowym nie wolno nim przejeżdżać. Okazuje się, że niektórzy kierowcy za nic mają zakaz ruchu.

- Nie wiemy, jak długo jeszcze most będzie nieczynny, nigdzie nie ma takich informacji. Chcąc jechać do miasta, musimy albo jechać lewym brzegiem do Bobrowa i przejechać przez zielony most, albo do Trzcina - mówi nam jeden z mieszkańców wsi.

Wspomniany, uszkodzony most jest

własnością gminy Mysłakowice. Wójt Zdzisław Pietrowski poinformował, że przeprawa musiała zostać zamknięta dla ruchu pojazdów ze względów bezpieczeństwa.

- Naprawa filaru może kosztować kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tych pieniędzy nie mamy w budżecie. Wszystkie poważne szkody powodziowe zgłosiliśmy wojewodzie i czekamy na pieniądze. Jak tylko je dostaniemy, z miejsca przystąpimy do naprawy mostu - zapewnia wójt.

Okazuje się, że filar przeprawy był już czterokrotnie naprawiany po powodziach, ale kolejne fale żywiołu na nowo naruszały konstrukcję. Kamienie podpory mocno się przesunęły, widać duże szczeliny. Naprawa będzie polegać na ponownym zespojnieniu kamieni i mocniejszym zakotwieniu podpory.

GOK



Filar mostu wymaga poważnej naprawy

Tomek mistrzem płotków

Wychowanek trenera Marka Przeorskiego, reprezentant MKL „12” **Tomasz Kołodziejski** (rocznik 1994), znakomicie spisał się w 67. mistrzostwach Polski juniorów w lekkiej atletyce. Na stadionie krakowskiego AWF-u rywalizowało aż 1200 zawodników i zawodniczek z ponad stu klubów krajowych. Jeleniogórski sportowiec pewnie zwyciężył na swoim koronnym dystansie 110 m ppt. i zdobył złoty medal.

Tomek najpierw nie dał szans 22 rywalom w eliminacjach (czas 14,15 sek.). W biegu finałowym prowadził od pierwszego płotka do mety. Osiągnięty w niesprzyjających warunkach atmosferycznych i przy przeciwnym wietrze wynik Tomka 14,07 sek. można uznać za bardzo dobry. Srebrny medalista miał czas 14,22 sek. Mistrz z Jeleniej Góry jako jeden z trzech Dolnoślązaków stanął na najwyższym podium. Wcześniejsze sukcesy w tym sezonie i tytuł najlepszego płotkarza w Polsce zapewniły Tomkowi Kołodziejskiemu start w mistrzostwach

Europy juniorów we włoskiej Rieti (18 - 21 lipca br.). Nadal będzie reprezentował barwy MKL „12”, gdyż w nowym roku szkolnym kontynuuje naukę w klasie o profilu obsługa ruchu turystycznego w ZSE-T.

Jeleniogórski lekkoatleta z powodzeniem rywalizował też w biegu na 400 m ppt. W eliminacjach zajął trzecie miejsce. Wynikiem 54,48 sek. ustanowił rekord życiowy i zakwalifikował się do ścisłego finału. Tę konkurencję musiał jednak potraktować ulgowo ze względu na niedzielny start i ostatecznie został sklasyfikowany na ósmą pozycję. Dla klubu zdobył ważne punkty.

W ocenie trenera M. Przeorskiego za bardzo udany w MPJ trzeba uznać występ Wojciecha Jardela i jego ósme miejsce. Czas 9:50,33 min. w biegu na 3000 m z przeszkodami to nowa „złociówka” młodego zawodnika. Na tym samym dystansie jako jedenasty przybiegł na metę Michał Miller (10:11,62 min.).

(STOB)



H. STOBIECKI

Medalowe gry tenisistki KT

Zawodniczka jeleniogórskiego Klubu Tenisowego Zosia Stanisławna na ceglanych kortach w Legnicy wywalczyła dwa medale w tenisowych mistrzostwach Polski junierek (do 18 lat). Jej trenerem jest Czech Petr Nemecek.

W kolejnych rundach singla 17-latkę z KT wygrała z Anną Morkowską

6:1, 6:0 i z Agatą Mlągą 6:0, 6:2. W ćwierćfinale Stanisławna po ciężkim boju pokonała rozstawioną wyżej (nr 2) w turnieju Katarzynę Pykę z Ustronia 7:6, 3:6 i 7:6. W meczu, którego stawką był wielki finał, tenisistka z jeleniogórskiego klubu uległa Marcie Kowalskiej z Krakowa 1:6, 4:6.

Mistrzynią kraju została łodzianka, Magdalena Fręch.

- Zdobyć brązowego medalu MP junierek uważam za sukces, cieszy też tytuł wicemistrzowski w deblu, ale mam sportowy niedosyt, gdyż w decydującym pojedynku z Igą Odrzywołek z Bytomią zagrałyśmy gorzej niż w wcześniejszej fazie MP - podsumowała swoje występy Zosia Stanisławna.

W pierwszej rundzie tenisowy debel miał wolny los. Potem team Stanisławna/Odrzywołek wygrał 6:3, 6:2 z parą Grzegorzka/Ruszczyńska i z deblem Biełkowska/Przybylska 6:0, 6:1. W finale dwójka Stanisławna/Odrzywołek doznała porażki 4:6, 1:6 z najwyższymi rozstawionymi mistrzyniami Polski junierek, Martą Kowalską i Katarzyną Pyką. W mikście, wspólnie z Kacprem Lemiechem z Polkowic, jeleniogórzanka najpierw zwyciężyła tenisowych rywali 5:7, 6:4, 10:4, jednak w ćwierćfinale uległa parze Śnita/Majchrzak 4:6, 6:2, 3:10. Turniejowe mecze były transmitowane na żywo w internecie.

W przyszłym tygodniu Zosia Stanisławna zagra w czeskiej, w międzynarodowym turnieju ITF rangi 5. Od września br. wielokrotna drużynowa mistrzyni kraju (do lat 14, 16 i 18), rozpocznie naukę w klasie maturalnej I LO o profilu biologiczno - chemiczno - fizycznym. W planach młodej zawodniczki KT, reprezentantki Polski, są turnieje rangi europejskiej.

(STOB)



Zosia Stanisławna z trenerem Petrem Nemeckim.

H. STOBIECKI

Ironman na podium

Jakub Kulesza z MKS „Jedynastka” wygrał w Mrągowie swoją kategorię wiekową i był trzeci w klasyfikacji open Volvo Triathlon Series, pierwszych zawodów z nowego cyklu dla „twardych” ludzi. Podczas bardzo niesprzyjającej aury, na trzech różnych dystansach, startowało blisko czterystu zawodników z Polski i zagranicy.

Jeleniogórski triathlonista rywalizował w konkurencji 1/4 Ironman. Medalowo zaliczył pływanie na 950

metrów, jazdę na rowerze na 45 km i bieg na 10,5 km.

- Mam nadzieję, że takie sukcesy przyciągną organizatorów Volvo Triathlon Series i innych do organizacji podobnych imprez w okolicach Jeleniej Góry - powiedziała prezes klubu, Małgorzata Włostowska.

(STOB)

Jakub Kulesza stanął na podium w najtrudniejszej konkurencji sportowej.

H. STOBIECKI



Umiarkowany optymizm przed ligą

- Celem minimum jest utrzymanie drużyny piłkarek ręcznych w Superlidze kobiet. Marzę o zajęciu miejsca w czołowej szóstce - mówi prezes KPR-u, poprzednio menedżer, Magdalena Bułgajewska. - Po przedsezonowej giełdzie transferowej realnie oceniam układ sił. Medal MP jest poza zasięgiem jeleniogórzanek. Takie zespoły jak Firmus AZS Politechniki Koszalińskiej, MKS (poprzednio SPR) Lublin, Vistal Gdynia czy KGHM Metraco Zagłębie Lubin to inna sportowa „półka”. Niezwykle trudno będzie z nimi choć raz wygrać. Piąte miejsce KPR-u w Polsce w minionym sezonie uznano w klubie za bardzo dobry wynik. Wiem, że nasi kibice chcieliby powtórki tej lokaty.

W sezonie 2013/2014 w ekstraklasie kobiet dojdzie do ważnych zmian. Z powodu wycofania z rozgrywek (kłopoty finansowe, dług 200 tys. złotych) ekipy KSS-u Kielce, w Superlidze powalczą tylko jedenaście drużyn. Zmodyfikowano regulamin. Z najwyższej ligi krajowej zdegradowane zostaną dwa ostatnie w tabeli kluby. Zespół z dziewiątego miejsca w barażach zagra z wicemistrziami I ligi. W sezonie 2014/2015 w Superlidze kobiet wystąpi już tylko dziesięć żeńskich klubów. Po co takie zmiany? Wszystko z myślą o profesjonalizacji Superligi. Po raz pierwszy wprowadzono opłaty licencyjne. To jeden z pierwszych kroków do utworzenia ligi zawodowej. Takie są wymagania sponsorów i telewizji, która zamierza transmitować mecze spełniające medialne warunki. W planowanej, atrakcyjniejszej dla kibiców i TV Superlidze pozostaną kluby mocne organizacyjnie i finansowo.

Losowanie terminarza odbyło się w warszawskiej siedzibie PKOl. Rozgrywki elity kobiet wystartują 7 i 8 września br. Już na starcie szczyptornistki KPR-u spotkają się z aktualnymi mistrzyniami Polski z Lublina. Następne dwa mecze Superligi jeleniogórzanki znów zagrają przed własną publicznością ze Startem Elbląg (14 IX) i z Olimpią Beskid Nowy Sącz (29 IX). Aż sześć potyczek zaplanowano w hali przy ulicy Żłotniczej, cztery na wyjeździe w Olkuszu (beniaminek), Piotrkowie Trybunalskim, Lublinie i w Szczecinie. KPR będzie pauzował w trzeciej kolejce (21 i 22 IX br.).

W związku z awansem kobiecej reprezentacji do grudniowych mi-

strzostw świata w Serbii, nastąpi półtoramiesięczna przerwa pomiędzy 10. i 11. kolejką (od 17 listopada br. do 4 stycznia 2014 r.). Wcześniej, pod koniec października dojdzie do krótszej pauzy, gdyż narodową drużynę czekają mecze wyjazdowe z Czarnogórą i u siebie z Czechkami w grupie III eliminacji przyszłorocznych mistrzostw Europy na Węgrzech i w Chorwacji. Runda rewanżowa Superligi rozpocznie się 11 i 12 stycznia 2014 roku. Ostatnią, 22 serią sezonu zasadniczego zaplanowano na Dzień Kobiet - 8 marca. Mecze play off od 5 kwietnia do 25 maja 2014 roku. Nowy zarząd KPR-u postanowił, że nie będzie ograniczenia liczby widzów do trybunu i podwyżki ceny biletów wstępu na ligowe mecze (7 złotych)

W jeleniogórskim klubie jest biednie. Póki co, trudna sytuacja finansowa nie poprawiła się. Na funkcjonowanie zespołu z najwyższej klasy i trzech grup młodzieżowych wymagana minimalna kwota to 600 tysięcy złotych rocznie. Takich pieniędzy nadal brakuje. Lepsze oferty z krajowych klubów miały wpływ na odejście z KPR-u sześciu czołowych piłkarek. Z czterema zawodniczkami nie przedłużono umów. Skład KPR-u uzupełniło siedem młodych szczyptornistek.

- Kłopoty finansowe zmusiły nas do szukania takich zawodniczek, którym, co tu ukrywać, nie trzeba dużo płacić, a które mają chęć do grania i rozwijania się - powiedziała trenerka, Małgorzata Jędrzejczak. - Na zakontraktowanie doświadczonych piłkarek zabrakło pieniędzy. Wierzę, że przebudowana drużyna spełni nadzieje i oczekiwania naszych fanów.

Od dzisiaj, 16 bm., piłkarki KPR-u przebywają na krótkim obozie w schronisku „Odrodzenie”. Od 23 bm. do końca miesiąca zaplanowano treningi we własnej hali. Potem jeleniogórzanki zaprezentują się w Szczecinie w turnieju Baltica Summer Cup i w turnieju w Koszalinie. Pomiędzy tymi imprezami zespół KPR-u zostanie na sportowym obozie w Słupsku. W sierpniu br. będzie okazja do kolejnego sprawdzianu formy w sparingach z teamem MKS-u Lublin (potrenuje w nowej hali w Mirsku). Okres przygotowań KPR-u do nowego sezonu nie zakończy, jak pierwotnie planowano, turniej w Lublinie.

Henryk Stobiecki

Pod patronatem „NJ”

Uphill przy Kaplicy św. Anny

Grupa Kolarska Verge Team Podgórzyń serdecznie zaprasza wszystkich miłośników kolarstwa do wzięcia udziału w II charytatywnym wyścigu Uphill MTB św. Anna. To już w najbliższą niedzielę (21 lipca).

Zawodnicy będą musieli zmierzyć się z trasą o długości 9300 metrów i przewyższeniu 377 metrów. Trasa w 90 proc. prowadzi drogami i ścieżkami szutrowymi. Kąty nachylenia trasy sięgają nawet 22 proc.

Start wspólny na szerokiej asfaltowej drodze przy Gimnazjum w Sosnowcu na ul. Szkolnej 5, tak jak przed rokiem. Zawodnicy wyjadą o godz. 12. Meta znajduje się na szczycie Góry Grabowiec przy DW Lubuszanie.

Wpisowe to 25 zł. Całość dochodu z imprezy zostanie przeznaczona na remont Kaplicy św. Anny w Sosnowcu.

(ROB)

Bezkonkurencyjna Maja

Najlepsza polska kolarzka, Maja Włoszczowska (Giant Pro XC Team), otrzymała powołanie do kadry narodowej na mistrzostwa świata w kolarstwie górskim, które rozpoczną się 26 sierpnia br. w Republice Południowej Afryki. Doceniono wyniki Katarzyny Solus - Miśkiewicz, szansę wyjazdu na MŚ w Pietermaritzburgu ma też Anna Szafranec.

Taka w wyścigu elity kobiet była kolejność medalowej trójki w rozegranych w Żerkowie mistrzostwach Polski MTB. Jako murowana faworytka jeleniogórzanka nie zawiodła. Próbowła z nią powalczyć zawodniczka z klubu DEK Meble - Cyclokorona Kielce, lecz już po trzech z pięciu rund (każda po 4,1 km), Maja mogła już być pewna zwycięstwa. Katarzyna Solus - Miśkiewicz przyjechała na metę w czasie

1:23,21 godz. Wynik Włoszczowskiej to 1:22,29 godz. Trzecia na podium, niestowarzyszona Anna Szafranec, straciła dużo więcej (1:26,17 godz.).

- Jestem zadowolona z obecnych sukcesów, tak udanego początku sezonu nie miałam chyba nigdy wcześniej, jednak jest jeszcze nad czym pracować - powiedziała bezkonkurencyjna w MP Maja Włoszczowska. - Cieszę się, że wróciła do mnie koszulka najlepszej krajowej zawodniczki. W Żerkowie startowałam po raz pierwszy i trochę byłam zaskoczona trasą. Upał sprawił, że pokonanie stromych podjazdów i przejechanie łącznie 20,5 km było naprawdę trudne.

Brązowy medal w mistrzostwach Europy 2013 w szwajcarskim Bernie to dowód na powrót Majki do światowej czołówki. Oprócz startu w MŚ w najbliż-

szym czasie kolarzka z Jeleniej Góry będzie się ścigać w zawodach Pucharu Świata w Andorze (25-28 bm.), w kanadyjskim Mont - Sainte - Anne (10-11 VIII br.) i w norweskim Hafjell (12-15 IX br.).

Wcześniej w rywalizacji PŚ wicemistrzyni olimpijska z Pekinu (2008) uplasowała się na drugim miejscu (za Włoszką Evą Lechner) w niemieckim Albstadt i w czeskim Nowym Mieście na Morawach (za Słowenką Tanją Žakelj). Maja Włoszczowska nie dała szans rywalkom w prestiżowych wyścigach w Pucharze Hiszpanii, w Austrii i Bundesligi MTB w Niemczech.

Po fatalnym roku temu w skutkach upadku i pechowej kontuzji kostki, przez którą najlepsza polska „góralka” straciła szansę występu w igrzyskach olimpijskich w Londynie, po długiej przerwie i



rehabilitacji wielu fachowców skreśliło Majkę z grona kandydatek do wysokich miejsc podczas prestiżowych imprez w tym sezonie. Ambitna i charakterna jeleniogórzanka nadszpedzowanie szybko powróciła do znakomitej formy.

- Stopa nie jest sprawna w stu procentach, lecz podczas wyścigu nie czuję żadnych pro-

blemów - przyznaje Maja. - Moja sprawność fizyczna nie ma dużego wpływu na treningi i udział w zawodach. Kłopot jest jedynie w życiu codziennym. Po prostu nie zrobię pełnego przysiadu i nie zaataczę rock and rolla. Psychicznie jestem w optymalnej dyspozycji.

Henryk Stobiecki

WIELKA PĘTLA IZERSKA

PÓLMARATON - DYSTANS 21,097 km

Szklarska Poręba

20 lipca 2013

park Esplanada godz. 11:00

NAGRODY FINANSOWE w kategori OPEN
w kategoriach wiekowych NAGRODY RZECZOWE

PROGRAM WIELKIEJ PĘTLI IZERSKIEJ

- 9:00 START BIEGU DZIECIĘCIEGO KLAS 1-2 (stylowa okolo 200 m)
- 9:40 START BIEGU DZIECIĘCIEGO KLAS 3-4 (stylowa okolo 400 m)
- 10:00 START BIEGU DZIECIĘCIEGO KLAS 5-6 (stylowa okolo 600 m)
- 10:00 KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI
- 10:25 DEKORACJA BIEGÓW DZIECIĘCICH
- 11:00 START BIEGU GŁÓWNEGO
- 11:15 START BIEGU RÓDZINNEGO
- 11:45 KONKURS DLA DZIECI Z EKOLOGII
- 12:15 PRZEWOZYNIANY CZAS PRZYBIEGNIĘCIA PIERWSZEGO ZAWODNIKA
- 14:00 OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU PLASTYCZNEGO
- 14:30 DEKORACJA ZWYCIĘZCÓW WP
- 15:15 ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW

najwyżej położony półmaraton w Polsce

to tutaj trenują najlepsi polscy zawodnicy
idealne przygotowanie do maratonu

dla WSZYSTKICH uczestników atrakcyjny MEDAL ze szkła

www.wielkapetlaizerska.pl

organizatorzy: Szklarska Poręba, MOK SIAŁ

patroni medialni: BIEGANIE.pl, www.nj24.pl, nowiny, dofinansowane przez gminę Szklarska Poręba

sponsorzy: EXLOGO, Interferie.pl, real, CODETWO, fotografiarnia, GARMIN, Staropolanka, action, Bank Polski, ŚWIAT BIEGACZA, PZU

„Wichości” z pucharem prezydenta

Jeleniogórska drużyna minikoszykarek z KS „Wichos” (rocznik 2001), zakończyła sezon sukcesem w turnieju w Głogowie. Podopieczne trenera Rafała Sroki wygrały cztery mecze i zdobyły puchar prezydenta miasta. Na wyróżnienie zasłużyła cała klubowa dwunastka. Do piątki Stars zawodów wybrano Jagodę Małąg. Organizatorzy wyróżnili ponadto Julię Walczak.

Młode „Wichości” pokonały kolejno MKS Opalenicę 42:36 i MKS Polkowice 42:32, rozgromiły MKS Basket Chrobry Głogów 41:19 i UKKS Iskra Osieczna 59:10. Piąte spotkanie, bez czołowej i najwyższej w składzie zawodniczki, jednej z lidererek, Natalii Piwko (problemy zdrowotne), pewne już końcowego triumfu jeleniogórzanki przegrały z MKS Orlik Ujazd 38:49. „Wichości” zachowały się fair play, gdyż za ich zgodą cały mecz toczył się tylko w pięciosobowych składach. Zespół rywalk nie miał więcej zawodniczek.

Oprócz wymienionej trójki koszykarek w zwycięskiej drużynie zagrały: Aleksandra Salabura, Klaudia Soćko, Paulina Telega, Wiktoria Wojno, Magda Mamzer, Maria Budzikowska, Kinga Dzik, Paulina Brodowska i Wiktoria Panecz. W ekipie „Wichosiek” zabrakło Anny i Kasi Davidson, Vittorii Tortory i Oliwii Rydlikowskiej.

W dniach 14 - 25 sierpnia br. ponad trzydzieści koszykarek KS „Wichos” przebywać będzie na sportowym obozie w Świnoujściu. Będą miały do dyspozycji dwa pełnowymiarowe boiska do koszykówki, kompleks boisk zewnętrznych i nadmorską plażę. Najmłodsze wychowanki klubu z Jeleniej Góry Zabobrza (roczniki 2000 i 2001) zagrają w turnieju Baltic Cup 2013 z udziałem dziesięciu drużyn z całej Polski. Obóz wspomógł finansowo Urząd Miasta w Jeleniej Górze.

(STOB)

Pobiegnij dla chorej Ali

W najbliższą sobotę, 20 lipca br. podczas biegu Wielka Pętla Izerska w Szklarskiej Porębie na dystansie półmaratonu (około 21 kilometrów), biegacze wezmą udział w charytatywnej akcji „Biegnę dla Ali”. Organizuje ją Fundacja PKO Banku Polskiego w ramach akcji „Biegajmy razem”, prowadzonej przez PKO Bank Polski. Start o godzinie 11 w Parku Esplanada.

Zawodnicy powinni wpisać się na listę i przykleić sobie kartkę z napisem „Biegnę dla Ali”. Ich zaangażowanie Fundacja przeliczy na darowiznę na rzecz chorej od marca tego roku na ostrą białaczkę limfoblastyczną trzyletniej Ali. Karteczki można odebrać w biurze zawodów w Parku Espla-

nada w dniu biegowej imprezy, w godzinach od 7.30 do 10.15. Wcześniej, 19 lipca br., biuro będzie czynne w restauracji „Kaprys” przy ulicy Jedności Narodowej (blisko poczty), w godzinach 18.00 - 20.00.

Mała Ala jest w trakcie intensywnego leczenia chemioterapią. Ma duże szanse na wyleczenie, jednak czeka ją około dwuletni okres bardzo uciążliwej i wyniszczającej organizm terapii. Rodzice gromadzą środki na leczenie i rehabilitację dziewczynki. Córka byłej pracownicy Banku Oddział w Głogowie jest podopieczną Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” z Wrocławia.

Agatowe Lato ze skarbami Ziemi

Przez trzy dni (12-14 lipca) Lwówek Śląski był mineralogiczną stolicą Polski. W szesnastej edycji Lwóweckiego Lata Agatowego uczestniczyło ponad 50 tysięcy gości z różnych stron kraju i zagranicy.

Lwóweckie Lato Agatowe to największa w Polsce międzynarodowa giełda minerałów i wyrobów jubilerskich (w tym roku 209 stoisk!). Do tego kilkanaście wystaw kolekcjonerskich i tematycznych, prezentacje cięcia i szlifowania kamieni oraz płukania złota, chata walońska z zaaranżowanym wyrobiskiem agatowym, bezpłatne ekspertyzy okazów, rodzinny festyn rekreacyjny z bogatym programem estradowym na dwóch scenach (występy popularnych zespołów Enej, Feel, Patrycji Markowskiej i kabaretu Nowaki) oraz barwny jarmark różnaitości.

Tak piękne i ciekawe minerały, jak bornity, malachity, chalkozyny, koweliny, azuryty, biżuteria i pamiątki, znalazły wielu nabywców.

Zorganizowano mineralogiczne wykłady, wycieczki terenowe i spotkania integracyjne, agatowe marsze i bieg szlakiem agatowym.

Na głównej wystawie w ratuszu, „Kolorowy świat miedzi”, podziwiano blisko 350 eksponatów z całego świata. Mieszkańców Lwówka Śl. i regionu oraz turystów zachwycała wystawa „Ameryka Południowa”, prezentująca okazy i fotografie z naukowych wypraw do Chile i Peru.

Impreza rozpoczęła się w piątek od hejnału Lwóweckiego i barwnej celebry walońskiej. Hymn waloński odśpiewali członkowie Sudeckiego Bractwa Walońskiego ze Szklarskiej Poręby.

Kolorowa, głośna, widowiskowa, podziwiana przez tysiące osób. Tak najkrócej można opisać wieczorną, godzinną paradę poszukiwaczy skarbów, która przeszła przez miasto. Oklaskiwano m. in. ponad setkę motocyklistów, pomysłowo prezentujących się ekipy kowarskich kopalni, złotoryjskie Bractwo Kopaczy

H. STOBIECKI



Tłumy codziennie oblegały stoiska z minerałami.



Paradę poszukiwaczy skarbów rozpoczęli motocykliści na wspólnych maszynach firm Harley Davidson, BMW, Honda, Suzuki, NSU, Junak i innych.

H. STOBIECKI

w okolicach Starówki spełniono piwem z tutejszego browaru, którego historia sięga 1209 roku.

Turniej miast partnerskich Lwówka Śl., ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursie na „Najciekawszą Kolekcję Minerałów” LLA, koncert Patrycji Markowskiej, występy zespołów LLAValon i „Za Kratą” oraz disco party, koncert dla sponsorów, turniej o tytuł Mocarza LLA, laserowe show - to najciekawsze wydarzenia kolejnych dni XVI Lwóweckiego Lata Agatowego.

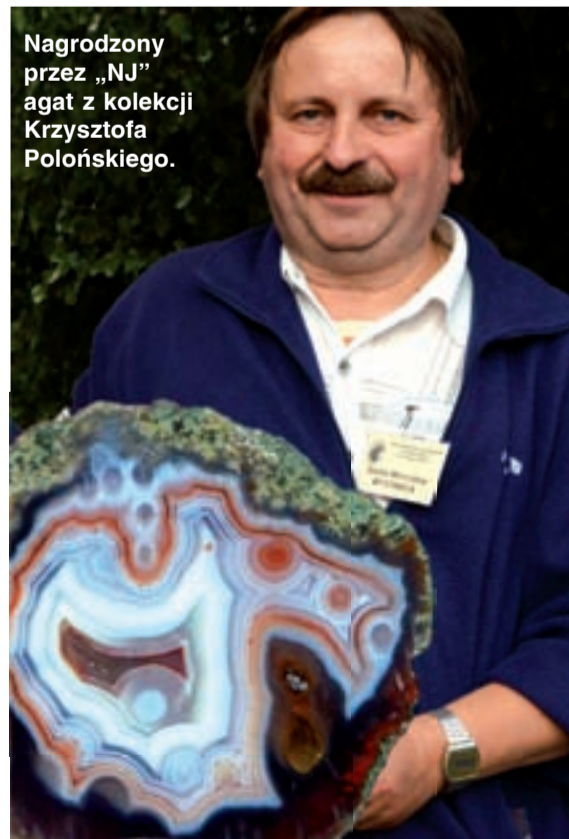
Pięćosobowa komisja oceniła jakość i dobór okazów, opracowanie merytoryczne, oprawę graficzną i plastyczną kolekcji minerałów prezentowanych przez krajowych kolekcjonerów w placówce historyczno - muzealnej PIMBP w ratuszu. W kategoriach „Minerały Polski” i „Kolekcja Tematyczna” głównej nagrody nie przyznano. Za „Minerały Zagłębia Miedziowego” drugą nagrodą uhonorowano Andrzeja Korzekwę, trzecią za „Wawelit i Waryscyt w Polsce” Andrzeja Bezkorowajnego i Ireneusza Niemczyka za „Kwarc z kamieniołomu w Siedlimowicach”. W kategorii „Kolekcja Tematyczna”

laureatem drugiej nagrody za „Skamieniałości - Fosforyty z Maroka” został Witold Bogacz. Trzecie miejsce zajęły kolekcje Przemka Budzyńskiego „Minerały ołowiu” oraz „Meteoryty i impaktyty” z kolekcji Pawła Żochowskiego. W kategorii „Minerały Świata” nie przyznano wyróżnień. Jednym z jurorów konkursu był John Veevaert z USA. W jego kolekcji „Benitoity z Kalifornii” znajduje się unikatowy okaz wyceniany na 50 tysięcy dolarów.

Nagrodę specjalną „Nowin Jeleniogórskich” za najpiękniejszy agat XVI Lwóweckiego Lata Agatowego otrzymał Krzysztof Poloński z Dąbrowy Tarnowskiej. To już jego czwarte trofeum w tym konkursie. W rodzinnym mieście od 2005 roku laureat prowadzi Muzeum Agatu i Skamieniałości Drzew. Są w nim piękne okazy z Płóczek Górnych, Kotliny Kłodzkiej i z Nowego Kościoła. Rekordowy agat w zbiorach K. Polońskiego waży prawie 100 kg i ma pół metra średnicy.

Część wystaw przygotowanych na Lwóweckie Lato Agatowe można oglądać w ratuszu aż do jesiennego Sejmiku Mineralogicznego.

Henryk Stobiecki



Nagrodzony przez „NJ” agat z kolekcji Krzysztofa Polońskiego.

H. STOBIECKI

Złota, Karguli i Pawlaków z Lubomierza, ceramików z Bolesławca, tancerki orientalne z „Arabeski”, wędkarzy i PTTK-owców, zespoły ludowe, grupę teatralną Pławna 9, reprezentacje firm z miasta i regionu.

Burmistrz stolicy agatowego zagłębia, Ludwik Kaziów, symbole Lwóweckiej władzy przekazał szefowi komitetu organizacyjnego LLA, Janowi Serafinowi, który odczytał laudację. Toast za poszukiwaczy skarbów Ziemi i za pomysłowość trzydniowej imprezy w Rynku i

H. STOBIECKI



Piątkowy koncert polsko - ukraińskiego zespołu ENEJ zgromadził rekordową liczbę publiczności.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich



Kamienna ławka to malownicze miejsce odpoczynku.

G. KOCZUBAJ i dębami, wytyczył promenady, w tym do wieży widokowej, z której rozpościerał się widok na całą Kotlinę Jeleniogórską oraz pasmo Kar-

G. KOCZUBAJ konoszy. Wieża stanęła w parku w 1875 roku na wzniesieniu na wysokości 417 m n.p.m. Budowla z kamienia oraz czerwonej cegły sięga 24 metrów. Dziś można tylko zobaczyć obiekt z zewnątrz.

W parku znajduje się też mauzoleum rodziny Beckerów, ale zwiedzanie tego zabytku zostawiam sobie na późną jesień, kiedy opadną liście i obiekt będzie lepiej widoczny.

Z Maciejowej jadę przez Wojków i Łomnicę, przez las, fragmentem dawnej drogi królewskiej do

ga, przy której stoi tak wiele dawnych, kamiennych drogowskazów. Niektóre z wyraźnymi napisami i datami, inne nieco



Wieża w Maciejowej mogłaby być atrakcyjnym punktem widokowym.

Do kamiennej ławki

A może by tak pojechać w góry i... usiąść na ławce? Drugiej takiej w okolicy nie spotkałem. Trasa rowerowa nie jest trudna, ale malownicza. Ostatni odcinek z Przełęczu Pod Średnicą do wspomnianej ławki to długi podjazd, ale miejscami warto zejść z roweru i zatrzymać się choćby po to, by pojeść poziomek i jagód.



Dawne kamienne drogowskazy przypominają, że już sto lat temu wytyczono tu trasy dla turystów.

G. KOCZUBAJ Bukowca, by dalej przejechać obrzeżem Kowar do Wojkowa. Droga asfaltową jadę w kierunku Gruszkowa, a na Przełęczu Pod Średnicą przy parkingu skręcam do lasu. Starą, asfaltową drogą po około 20 minutach dojeżdżam do celu.

To chyba jedyna leśna dro-

bardziej nadgryzione zębem czasu.

Kamienna ławka, która jest celem wycieczki, to miejsce odpoczynku. Jest tu prawdziwe kamienne siedzisko oraz budka, w której można się schronić w czasie niepogody, i miejsce na ognisko.

Miejsce z kamienną ławką może być tylko etapem dłuższej wycieczki. Stąd można ruszyć dalej leśnymi drogami w Rudawie Janowickiej w kierunku Czarnowa albo Stróżnicy.

GOK

Z centrum Jeleniej Góry kierujemy się w stronę Maciejowej, by dotrzeć do starego parku Emila Beckera. Ten tajny radca handlowy z Berlina, żyjący w drugiej połowie XIX wieku, przy swoim pałacu w Maciejowej założył dziki park.

Wiele o tym miejscu słyszałem, ale nigdy nie było okazji tu zajrzeć. Założyciel parku zachował naturalne zadrzewienie z bukami

Wakacje z Teatrem Naszym



D. ANTOSIK

Być w Karkonoszach i nie odwiedzić Krainy Dobrego Humoru w Michałowicach, to jak pojechać do Rzymu i nie zobaczyć papieża. Jadwiga i Tadeusz Kutowie - jak mówią o nich goście, którzy choć raz przekroczą progi TEATRU NASZEGO - są najlepszymi ambasadorami karkonoskiej krainy. I teatru na najwyższym poziomie... bowiem Scena Za Domem, jak kiedyś nazwali swój teatr, położona jest ponad 600 m n.p.m.

Jak zwykle w okresie wakacji, tak i w tym roku Teatr Nasz gra bez wakacyjnej przerwy, w każdy czwartek, piątek, sobotę i niedzielę. Zawsze o godzinie 19. Do Krainy Dobrego Humoru w Michałowicach przyjeżdżają turyści przebywający na wypoczynku i miejscowi fani michałowickiej sceny.

- Sezon wakacyjny rozpoczynamy w czwartek, 18 lipca, Wakacyjną Loterią Kabaretową - mówi Tadeusz Kuta - jedną z najbardziej lubianych przez naszych widzów formą wieczornych spotkań, podczas których to właśnie oni - widzowie - losują to, co mamy zagrać. Każdy wieczór jest inny, a w „maszynie do losowania” umieszczamy nie tylko

tytuły piosenek, skeczy i spektakli, ale też różnego typu niespodzianki.

W Teatrze Naszym w tym roku powstały dwie nowe premiery: „Zagrać siebie” i „Czas wrócić”. To one będą pewnie skupiać uwagę widzów. Ale pozostała także w repertuarze słynna już „Nasza Klasa” (niebawem dostępna na płytach DVD) i pozostałe przedstawienia, takie jak: „Tak lubię was rozśmieszać” i „The best of”.

Jadwiga i Tadeusz Kutowie to już nie tylko aktorzy i właściciele teatru, ale również... restauratorzy. Zawsze po spektaklach zapraszają do swojej restauracji, a w każdą niedzielę czekają w niej na swoich gości już od godziny 14.

- Gotowanie to moja pasja - mówi Jadwiga - ostatnimi laty każdą wolną chwilę poświęcam temu właśnie zajęciu.

Chyba robi to naprawdę dobrze, bo coraz częściej zdarza się, że goście restauracyjni przyjeżdżają z odległych miejsc, rezerwując sobie wcześniej stolik.

Szczegółowe kalendarium znajduje się na www.teatrnasz.pl

MPP

Wędrując na Zajęcznik...

M. POTOCZAK-PEL CZYŃSKA



Tuż przed wejściem na ścieżkę „Zajęcznik” można kontemplować piękne widoki.

Wycieczka na Zajęcznik w Świeradowie Zdroju nie jest wielką i trudną wyprawą. Atrakcją ścieżki są interaktywne stanowiska, umieszczone w dziewięciu miejscach. O przyrodzie Gór Izerskich, jego leśnych mieszkańcach, drzewach i roślinności więcej się dowiesz po krótkim spacerze ścieżką Zajęcznik niż z niejednej książki czy przewodnika.

Samochód najlepiej zostawić w okolicy Tyrolskiej Chaty. Kilka metrów dalej, przy skrzyżowaniu ulicy Polnej z Cichą, wejście na ścieżkę dydaktyczno-przyrodniczą ZAJĘCZNIK jest już

widoczne. Prowadzić będzie wyraźną szutrową drogą i zielonym szlakiem łączącym Świeradów z Czerniawą.

Wejście na Zajęcznik (595 m n.p.m.), szczyt w Wysokim Grzbiecie Gór Izerskich, nie jest trudnym zadaniem. Spacerowa ścieżka biegnie niemal warstwicami. Szczyt rozdziela Czerniawę Zdrój od głównej części Świeradowa Zdroju. Sam wierzchołek jest zalesiony, trudno liczyć na

piękne widoki. Panorama gór prześwituje nieśmiało pomiędzy drzewami. Stacja przekaźnikowa RTV nie grzeszy pięknnością. Estetyczny kamień ze znakiem „Zajęcznik” informuje, że oto dotarłeś do celu. I pomyśleć, że przed wojną w tym miejscu funkcjonowała restauracja z tarasem widokowym.

Celem nie jest jednak punkt dojścia, lecz sama droga.

Kim jestem? Gdzie mieszkam? - zabawa dopiero się zaczyna. Drewniane klocki - puzzle, wprawione w ruch, pokazują różne możliwości.

Przed wojną stała tu restauracja z tarasem widokowym. Dziś pamiątkowy kamień informuje, że oto jesteśmy u celu wędrowki.



MPP

Dopasować osę do gniazda nietrudno, ale gdzie mieszka... cietrzew? Kolejne stanowiska - tablice stawiają przed dziećmi i... dorosłymi kolejne wyzwania. Trasa jest bowiem idealna na rodzinny spacer z dziećmi. Bawiąc się, dzieciaki odkrywają, że w Górach Izerskich spotkać można paproć podrzeń żebrowiec, trop, jaki ma sarna i kto kogo w przyrodzie zjada. Kulminacyjnym punktem są leśne cymbały. Ławeczki umieszczone w pobliżu stanowisk pozwolą na wypoczynek starszym osobom. Przerwy w spacerze bardzo pożądane, dzieciaki tu nudzić się nie będą.

- Tablice są ruchome, dzieci mogą się pobawić. Oglądają, czytają, ciekawostki są podane skróto, w sam raz, żeby się dzieciaki nie znudziły. I te zdjęcia zwierząt, takie naturalne. Naprawdę,

świetny pomysł z tą ścieżką - mówili turyści ze Świecia Kujawsko-Pomorskiego, spotkani na trasie.

Interaktywna ścieżka powstała przed dwoma laty z inicjatywy Lasów Państwowych - Nadleśnictwa Świeradów.

- To specyficzna ścieżka, pierwsza taka na naszym terenie. Rośliny i zwierzęta, charakterystyczne dla Pogórza i Gór Izerskich, poznajemy przez dotyk i zabawę. Informacje są krótkie. Nie oszukujmy się. Jeśli na tablicy jest dużo informacji, przeciętny turysta zatrzymuje się przy trzecim zdaniu - opowiada Barbara Rymaszewska z nadleśnictwa Świeradów.

Interaktywne tablice są wykonane z drewna.

Naturalne materiały są miłe w dotyku, przyjazne turystom. Jesteśmy w lesie, skorzystajmy z tego - tłumaczy przewodnik po ścieżce Zajęcznik.

Na przejście dydaktyczno - przyrodniczą ścieżką Zajęcznik w Świeradowie Zdroju należy przeznaczyć 1,5 - 2 godziny. W sam raz na popołudniowy, weekendowy, rodzinny spacer.

MPP



Leśne cymbały pozwolą sprawdzić, jakie odgłosy wydają różne gatunki drewna.

M. POTOCZAK-PEL CZYŃSKA

Malownicze ruiny

Położone na Szlaku Zamków Piastowskich, nieopodal Bolkowa ruiny zamku w Świnach, a zwłaszcza wieżę, widać z daleka. Trafić tu nietrudno.

Początkowo gród kasztelański w księstwie świdnicko-jaworskim, później zamek obronny i mieszkalny. Czeski kronikarz Kosmas wymienia Świnę już w 1108 roku jako miejsce... knucia planów obalenia czeskiego księcia. Od XIII aż do XVIII wieku należał do możnego rodu rycerskiego Świnków. Zamek był wielokrotnie przebudowywany, ale zachował się choćby gotycki portal wejściowy - pamiątka wystawienia wysokiej na cztery kondygnacje wieży mieszkalno-obronnej w XIV wieku. Ostatnią przebudowę rodowej rezydencji przeprowadził Johann Sigismund w XVII wieku. Zaaferowany poglądami mistyków i... alchemików, założył w Świnach nawet bibliotekę mistyczną - teozoficzną. Rzecz pewna, że w tych murach przebywał Jakub Boehme, szewc ze Zgorzelca, który doznał iluminacji i pisał tu swój traktat „77 pytań człowieka kochającego Chrystusa”. Kiedy wędrujemy pomiędzy ruinami zamku, wyobraźnia mocno pracuje.

Zamek w Świnach przetrwał wojny husyckie i wojnę 30-letnią, ale w ruinę popadł po splądrowaniu go przez wojska rosyjskie w drugiej połowie XVIII wieku. Wichury i pożar w 1876 roku dopełniły niszczącego dzieła. Próbowano ratować niezamieszkałą budowlę w latach 30. XX wieku. W czasie wojny państwo niemieckie przejęło zamek, urządziło tu magazyn na części do samolotów. Po wojnie prowadzono prace archeologiczne (przed grodem istniała osada wczesnośredniowieczna), ostatecznie budowlę sprzedano prywatnemu właścicielowi.

Ruiny zamku w Świnach czynne są codziennie od godziny 12 do 18 (aż do końca października). Za wejście dorosły zapłaci 5 zł, dziecko 2 zł. Koniecznie trzeba zwiedzić także położoną nieopodal dawną zamkową kaplicę z XVI wieku - kościół p.w. św. Mikołaja z renesansowym, drewnianym wyposażeniem wnętrza (mszę św. odprawia się tutaj tylko w niedziele o godzinie 11, ale klucze posiada... klucznik zamku). Jak każdy porządny zamek, Świny mają bowiem swojego klucznika. Jest nim pan Bogdan (tel. 601429666).



Kiedy krążymy pomiędzy ruinami na zamku w Świnach, wyobraźnia pracuje...

M. POTOCZAK-PEL CZYŃSKA

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Świętuj z Duchem Gór!

To pierwsza tego typu impreza w regionie karkonoskim. Będzie się działo, każdy znajdzie coś dla siebie. Bawimy się w najbliższą sobotę, 20 lipca br., od południa do późnych godzin nocnych, w parku przy Karkonoskich Tajemnicach w Karpaczu.

- Rok temu zorganizowaliśmy Święto Ducha Gór, lipcowe Urodziny Ducha Gór to kolejne przedsięwzięcie, nawiązujące do lokalnych legend i słynnej postaci, którą chcemy przybliżyć turystom i mieszkańcom - mówi Dorota Goetz, prezes Stowarzyszenia Partnerstwo Ducha Gór. - Bogata oferta imprezy obejmuje atrakcyjne koncerty i występy, warsztaty, pokazy, wystawy, konkursy i zabawy z nagrodami. W przerwach między koncertami aktorzy Zdrojowego Teatru Animacji będą czytać legendy o Jubilate. Nie zabraknie urodzinowego tortu, zabawy i prezentów dla Ducha Gór, który przekazuje je na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przed koncertami na estradzie

(godz. 13.30), na deptaku rozpocznie się Parada Ducha Gór, w której wraz z Walończykami, aktorami Teatru Klinika Lalek, artystami z Pławna 9 i Cyrklandu, z Piernikarni „Słodka Chatka”, Western City i z „Zielonego Laboratorium” mogą wziąć udział wszyscy turyści i mieszkańcy Karpacza.

Zachęcamy do odwiedzin Jarmarku - Skarbiec Ducha Gór. Na wielu straganach swoje artystycznie - użytkowe wyroby pokażą lokalni i regionalni producenci. Ciekawie zapowiadają się warsztaty wyrobu mydła z ziołami i naturalnymi aromatami, zdobienia pierników „Chce misie”, wytwarzania zabawek z filcowanej wełny, haftu, flortypii, ceramiki i monografii artystycznej.

Dzień wcześniej, 19 bm., w muzycznym klubie „Jazgot” w Szklarskiej Porębie zaplanowano Urodziny Ducha Gór na Klubowo, z trzema koncertami.

Honorowy patronat nad Urodzinami Ducha Gór sprawują przewodniczący sejmiku województwa dolnośląskiego Jerzy Pokój i burmistrz Karpacza Bronisław Malinowski. Imprezę zorganizują Urząd Miasta w Karpaczu, Tajemnice Karkonoskie, Stowarzyszenie Partnerstwo Ducha Gór.

Szczegóły urodzinowych wydarzeń na plakacie.

(STOB)

Skarby Ducha Gór



zawartą w żywych kolorach. W obrazach Beaty Makutynowicz brak skomplikowanych tematów, nie trzeba doszukiwać się symboliki. To tylko gra kolorów, czystych i żywych. Połączenie mocnego uderzenia pędzla z doskonałym kolorem - to jest to, co artystka w malarstwie ceni najbardziej i do czego cały czas dąży. Przedmioty, które maluje, są jedynie pretekstem do zestawiania różnych barw.

Beata Makutynowicz pochodzi z mazurskiej miejscowości Pasym. W 1991 roku ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Jeleniej Górze-Cieplicach. Artystyczną drogę kontynuuje w Stowarzyszeniu Nowy

Anioły Staroskrzydłe

- Stare zakurzone deski, obdrapana farba, zardzewiałe gwoździe i do tego „garść” historii... dla jednych niepotrzebne graty, nawet śmieci, dla mnie materiał na kolejne prace - mówi malarka.

- Karkonoskie Anioły Staroskrzydłe wzięły się z miłości do wszystkiego, co stare, co ma już swoją historię, a co za tym idzie - niezwykłość, niepowtarzalność i duszę. W połączeniu z postaciami aniołów cechy te stworzyły niezwykle kompozycje, które zachowały w sobie kawałek historii. Fragmenty podłóg, parapetów, ścian, ozdobnych framug, podbitek pomalowanych wieloma warstwami farby, są teraz barwnymi sukienkami, aureolami, księżycami i skrzydłami Karkonoskich Aniołów Staroskrzydłych. Na chwilę zatrzymałam czas.

- Malarstwo jest częścią mojego życia, chyba nawet tą lepszą częścią, która uczy mnie cierpliwości i skupienia, a w zamian daje obrazy - przyznaje Beata Makutynowicz z Karpacza. - Maluję, gdy jest ciemno i cicho - co oznacza, że maluję nocami. W dzień pochłaniają mnie inne obowiązki. Malarstwo stwarza możliwość wyrażenia siebie, zabawy kolorami i formą, dzielenia się energią

Młyn ze Szklarskiej Poręby, w Stowarzyszeniu Regio Korkontoi w Karpaczu i od 2006 roku w Lokalnej Grupie Działania Partnerstwo Ducha Gór. Uprawiała malarstwo sztalugowe (karkonoskie pejzaże i martwa natura) i grafikę.

Od czterech lat Beata Makutynowicz tworzy Karkonoskie Anioły Staroskrzydłe. Na deskach ze starego drewna z rozbiórek 100 - 200 -letnich karkonoskich domostw w Karpaczu, Kopańcu, Sosnowce, Trzciniu i w Cieplicach. W nich tkwi historia całych pokoleń.

Anioły były prezentowane na wystawach w Złotorii, Karpaczu, Legnicy, Lubinie, Jeleniej Górze, Jaworze, w Starej Kamienicy. W najcięższych czynnościach warsztatowo - technicznych (oczyszczanie starego drewna, jego segregacja itp.), artystce pomaga mąż, Krzysztof. Unikatowe Karkonoskie Anioły Staroskrzydłe można kupić w Galerii Produktu Regionalnego Skarbiec Ducha Gór w Karpaczu. Tutaj są też do nabycia „Drewniaszki” Karkonoskie. Ptaszki, wykonane ze starych desek i z zardzewiałego metalu, o niespotykanej formie i kolorach, to najnowsze prace w twórczości Beaty Makutynowicz.

Henryk Stobiecki

20.07.2013 Karpacz

park przy Karkonoskich Tajemnicach

Urodziny Ducha Gór

20 lipca (sobota)

miejsce: Deptak

13:30 ▶ Parada Ducha Gór (m.in. Karkonoskie Tajemnice, Walończycy, Pławna 9, Setolnie Kowary, Teatr Klinika Lalek, Western City, Cyrkland, Piernikarnia „Słodka Chatka”, „Zielone Laboratorium” i wielu innych).
Po paradzie uroczyste wręczenie prezentów urodzinowych dla Ducha Góe. Jubilat prezenty przekazuje na aukcję WOSP. Do uczestnictwa w paradzie zapraszamy wszystkich turystów oraz mieszkańców Karpacza.

Nagroda za najlepsze przebranie za Ducha Gór!

12.00 - 19.00
Jarmark - Skarbiec Ducha Gór:
Art stragany oraz wyroby lokalnych i regionalnych producentów - warsztaty:
• wyrobu mydła z ziołami i naturalnymi aromatami,
• zdobienia pierników „Chce misie”,
• ceramiki artystycznej,
• monografii artystycznej,
• wytwarzania zabawek z filcowanej wełny „Od owieczki do niedźwiedzi”,
• flortypii,
• haftu.

A także:

- szukanie wizerunku Ducha Gór - tworzenie obrazu z Dariuszem Millńskim,
- show rzeźbiarskie artystów Grzegorza Pawłowskiego oraz Macieja Wokana ze Szklarskiej Poręby
- wystawa obrazów - „Duch Góe - Różniali” autorstwa Dariusza Millńskiego
- pokaz ratownictwa medycznego, nauka pierwszej pomocy dla najmłodszych - Służby Ratownicze Oleśnica
- konkursy i zabawy nie tylko dla najmłodszych m.in. konkurs z nagrodami na najlepsze przebranie za Ducha Góe
- wielkie paszeczanie baniek mydlanych Ruffi Ruffi

19 lipca (piątek)

miejsce: Klub Muzyczny Jazgot
(Szklarska Poręba, ul. Objazdowa 1)

Urodziny Ducha Gór na Klubowo

20:00 ▶ Koncert Magdaleny Góreckiej (Szczecinek)
Koncert zespołu Scoffers (Wrocław)
Koncert zespołu Jurek Kulesza trio (Gdańsk)

Skarbiec Ducha Gór
Galeria Produktu Lokalnego
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel. 75 644 21 65; 516 574 988
Otwarte: wtorek-sobota 10-17.00; niedziela 11-17.00



Wabik turystyczny

Bukowiec

Lipcowy weekend - **20 i 21 lipca** - Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej proponuje spędzić w scenerii zabytkowego folwarku i parku w Bukowcu. Dla dzieci i młodzieży (w sobotę, 20 lipca od godz. 10) zaplanowano bezpłatne **warsztaty malarskie**; dla dorosłych - w niedzielę, 21 lipca o godz. 17 - **koncert standardów muzyki rozrywkowej**. Także bezpłatnie.

Głębock koło Karpacza

W Gospodarstwie Agroturystycznym - Amanda Putta Bhumi - po raz 23 organizowany jest **Międzynarodowy Festiwal Ekologii Neohumanistycznej**. Warsztaty, wykłady z ekologii, medycyny i ekonomii alternatywnej, joga, koncerty na gongi, wegetariańskie posiłki, tańce w kręgu potrwają aż pięć dni (**od 22 do 26 lipca**). Wstęp na inaugurację festiwalu - 22 lipca o godz. 15.30 - bezpłatny. W programie wykład będący wstępem do medytacji i jogi oraz wegetariański poczęstunek.

Jelenia Góra

Gildia Przewodników Sudeckich zaprasza **27 lipca i 28 lipca** do udziału w... **grze miejskiej śladami historii Jeleniej Góry**. Odziani adekwatnie do tematu wędrowki przewodnicy opowiedzą przy dźwiękach muzyki średniowiecznej o najciekawszych miejscach, a uczestnicy w trakcie imprezy kompletować będą punkty, które na końcu zamienią się w niepowtarzalną jeleniogórską monetę. Start o godzinie 10 z Placu Ratuszowego. Będzie można między innymi dowiedzieć się, gdzie można było stracić głowę... nie tylko dla księżniczki. Druga edycja gry dopiero 17 sierpnia.

XI Cieplickie Koncerty Organowe

- w Kościele Zbawiciela przy Placu Piastowskim **18 w każdą sobotę lipca i sierpnia** o godzinie 19.15

rozbrzmiewać tu będzie muzyka organowa. Wstęp wolny.

Koncerty promenadowe, czyli muzycznie i spacerowo w cieplickim Parku Zdrojowym. **W soboty lipca i sierpnia** o godzinie 16 warto zaplanować spacer po Parku Zdrojowym. Rekreację urozmaicą w tym czasie koncerty promenadowe w Muszli Kon-

jeniogórski himalaista, Rafał Fronia... **opowieściami o wyprawach w góry wysokie**. Spotkanie - **24 lipca** o godzinie 16.30 w Restauracji Dwór Liczyrzepy - zdominuje rozmowa o dramatycznej, zimowej wyprawie na Broad Peak, z której nie powróciło dwóch polskich himalaistów.

tkanie miłośników gór, wędrowania, muzyki, poezji. Co roku impreza odbywa się w innej części gminy Janowice Wielkie, w pięknych pasmach górskich: Rudawach Janowickich i Górach Kaczawskich. Impreza ma charakter niekomercyjny. Wstęp bezpłatny. Warto przygotować się na ... kilkanaście godzin koncertów, a po nich długie nocne biesiadowanie

śpiewanej i piosenki turystycznej, do którego można się zgłaszać do wyczerpania limitu miejsc, nawet tuż przed rozpoczęciem przesłuchań.

Lubomierz

20 lipca w Galerii Za Miedzą... święto dla kinomaniaków. Będzie można obejrzeć najlepsze niezależne filmy świata, nagrodzone w konkursie **Grand Off 2012**. Kino startuje o godzinie 20.30, ale wcześniej Za Miedzą królować będzie muzyka. **Koncert kameralny** z cyklu „Klasyka na gorąco” rozpocznie się o godzinie 18 minut dwanaście.

Sosnowka

Tradycyjny **festyn przy Kaplicy św. Anny** zaplanowano na **21 lipca**. Odpust przy Dobrym Źródle będzie miał dwie odsłony. W sobotni wieczór, dzień przed festynem - **20 lipca** o godz. 19 przy Kaplicy św. Anny koncertować będą dwa zespoły: Szybszak z Zachełmia i formacja Kumple z Jeleniej Góry. W niedzielę odpustową - **21 lipca** - Msza św. w niecodziennej oprawie muzycznej z jeleniogórską Orkiestrą Dętą o godz. 10.30. Konkursy, zabawy, loteria. Tradycyjny bieg i wyścig kolarski z Sosnowki do Kaplicy św. Anny.

Szklarska Poręba

Na Skwerze Radiowej Trójki ruszył **ArtSkwer**, czyli Letni Festiwal Sztuk. Turyści i mieszkańcy mogą skorzystać z bezpłatnych warsztatów, pokazów, koncertów, a nawet nauczyć się... żonglerki. Wszystko pod hasłem: sztuka i ekologia. Impreza startuje zawsze o **godzinie 14**. Świat cyrku zdominuje zabawę **18 i 19 lipca** (w Parku Rozrywki). Na skwerze **24 lipca** będzie okazją pod okiem artystów wykonać ekozabawki, **25 lipca** nauczyć się tańca orientального (dzień etno), a **26 lipca** pogodzić artystów z ekologami. **MPP**

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Wędrowny Przegląd Piosenki „Polana” w każdym roku gości w innym miejscu Rudaw Janowickich i Gór Kaczawskich.

certowej Parku Zdrojowego. Miejsce stałe, muzyka różnaita. **20 lipca** koncertować będzie formacja **KUMPLE**, **27 lipca** - **JELONKA BRASS**.

Karpacz

Dla tych, którym Śnieżka i Karkonosze wydają się górami niskimi, adrenalinę bez ryzyka zaproponuje

Komarno

Wędrowny Przegląd Piosenki „POLANA” - 26 lipca i 27 lipca 2013 - tym razem zawita w Góry Kaczawskie, do Komarna (przy szałasie Muflon). Imprezę po raz trzeci organizuje grupa zapaleńców z Janowic Wielkich. Polana to dwudniowe, a właściwie wieczornie - nocne, kameralne spo-

przy ognisku. Wśród tegorocznych wykonawców pojawią się: Bez Jacka, Czarny Nosal, Basia Beuth, Bieguni, Nad porami roku, Calcjumfolii, Caryna, Piotr Płaza, Huncwot, Piotr Pieńkowski, Zamałopiwa, Na Odległość, Paraluzja. W ramach Przeglądu odbywa się również konkurs Piosenki Polanowej dla autorów z kręgu poezji

REKLAMA I PROMOCJA

Schroniska PTTK: „Kochanówka”

Prezes Sudeckich Hotelu i Schronisk PTTK Grzegorz Błaszczak zaprasza do schroniska PTTK „Kochanówka”.

Budynek schroniska powstał w 1868 roku. Początkowo pełnił rolę gospody dla turystów odwiedzających tę część Sudetów. Gospoda stanęła na wysokości 510 m n.p.m., w skalistym wąwozie przy brzegu potoku Szklarka, powyżej jego ujścia do rzeki Kamienniej i poniżej Wodospadu Szklarki.

Wąwóz Szklarki stanowi ścisły rezerwat przyrody i jest jedną z dwóch na Pogórzu Karkonoszy enklaw Karkonoskiego Parku Narodowego. Wodospad i urwisko skalne wąwozu przyciągają temu zakątkowi szczególnych walorów krajobrazowych. Okolica stwarza dobre warunki do uprawiania górskiej turystyki pieszej, rowerowej i narciarskiej (wyciąg narciarski w odległości około 3 km). Ma-

lowiczny Wodospad Szklarki to wizytówka regionu i jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w Karkonoszach. Liczący zalewie 13,3 metrów wysokości wodospad odwiedzali królowie i księżta. Przed przeszło półwieczem wybudowano niewielką tamę, dziś już nieistniejącą, którą otwierano dla uatrakcyjnienia widoku i ku radości zebranych przy wodospadzie.

Dla turystów i wczasowiczów Wodospad Szklarki jest miejscem docelowym spacerów i wycieczek ze Szklarskiej Poręby (około 45 minut szlakiem czarnym). Schronisko



Schronisko PTTK „Kochanówka”
58-573 Piechowice
www.kochanowka.wszklarskiej.net

„Kochanówka” może służyć jako punkt wypadowy do zwiedzania okolic Szklarskiej Poręby i zachodnich Karkonoszy. Obiekt oferuje całodienne wyżywienie oraz noclegi w pokojach 2 i 4 - osobowych w standardzie turystycznym. Pół

kilometra od schroniska znajduje się niestrzeżony parking samochodowy. Gospodyni „Kochanówki”, pani Marzena Rzeszutek, zaprasza na wspólnie dania domowej kuchni, szczególnie na pierogi.

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”, wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich”, organizują w dniu **21 lipca 2013 r.** wycieczkę nr 23. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. **7.42 do Bernartic (kierunek Trutnov)**.

Trasa długości 15 km prowadzi przez wschodni fragment Rychorów. Od stacji kolejowej w Bernarticach szlakiem niebieskim, a następnie zielonym podchodzimy na płaskowyż powyżej wsi Babí. Znajdują się tu pozostałości jednej z największych twierdz systemu umocnień budowanego w latach 1935-38 wzdłuż ówczesnej granicy czechosłowacko-niemieckiej, zwanego linią Masaryka. Twierdza Stachelberg miała się składać z 12 bunkrów połączonych rozległymi podziemiami. W jednym całkowicie ukończonym, ciężkim schronie bojowym (T-S 73) eksponowana jest wystawa przedstawiająca czechosłowacki system fortyfikacji oraz makietę twierdzy. Na głębokości od 25 do 60 m wydrążono 3,5 km podziemnych sal i chodników, trasa turystyczna długości 750 m przedstawia je w różnych fazach budowy. Obok schronu można oglądać w pełni wyposażony lekki obiekt (wstęp do twierdzy 70 Kč). Po zakończeniu zwiedzania schodzimy leśnymi ścieżkami do miasteczka Zacléf. Oglądamy tu barokowy kościół Najświętszej Trójcy. Obok XVIII-wiecznej kolumny maryjnej leżą fragmenty skamieniałych drzew pochodzące z pobliskiej, nieczynnej już kopalni. Na rynku warto odwiedzić ciekawe Muzeum Miejskie z ekspozycjami przedstawiającymi historię miasta i miejscowego górnictwa (wstęp 35 Kč). W końcowej części wędrowki polnymi drogami idziemy do Bernartic, skąd o godz. 19.34 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry. Na przejazd po czeskiej stronie potrzeba 20 Kč. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500273011). Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Na razie to wszystko jeszcze projekt - ale już sprecyzowany, nazwany, z rozplanowaną realizacją poszczególnych zadań. Ma wielkie szanse powodzenia, bo zrodził się spontanicznie, z zamiłowania tubylców-zapaleńców do miejsc, w których przyszło im żyć.

Ojcem pomysłu jest Dawid Sobieraj, ceramik z Rudzicy, ale całość dopracowali wspólnie, całą grupą: Dawid i jego żona Ania, Przemek Klimczak z GOK-u w Zarębie, Jolanta Loritz-Dobrowolska z Dłużyny, Ania Marczyk z Mikułowej oraz nadworny sulikowski satyryk, a zarazem dyrektor GOK-u, Grzesiek Żak. To oni wymyślili i wytyczyli Trakt Małych Wulkanów, czyli uniwersalną trasę turystyczną po lokalnych atrakcjach. Uniwersalną, bo liczącą około 30 km pętelkę można przejść, przejechać rowerem albo pokonać autem, zatrzymując się dłużej przy wybranych punktach. Oczywiście, na powulkaniczne wzniesienia trzeba się z reguły pofatygować na własnych nogach. Lejtmotywnym takiej wędrowki mogą być albo geologiczne ciekawostki regionu, albo historia wyznaczana architekturą i zespołami parkowymi, albo chęć spotkania z ciekawymi, nieprzeciętnymi mieszkańcami. Najlepiej oczywiście wziąć pod uwagę wszystko i skorzystać z kompletu atrakcji.

Koordinatorem wszystkich działań zostało zgorzeleckie Towarzystwo Ochrony Przyrody i Krajobrazu. Jak zapewniają inicjatorzy przedsięwzięcia, niektóre samorządy już okazały przychylną postawę. Oby jak najwięcej tej przychylności, bo potrzebne będą środki na wydanie niezbędnego folderu, a w przyszłości broszury z dokładnym opisem walorów traktu. Na

razie grupa koncentruje się na udokumentowaniu szlaku oraz oznakowaniu go specjalnymi, bazaltowymi kamieniami. Wielkie otwarcie zaplanowano na 21 września, podczas Złotu Gwiazdźstego, na który już teraz można się zapisywać w Domu Kultury w Zarębie bądź w Sulikowie. Traktu tak naprawdę jeszcze nie ma - funkcjonuje na razie jako idea, konstrukt teoretyczny - a już pojawiają się kolejne osoby zainteresowane jego urzeczywistnieniem. Sam trakt także zaczyna się rozrastać, bo wciąż pojawiają się alternatywne jego rozgałęzienia, pozwalające skrócić bądź wydłużyć trasę, w zależności od upodobań. Ojcowie i matki przedsięwzięcia dokonali w czerwcu oficjalnego objazdu trasy, zwracając uwagę na jej trudność i specyfikę. Trakt zaczyna się nad Zalewem Czerwona Woda w Zgorzelcu. Tym, który w najbliższej perspektywie ma zostać zamieniony w miejskie centrum rekreacyjne. Stamtąd droga wiedzie ku Winnej Górze w Tylicach, dawnemu siedzisku Bieśniczan - Biezuńczan. Kolejne wzniesienie to Wisielcza Góra, a za nią dawny park pałacowy w Kunowie i niety-

powy skwer w środku wsi. Stamtąd szlak wiedzie do Studnisk Dolnych. Po lewej stronie podróżnicy miną Górę Pop, niedługo stanowisko wojskowych radarów, z niespodzianką na zboczu - skocznią narciarską! Kierując się ze Studnisk w stronę Sulikowa, nie można ominąć folwarku, zasiedlonego niedawno przez Australijczyków. Na zainteresowanych czekają tam konne atrakcje. W Mikułowej koniecznie trzeba obejrzeć Kasztanową Aleję, która stanowi pozostałość po parku pałacowym. Rzut oka na kamieniołom bazaltu w Sulikowie, po czym warto zerknąć na dobrze zachowany

pałacowy park oraz pałacyk rycerski. We Włosieniu z jednej strony wabi wzgórze Czapla, a z drugiej - najwyższe wzniesienie bazaltowe w okolicy, góra Czubałka. Z Włosienia szlak prowadzi przez Batowice w stronę Rudzicy, gdzie mieści się pracownia ceramiki. Zjazd z Czubałki w stronę Platerówki pozwoli dojrzeć kolejne bazaltowe wzgórze, Srebrnik. Po drodze warto zwrócić uwagę na stary gotycki dwór. Po wjeździe na drogę w kierunku Leśnej trasa wiedzie ku Wielkiemu Lubańskiemu Lasowi, aż nad urokliwe jezioro powstałe w dawnym wyrobisku bazaltowym - Łomną

(na zdjęciu). Wyjazd z lasu niedaleko Zakładu Karnego w Zarębie, a dalej prosto przez Siekierczyn. W krótkim czasie podróżni znowu znajdą się w Mikułowej, gdzie koniecznie trzeba odwiedzić znaną naszym czytelnikom Farmę na Rozdrożu, ekologiczne gospodarstwo prowadzone przez pp. Superson. Stamtąd prosto już do punktu startu, czyli nad Zalew Czerwona Woda. Ten wariant traktu liczy sobie ok. 40 km, ale można też wybrać krótszą drogę. Zainteresowanych większą ilością informacji odsyłamy do strony internetowej www.topik.zgorzelec.pl. (mat)

K. MATLA



Trakt Małych Wulkanów

Poznali zagadkę Zamku Chojnik

M. POTOCZAK-PELCEŹYŃSKA



Wykopy, głębokie na dwa metry, przeprowadzone w trzech miejscach na Zamku Chojnik, zostaną teraz zasypane. Pozostanie dokumentacja.

- Nasz zasadniczy cel został osiągnięty. Wiemy już, że najstarszy dom mieszkalny w swojej oryginalnej, czternastowiecznej postaci miał trzy kondygnacje - podsumował prace archeologiczne na Zamku Chojnik prof. Jerzy Piekarski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Z grupą studentów archeologii przeprowadził badania wykopaliskowe w trzech miejscach. Odkryli najniższą kondygnację domu mieszkalnego na górnym dziedzińcu zamku Chojnik - piwnicę przykrytą kamiennym sklepieniem.

Do tej pory naukowcy spierali się, ile kondygnacji miała oryginalna forma najstarszej budowli na Zamku Chojnik. Po raz pierwszy w historii Zamku Chojnik przeprowadzono badania archeologiczne. Zagadka została wyjaśniona. Najstarszy dom mieszkalny miał trzy kondygnacje - sklepioną piwnicę i dwa poziomy przykryte stropami. Piwnica pełniła funkcję gospodarczą, dwie wyższe kondygnacje - funkcje reprezentacyjne. Nad nimi górowały mury obronne z blankowaniem.

- Zbyt daleką byłaby interpretacja, że piwnica służyła jako więzienie - dodał z uśmiechem profesor archeologii.

Znaleziska ruchome, które wykopano podczas prac, w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego zostaną poddane szczegółowej analizie: grot włócznie myśliwskiej z czasów wczesnonowożytnych (XVI lub XVII wiek), dwie monety (jeszcze nie do końca rozpoznane), kilka noży, grot bełtu kuszy, ułamki naczyń glinianych - niektóre z nich rozpoznano jako elitarną kamionkę „grupy Falkego”, datowaną na wiek XV.

- To standardowe znaleziska, właściwe dla średniowiecznego i wczesnonowożytnego zamku - wyjaśnił profesor Piekarski - Potwierdzają one datowanie najstarszej części zamku na późne średniowiecze. Przypuszczamy, że może to być połowa XIV wieku. Nie odważyłbym się przesunąć chronologii w dół.

MPP



UM ZGORZELEC

Zgorzelec i Goerlitz we Wrocławiu

Do końca lipca na wrocławskim Rynku można będzie podziwiać fotograficzną wystawę plenerową „Europa-Miasto Görlitz/Zgorzelec”. To opracowana w trzech językach fotograficzna prezentacja trzydziestu atrakcji turystycznych dwunarodowego miasta nad Nysą. Wielkoformatowe zdjęcia zachęcić mają do wakacyjnego odkrywania ośrodka, który jest jednym z najciekawszych miejsc polsko-niemieckiego pogranicza.

Uroczyste otwarcie wystawy miało miejsce 5. lipca, w obecności burmistrzów Zgorzelca i Goerlitz. Organizatorem przedsięwzięcia jest görlitzka spółka miejska Europastadt GörlitzZgorzelec GmbH oraz współpracujący z nią Wydział Promocji i Współpracy z Zagranicą zgorzeleckiego Urzędu Miasta, przy życzliwym wsparciu Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

- Przed otwarciem wystawy nadburmistrz Siegfried Deinege i burmistrz Rafał Gronicz spotkali się z prezydentem Rafałem Dutkiewiczem oraz dyrektorem generalnym Biura Festiwalowego Impart 2016 Krzysztofem Majem, z którymi rozmawiali m.in. o współpracy miast w ramach Europejskiej Stolicy Kultury 2016 - poinformowała Renata Burdosz z UM w Zgorzelcu.

W wydarzeniu, poza prezydentem Rafałem Dutkiewiczem, uczestniczyli także konsul generalny Niemiec we Wrocławiu, dr Gottfried Zeitz, burmistrz Görlitz ds. kultury, dr Michael Wieler, szef spółki Europastadt GörlitzZgorzelec GmbH, Lutz Thielemann oraz organizator licznych projektów promujących polską sztukę w Niemczech, pisarz i poeta Andrzej Słomianowski.

(mat)

Młodzież mnie słucha

Rozmowa z płk Edwardem Jakubowskim, prezesem okręgowego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Jeleniej Górze

- Pali pan papierosy?

- A skądże! Jestem wybitnym przeciwnikiem palenia. Papierosy paliłem w życiu przez jeden dzień. To było w czasie wojny, gdzieś w centralnej Polsce. Była taka sytuacja, że pędziliśmy bimber i przy tym paliło się papierosy. I wie pan, przez tydzień po tym źle się czułem. Nie po tym bimbrem, a po papierosach. I już więcej tego świństwa do ust nie wzięłem.

- Opowiada pan tę historię młodym ludziom?

- Oczywiście. Nieraz wychodzę tu z naszej siedziby i widzę stojących pod szkołą ekonomiczną uczniów z papierosami. Tłumaczę im, że to szkodzi, że szkoda zdrowia. Wszystko grzecznie i kulturalnie. I wie pan, że słuchają. Nie spotkałem się ani razu z jakimś nieładnym zachowaniem z ich strony. Mówią, że się przywyczaili i trudno im rzucić. Więc gdy pani dyrektor „Ekonomia” zaproponowała mi pogadankę na ten temat z uczniami,

bez wahania się zgodziłem. Przeprowadziliśmy z profesorem Zbigniewem Domoślowskim taki wykład z danymi i statystykami. Słuchali w skupieniu.

- Takie zajęcia i pogadanki powinna prowadzić szkoła i nauczyciele, a nie pułkownik Jakubowski. Po co to panu?

- Widzi pan, mnie właściwie powinno to nie obchodzić, bo ja mam sporo zajęć i na ich brak nie narzekam. Ale tu chodzi o młode pokolenie. Bo skutki palenia to nie tylko indywidualne kłopoty ze zdrowiem, ale problem społeczny. A poza tym, żeby kogoś pouczyć i dawać uwagi, to samemu trzeba być w porządku. A chyba nie ma w Polsce szkoły, w której żaden z nauczycieli by nie palił papierosów. Zresztą, ilu lekarzy pali...

- A palącym kombatantom też pan zwraca uwagę na szkodliwość palenia?

- Nie tylko im. Ale dzięki moim uwagom kilku na pewno przestało palić.

Niemal codziennie mijam pewien sklep w mieście i często widywałem młodą panią pracującą tam, gdy stała przed wejściem z papierosem. Pytałem, po co jej to palenie. Młoda, ładna, a śmierdzi tytoniem. I gdy któregoś razu przechodziłem koło tego sklepu powiedziała mi ta pani, że jej już tyle nagadałem, że bardzo ograniczyła palenie. Może się uda i też rzuci. To wbrew pozorom nie jest trudne.

- Niektórzy palacze rzucający palenie mówili wręcz o katuszach i wielu nieudanych próbach.

- Opowieć taką historię. W latach 50. pracowałem w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Wałbrzychu i zgłosiła się do pracy młoda kobieta. Miała za sobą dwa lata studiów, ale musiała je przerwać. Chciała po podjęciu pracy dokończyć naukę. Pytam ją, czy pali. Odpowiedziała, że tak. To ja jej na to, że nie mam dla niej pracy. I proszę sobie wyobrazić, że ona tak się przejęła, że rzuciła palenie tego samego dnia. Z powodzeniem skończyła studia, była świetnym pracownikiem i potem dziękowała mi, że postawiłem ją przed takim wyborem.

- Przecież to nie jest tak, że palacze nie mają świadomości, że palenie szkodzi.

- Za mało się o tym mówi. Jak człowiek młody, to organizm ma wydolny, a skutki palenia wychodzą po wielu latach. Czy pan wie, że tylko w latach 2008-2009 na Dolnym Śląsku na raka płuc, wywołanego paleniem, zmarło około 4 tysięcy osób? Tłumaczę młodym ludziom, że to ich „hobby”, przy wypalanej dziennie jednej paczce papierosów, kosztuje rocznie ponad 4 tysiące złotych. Przez 10 lat można „przepalić” wartość samochodu.

Rozmawiał Grzegorz Koczubaj



G. KOZUBAJ

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Akcja „Pomożesz? Dziękuję!”

Skarbonki Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jeleniej Górze zostały umieszczone w widocznych miejscach w jeleniogórskich sklepach, punktach usługowych, instytucjach. To kolejna akcja charytatywna, którą organizuje Józef Liebersbach, autor Programu Pomocy Wzajemnej „Działanie Chleba” w Muzycznym Radiu wraz z jeleniogórskim oddziałem TPD. Datki wrzucane do skarbonek powiększą fundusz pomocowy, który pełni rolę swego rodzaju koła ratunkowego w dramatycznych sytuacjach życiowych ludzi ubogich i rodzin wielodzietnych.

Zorganizowanie kwoty nie byłoby możliwe bez wsparcia udzielonego przez firmy KOMANDOR, ART DOM oraz Jeleniogórski Ośrodek Medycyny Pracy. Patronat nad akcją objęły „Nowiny Jeleniogórskie”. A oto wykaz punktów ze skarbonkami:

firma ART DOM, optyka okularowa CURYŁO, piekarnia i cukiernia WAWER, kwiaciarnia SPARTAKUS-II, sklep zoologiczno - wędkarski ARA, salon optyczny MAZURKIEWICZ, sklep odzieżowy CORA, kawiarnia MAGDALENKA, sklep z Ceramiką i Wyrobami Artystycznymi w Cieplicach, biuro podróży AS TUR, apteka ARNIKA, sklep medyczny NOWA SPRAWNOŚĆ, restauracja SORRENTO, firma GRUPA PERFEKTA, piekarnia i cukiernia HALUTEK, sklep zoologiczno - wędkarski Jarosława BIELECKIEGO, dział ogłoszeń NOWIN JELENIOGÓRSKICH, zakład terapii manualnej FIZJOMED, kawiarnia BORÓWECZKA w Cieplicach, apteka ZABOBRZE - MAJOWA, stoisko z bielizną w GALERII KARKONOSKIEJ, Biuro

Wystaw Artystycznych, księgarnia B.K., biuro nieruchomości PARTNER, optyka okularowa POD ZEGAREM, piekarnia i cukiernia Teresy JUSZCZYK - SŁOWIŃSKIEJ, salon fryzjerski LA GARRE, kwiaciarnia IRYS, sklep CHEMIX OŁAWA (dawny Bel Pol), piekarnia i cukiernia WAWER, sklep ze zdrową żywnością NATURALNIE, salon kosmetyczny FEMINA, kwiaciarnia JOANNA, optyka okularowa MAZURKIEWICZ, sklep zoologiczno-wędkarski ARA, biuro podróży AMIGO, sklep PRODUKTY BENEDIKTYŃSKIE, salon fryzjersko-kosmetyczny HIPNOZA, sklep turystyczny OUTDOOR POINT, sklep z dewocjonaliami VERITAX, księgarnia FAUSTYNA, salon optyczny OKULAR, zakład terapii



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

manualnej FIZJOMED, sklep sportowy SKALNIK, gabinet GALERIA FRYZUR, studio florystyczne ISABELLE, salon fryzjerski VIP, biuro rachunkowe SUDETY, studio fryzjerskie EMMA, apteka STAROMIEJSKA.

MPP

Dwie wiadomości dla pacjentów - obie złe

Bez przesady można powiedzieć, że pieniądze stały się „paliwem” systemu opieki zdrowotnej. Pacjenci ciągle spotykają się z sytuacjami, gdy przedstawiciele placówek medycznych tłumaczą potrzebującym, że nie mogą ich leczyć, bo NFZ daje za mało pieniędzy. Drugim niezbędnym elementem opieki zdrowotnej są kadry medyczne, lekarze w szczególności.

Pierwsza zła informacja jest taka, że w ciągu pierwszych 5 miesięcy 2013 roku w kasie Narodowego Funduszu Zdrowia zabrakło już 310 milionów złotych. O tyle mniej składek zdrowotnych wpłynęło do NFZ wobec kwot zaplanowanych. Najgorszy był pod tym względem miesiąc kwiecień, gdy suma zebranych składek była mniejsza aż o 252 milionów złotych od kwoty 5 miliardów 313 milionów złotych przewidzianych w planie NFZ. Może to oznaczać problemy w finansowaniu przez NFZ już podpisanych kontraktów, a na pewno NFZ nie będzie zawierał w ciągu roku nowych umów. Na pewno też NFZ nie zwiększy wysokości kontraktów już zawartych. Kolejki pacjentów do specjalistów i oczekujących na operacje planowe znów się wydłużą.

Równie fatalne skutki dla pacjentów będzie miał ogłoszony przez Ministra Zdrowia limit przyjęć na studia medyczne. Wynika z niego, że w całej Polsce na wydziałach lekarskich w trybie studiów stacjonarnych (bezpłatnych) w 2013 roku rozpocznie naukę 3100

osób. Tę liczbę uzupełni 780 studentów niestacjonarnych (odpłatnych). Mimo iż społeczeństwo starzeje się, medycyna rozwija się, przybywa placówek medycznych - to liczba kształconych w Polsce lekarzy od szeregu lat utrzymuje się na tym samym poziomie. Jeśli dodać do tego sporą liczbę medyków, którzy wyjechali z kraju, to w efekcie mamy jedną z najniższych w Europie liczbę 21 lekarzy przypadającą na 10 tysięcy mieszkańców. Średnia europejska wynosi 40 lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców. Również pod względem wieku polskie kadry lekarskie należą do najstarszych w Europie.

Mieszkańcom regionu jeleniogórskiego najbliższa jest sytuacja na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Z dostępnych danych wynika, że w ciągu ostatnich 6 lat, począwszy od roku 2007, na Wydziale Lekarskim wrocławskiej Akademii Medycznej studia stacjonarne rozpoczęła zawsze ta sama liczba 220 studentów. W trybie niestacjonarnym, czyli odpłatnie, liczba studentów rozpoczynających

naukę na Wydziale Lekarskim wzrosła w ciągu 6 lat o 6 osób z 44 do 50. Tymczasem kandydatów na lekarzy nie brakuje. W ostatnich latach we wrocławskiej AM kandydatów było od 1856 do 2090. Oznacza to średnio 8-9 kandydatów na jedno miejsce.

Oczywistym jest (dla każdego rodzica), że żadne studia nie są bezpłatne, ale kwoty, jakie przychodzi płacić za studiowanie medycyny w postaci czesnego w systemie „niestacjonarnym”, są szokujące. Na pewno nie jest to oferta dla rodzin o średnich dochodach. W trwającym jeszcze roku akademickim na Wydziale Lekarskim AM we Wrocławiu pierwszy rok studiów kosztował 42 500 złotych, a następne lata po 41 600. Studiowanie „niestacjonarne” na stomatologii jest jeszcze droższe i kosztuje odpowiednio 46 400 i 45 500 złotych za jeden rok. Także na te studia nie brakowało kandydatów. Było ich zwykle od 5 do 6 na jedno miejsce.

W projekcie ministerialnego rozporządzenia, określającego limity przyjęć na studia medyczne napisano, że pro-

jekt został sporządzony „na podstawie propozycji uczelni, przy uwzględnieniu możliwości dydaktycznych i zapotrzebowania absolwentów”. W tej sytuacji może dziwić praktycznie nierosnąca liczba osób rozpoczynających studia medyczne we Wrocławiu. O deficycie lekarzy w naszym regionie wiedzą nie tylko menedżerowie ochrony zdrowia. Jednocześnie warto przypomnieć, że wrocławska Akademia Medyczna w ostatnich latach uzyskuje doskonałe warunki funkcjonowania w nowo oddanym Centrum Medycznym przy ul. Borowskiej. Z pewnością więc „możliwości dydaktyczne” wrocławskiej AM znacznie poprawiły się. Jednak liczba studentów na Wydziale Lekarskim znacząco nie wzrosła.

Uważnego obserwatora może dziwić długa, licząca 47 pozycji, lista instytucji, organizacji i związków, z którymi minister zdrowia w bieżącym roku konsultował swoje limity przyjęć na studia medyczne. Obok licznych ministerstw jest tam długa lista lekarskich korporacji, izb i związków. Jest

oczywiście Naczelna Izba Lekarska, Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, jest Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie”, jest Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, i szereg innych, w tym nawet Polskie Towarzystwo Studentów Stomatologii. Wśród 47 poproszonych o skonsultowanie owych limitów jest Rzecznik Praw Pacjenta, ale nie ma w tym gronie choćby jednej organizacji reprezentującej interesy i potrzeby pacjentów.

Często powtarzaną tezę jest potrzeba inwestowania w kadry. To prawda. Dla nas, pacjentów, oznacza to, że jeśli chcemy dbać o nasze zdrowie i znośne warunki leczenia, to powinniśmy się domagać od rządzących radykalnego zwiększenia liczby kształconych lekarzy. Dotyczy to zarówno kształcenia na poziomie podstawowym, jak i dostępu młodych lekarzy do uzyskania specjalizacji.

Tomasz Kędzia

Dziennikarz się doigrał

Wkrótce rozpocznie się proces 47-letniego Waldemara M., zgorzeleckiego dziennikarza, podejrzanego o oszustwa na kwotę ponad 140 tys. zł. Prokurator rejonowy w Zgorzelcu skierował do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Po raz pierwszy pisaliśmy o tej przykrych historii ponad rok temu; zaraz po tym, jak policja zatrzymała do wyjaśnienia podejrzanego. Wówczas szacowano wartość szkody na kwotę bliską 100 tys. zł. Po zebraniu całego materiału dowodowego i dokładnej jego analizie okazało się, że zgorzelczaninowi przykleiło się do rąk znacznie więcej pieniędzy.

Prokurator zarzuca Waldemarowi

zają, jak i charakter świadczonych usług. Otworzył biuro przyjmujące wszelkiego rodzaju opłaty od mieszkańców: z tytułu opłat czynszowych, eksploatacyjnych, itp. Biuro wydało się wielu osobom atrakcyjne, bo opłaty manipulacyjne były niższe niż na poczcie czy w banku. Niestety, zamiast przesyłać pobrane pieniądze na konta deklarowanych odbiorców, przedsiębiorca zatrzymywał je dla

w łącznej kwocie 141 800,25 zł, przez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru przekazania wpłacanych w jego biurze pieniędzy dla siebie, tj. o czyn z art. 286§1 kk i innych. Jak dowiedzieliśmy się jeszcze na etapie zbierania dowodów, zgorzelczanin wykazał się sporym sprytem. Nie działał na ślepo, ale poddawał selekcji przyjmowane opłaty. Firm, które z zasady szybko reagują na zażalenia płatnicze, nie prowokował. Takie należności przelewane były bez zbędnej zwłoki. Inne natomiast, na przykład z tytułu czynszów do spółdzielni mieszkaniowych czy do wspólnot mieszkaniowych, ginęły w dziwny sposób. Bo o te wpłaty, jak wiadomo, administratorzy upominają się dopiero po upływie pewnego czasu.

Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, Violetta Niziołek, Waldemar M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie kwestionując poczynionych ustaleń co do ilości osób pokrzywdzonych, jak również wysokości przywłaszczonych kwot. Mężczyznę czeka teraz przykry proces, choć oskarżony będzie odpowiadać z wolnej stopy. Prokurator zdecydował o zastosowaniu łagodnych środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego oraz nakazu powstrzymywania się od prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na pośrednictwie finansowym i przyjmowaniu wpłat od klientów. Zgorzelczanin zarabia

teraz na życie w goerlitzkim markecie. Grozi mu nawet 8 lat więzienia.

Jednak w lokalnym środowisku najwięcej komentarzy i dyskusji wzbudziło nie samo przestępstwo, a osoba sprawcy. Waldemar M. od lat był członkiem Katolickiej Agencji Informacyjnej. Poruszał się po Zgorzelcu i po całej Europie, charakterystycznym, autem, oznakowanym w demonstracyjny sposób. Wykonywał fotograficzne dokumentacje wydarzeń kościelnych; towarzyszył papieskim pielgrzymkom i biskupim wędrówkom. Zajął się fotografią, zainspirowany wydarzeniami związanymi ze śmiercią papieża Jana Pawła II. Chciał czynić dobro, jak przyznał kiedyś w wywiadzie. I czynił je, przynajmniej we własnym przekonaniu, pomagając ludziom w konsolidacji kredytów. Potem najwyraźniej zmieniły się priorytety i dziennikarz-biznesmen skoncentrował się na czynieniu dobra sobie samemu. Waldemar W., jeszcze jako członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, doczekał się wydania albumu z własnymi fotografiami, ilustrującymi poezję zaprzyjaźnionego księdza, prezentował też swoje fotografie na kilku wystawach. Teraz czeka na proces za popełnione oszustwa.

Z uwagi na liczbę pokrzywdzonych, prokurator postanowił zawiadomić zainteresowanych o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu za pośrednictwem strony internetowej /www.prokuratura@jgora.pl/

mat

K. MATLA



Waldemarowi M. grozi nawet 8 lat więzienia.

M., iż doprowadził on w sumie 258 osób do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. Mężczyzna najpierw prowadził punkt zajmujący się konsolidacją kredytów. Po pewnym czasie zmienił zarówno lokalni-

własnych celów. Jak ustalono, proceder trwał od października 2011 roku do 14 czerwca 2012 r.

Prokurator zarzuca mężczyźnie doprowadzenie wielu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

Karpacz będzie miał park z prawdziwego zdarzenia

Zielono im

Od ogrodów laborantów do dworca kolejowego ciągnie się dziś zagajnik. Aż prosi się, żeby te kilka hektarów lasu blisko centrum miasta uporządkować, stworzyć warunki do wypoczynku i rekreacji. -To będzie zielone zaplecze Karpacza - zapowiada Ryszard Rzepczyński, zastępca burmistrza miasta pod Śnieżką. Jest szansa, że tak się stanie w perspektywie kilku najbliższych lat. Póki co, przygotowywany jest projekt zagospodarowania tego obszaru w ramach budżetu partycypacyjnego dla tej części miasta. Do pracy nad opracowaniem koncepcji tego miejsca zaproszeni zostali studenci z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu. Wyniki ich pracy będą konsultowane z mieszkańcami, a ostatecznie przyjęte pomysły posłużą do wprowadzenia stosownych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

Wiadomo, że zagospodarowanie obszaru wzdłuż starorzecza, pomiędzy dworcem kolejowym a centrum miasta, będzie musiało oszczędzić półdzi-

ki charakter tego miejsca. Pojawią się tam więc ścieżki, oświetlenie, ławki,

kosze na śmieci. W grę wchodzi też budowa niewielkiego amfiteatru oraz prezentacja historii miasta na dużych zdjęciach. Pojawił się też pomysł nawiązania do ogrodów laborantów. W rejonie ulic Nad Łomnicą, Nadrzecznej i Zagajnik w XVIII w. zakładano uprawy zielarskie. Zachowały się ryciny z

tymi ogrodami. To atrakcyjna, niepowtarzalna tradycja, do której warto nawiązać, nadając charakter tej części Karpacza. To się właściwie już dzieje. Na skwerze u zbiegu ul. Nadrzecznej i Nad Łomnicą taki ogród zielarski już powstał.

(sad)



Między dworcem a centrum Karpacza ciągnie się kilkuhektarowy zagajnik. Za kilka lat ma to być park z oświetlonymi ścieżkami, amfiteatrem i prezentacją historii miasta.

Recydywa na występach

Do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze trafił akt oskarżenia przeciwko 32-letniemu Marcinowi B., któremu zarzuca się dokonanie napadu na salon gier w Bogatyni. Do rozboju miało dojść w styczniu br, a ofiarą brutalnego ataku padła pracownica placówki, Anna G. Kobieta jak zwykle rozpoczęła pracę na nocnej zmianie o godz. 21.00. Marcin B., według zeznań świadków, pojawił się w lokalu w towarzystwie kobiety i bawił do godz. 1.30. Dwie godziny później do salonu wbiegło dwóch zamaskowanych mężczyzn w kominiarkach. Jeden zaatakował Annę G. kijem bejsbolowym, uderzając w okolice głowy i górnej części ciała. Kobieta nie miała żadnych szans w starciu z napastnikami. Złodzieje zabrali z kasy ponad 12 tys. zł i ułotnili się. Policja dość szybko ujęła jednego podejrzanego, choć ten nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym. Mimo to prokurator postawił mu zarzut z art. 280§2 kk. Dla dobra prowadzonego postępowania sąd zastosował wobec Marcina B. tymczasowy, 3-miesięczny areszt, który następnie przedłużono. Jak się okazało, były po temu powody.

Mężczyzna podejrzany jest nie tylko o rozbój i kradzież pieniędzy z salonu gier. Jak ustalono, oskarżony uniemożliwił w lipcu 2012 roku czeskim policjantom przeprowadzenie kontroli drogowej (na terenie Republiki Czeskiej), usiłując zepchnąć z drogi oznakowany radiowóz. Ponadto, mimo orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, prowadził na terenie Bogatyni auta różnych marek. Nie koniec na tym. Mężczyznę przyłapano też na włamaniu do zbiornika paliwa VW Passata na terenie bogatynskiej stacji paliw i kradzieży paliwa, a także na posiadaniu ponad 5 gramów metamfetaminy. W kartotece znalazł się też zabór samochodu w celu przywłaszczenia oraz narażenie Marzeny K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszkodzenia na zdrowiu. Gdy kobieta próbowała udaremnić łobuzowi kradzież samochodu, ten beznamiętnie skierował na nią jadące auto.

Do postępowania prowadzonego w sprawie rozboju w salonie gier dołączono oczywiście inne zarzuty Marcina B., włącznie z przemocą wobec funkcjonariuszy posterunku policji w Hradku. Jak przypomina prokurator Violetta Niziołek, zgodnie z przepisami polską ustawę karną stosuje się także do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą.

Bogatynianin nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów, poza jednokrotnym prowadzeniem pojazdu wbrew sądowemu zakazowi. Ponieważ mężczyzna był wcześniej wielokrotnie karany za różne przestępstwa, w tym przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu innych osób, sędziny będzie jak osoba, która dopuściła się czynów karalnych w warunkach powrotu do przestępstwa. O jego losie zdecydować Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze.

(mat)

Wspomnienie



o Bogusławie „Tomku” Wiśniewskim (1948 - 2013)

Żył i pracował z pasją

W niedzielę, 7 lipca 2013 roku, odszedł Bogusław Wiśniewski. Dla bliskich, przyjaciół, wszystkich, którzy go znali, po prostu TOMEK WIŚNIEWSKI. Pasjonat pływania sportowego i amatorskiego. Wieloletni kierownik działu rekreacji jeleniogórskiego hotelu Mercure. Instruktor pływania i nurkowania. Wrażliwy, ciepły i czuły mąż i ojciec.

Urodził się w 1948 roku w Lubaniu. Mieszkał w Leśnej, później we Wrocławiu. Od wczesnych lat szedł niełatwą drogą, wychowany z braćmi tylko przez matkę. Potrafił łączyć naukę i pracę, a przy tym realizować sportowe pasje. Jako kilkunastoletni chłopak, za pierwsze samodzielnie zarobione pieniądze kupił rower, aby wystartować w zawodach kolarskich. Rower mu ukradli tuż przed zawodami. Wystartował na pożyczonym.

Po ukończeniu technikum podjął pracę jako konstruktor w Zakładach Łączności we Wrocławiu, gdzie zorganizował życie sportowe współpracownikom. Podjął studia zaoczne na wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Specjalizował się w pływaniu. Jako młody chłopak, w latach 60., zasmakował po raz pierwszy nurkowania, które stało się odtąd jego

pasją. Wstąpił do klubu płetwonurków Zorba przy Straży Pożarnej we Wrocławiu, gdzie zdobywał kolejne stopnie nurkowe, a potem papiery instruktorskie. Startował w zawodach łowiectwa podwodnego, technik podwodnych i nurkowania na orientację, między innymi także w słynnym Pucharze o Błękitną Wstęgę Samotni w Karkonoszach. Jako jeden z niewielu w tych czasach przepływał na zatrzymanym oddechu ponad 70 m.

W połowie lat 80. przeprowadził się do Jeleniej Góry. W 1989 roku rozpoczął pracę w budowanym właśnie hotelu Orbis - dziś Mercure Jelenia Góra, jako kierownik działu rekreacji. Na tym stanowisku pracował aż do przejścia na wcześniejszą emeryturę.

- Pomocny, życzliwy kolega. Z wielką pasją budował pierwszy w Jeleniej Górze dział rekreacji z prawdziwego zdarzenia. I z wielką pasją później pracował. Miał dużo pomysłów, inwencji. Intensywnie pracował aż do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Promował aktywność na basenie nie tylko wśród gości, ale i pracowników hotelu - wspomina Zenon Szewczyk z jeleniogórskiego Hotelu Mercure - Był wymagającym

szefem. I sprawiedliwym. Takim, który najczęściej wymaga od siebie.

Miał talent do pracy na basenie z dziećmi. Wychował rzesze młodych jeleniogórskich pływaków. Jako pierwszy na naszym terenie prowadził zajęcia na basenie dla niemowlaków i ich rodziców w ramach szkółki pływackiej Delfin, którą założył w 2001 roku.

- Uczył moich synów pływać. Jako jedyny nie narzekał na mojego Piotrusia... O Tomku będziemy zawsze pamiętać. Zostawił kawałek siebie w naszych dzieciach - powie Cezary Zahorski, lekarz i pasjonat aktywnego sportowego życia.

Punktem zwrotnym w życiu Tomka Wiśniewskiego był wypadek podczas maratonu pływackiego na jeziorze Kiekrz w lipcu 1999 roku, kiedy staranowany deską windsurfingową, cudem uniknął śmierci. Jak sam mówił, wtedy urodził się na nowo. Wkrótce na jego drodze życiowej stanęła Magda Piechocka, lekarka z Wrocławia. Dojrzały mężczyzna znów stał się zakochanym 18-latką. Wielka miłość na drugą młodość i jesień życia. A potem urodził się Piotruś i nad zalewem w Sosnowcu stanął wymarzony drewniany dom...

Tomka Wiśniewskiego doskonale znało środowisko jeleniogórskich

sportowców i propagatorów aktywnego spędzania czasu na pływalni, w górach, na rowerze czy nartach biegowych. Z wielkim zaangażowaniem i entuzjazmem pracował z dziećmi i startował w zawodach pływackich Masters. Z każdego zawodów wracał z medalami. Jeszcze w ostatnich dniach kwietnia 2013 roku z X Międzynarodowych Mistrzostw Dolnego Śląska w Pływaniu w kategorii Masters w Bielawie przywiózł trzy medale.

- Uprawianie sportu w młodym wieku rozwinęło w nim ducha rywalizacji i ta cecha powodowała, że dążył do perfekcji zarówno na niwie sportowej, jak i zawodowej. Mając lat 50+ był dumny, że

nadal poprawia swoje osiągi w pływaniu. Rywalizacja, ambicja nadawały jego życiu rytm - powie Zdzichu Górski, przyjaciel i towarzysz sportowych wyczynów. Kiedyś wybrali się razem na spływ Brdą. Do bazy, skąd wyruszyli, dotarli ciemną nocą. Natychmiast wypłynęli kajakiem na Brdę. Zew przygody był silniejszy od czarnej nocy.

- Nawet na spływach kajakowych, nie rezygnował z życia z klasą. Na ognisku piekł dobrą kiełbasę, a kawę ręcznie filtrował - powie Iwona Górka.

Każdą chwilę wolnego czasu poświęcał na aktywny wypoczynek. Pogoda ducha, bezpośredniość i życzliwość zjednywały mu wielu przyjaciół.

- Był rodzinny i tęsknił do córek, Ani i Agnieszki, rozsianych daleko po świecie, wnuków, których nosił w swoim sercu. Dla Piotrusia był wspaniałym, cierpliwym ojcem, zaraził go pasją do... samochodów - powie żona Magda, którą zaraził miłością do Karkonoszy i nart biegowych. Jednak ich największą wspólną pasją była woda. Nawet



ceremonię ślubną, po tej oficjalnej w urzędzie, powtórzyli w gronie przyjaciół nurków... pod wodą, w kamieniołomie pod Wrocławiem. Na kombinezon nurka Tomek założył ślubny krawat, Magda welon, a w ręce trzymała ślubny bukiet.

Kiedy zamieszkali w Sosnowcu, Tomek Wiśniewski odkrył swoją kolejną miłość - ogród i majsterkowanie przy domu. „Zostaw to mnie”, powtarzał Magdzie, czerpiąc radość z prac gospodarskich.

- Ciepły, czuły mężczyzna, dający bezpieczeństwo. Nigdy nie narzekał. Optimista. Do końca wierzył, że wygra z chorobą.

W sobotę, 13 lipca, na cmentarzu komunalnym w Podgórzynie Tomka Wiśniewskiego pożegnali najbliżsi, przyjaciele, znajomi i byli wychowankowie z basenu. Wszyscy, w których pamięci pozostanie dłużej niż Tomka za szybko przerwane życie pełne pasji i miłości.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

REKLAMA I PROMOCJA

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

HERA
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiak.
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH, KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.
ZALATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMARŁYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)
Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił
NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.400,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Serdeczne podziękowania dla wszystkich osób biorących udział w uroczystości pogrzebowej
mojego Męża

Jana Kazimierza Paszkowskiego

wraz z wyrazami wdzięczności składa

Irmina Paszkowska z Rodziną

Dr Cezaremu Zahorskiemu z Piechowic
za długoletnią troskliwą opiekę lekarską nad moim Mężem, Janem Kazimierzem Paszkowskim, a szczególnie za częste wizyty domowe w czasie ostatnich 5 lat ciężkiej choroby

Serdeczne podziękowania
wraz z wyrazami szacunku
składa Irmina Paszkowska z Rodziną

Żyjemy jak na bombie

- Na dzień przed tymi ogromnymi deszczami wstawiliśmy do wyremontowanego pokoju meble. Nazajutrz woda podchodziła nam już pod budynek. Nawet nie miałam siły tych mebli wynosić. Żyjemy tu jak na bombie. Przy każdym większym opadach i wezbraniach wody boimy się, że nas znowu zaleje - mówi Katarzyna Dziedzińska z Maciejowej.

Mija równo rok od powodzi, która spowodowała ogromne straty w Maciejowej. Dziedzińscy z trudem kończą remontować dom. Na szczęście podczas czerwcowych ulew woda z wezbranej Radomierki tylko podeszła pod budynek. Drenaż wykonany wokół murów zdał egzamin.

Ale przy domu nadal leżą worki z piaskiem. U nas w lipcu lubi popadać, więc nie wiadomo, czy się nie przydadzą.

Rzeka wlewała się oknem

Poniemiecki dom stoi kilka metrów od Radomierki. Przy każdej powodzi jest zalewany. Żaden ubezpieczyciel nie chciał go ubezpieczyć. W czasie ubiegłorocznej powodzi sytuacja była bardzo groźna. Wezbrane wody potoku, niosące belki, deski, gałęzie i inne przedmioty, napierały wprost na budynek.

- Woda wlewała się tym oknem, leciała przez całe mieszkanie i wylewała się z drugiej strony. Zdążyłem zabrać tylko prawo jazdy, a portfel z wypłatą i inne dokumenty gdzieś popłynęły - opowiadał 20-letni Dawid Mrówka.

Jego dwaj młodszy bracia i ich mama uciekli przed wodą na piętro budynku. Starszy brat, gdy dojechał na miejsce już nie mógł dostać się do domu, bo silny prąd i wysoki poziom wody odciął drogę. Domowników wieczorem ewakuowali strażacy.

Pamiętką po ubiegłorocznym żywiole jest zawalony duży fragment muru oporowego Radomierki przy domu. W tym miejscu, za mostkiem, rzeka ma lekki zakręt, a koryto się zwęża. Napierająca z ogromną siłą woda wypluła umocnienia brzegowe. Część muru leży w rzece, reszta, pochylona, jeszcze jakoś stoi.

- Przyjechali tu kiedyś jacyś

ludzie, chodzili, oglądali. Prosiłam, żeby chociaż ten zawalony mur wyciągnęli z wody, bo przy większych opadach piętrzy wodę. A ta urzędniczka zapytała, co ma z tym zrobić. Czy sama ma to wyciągać? Za chwilę drewniany słup podtrzymujący kable elektryczne też wpadnie do wody, bo jest podmyty - pokazuje K. Dziedzińska.

Opieka pomogła

Parter domu Dziedzińskich był totalnie zniszczony. Wszystko nadawało się do wyrzucenia. Zdążyli tylko uratować pralkę. Tynki w pokojach, kuchni i w korytarzu trzeba było skuć, wymienić instalację elektryczną. Wszystkie podłogi nadawały się tylko do wymiany.

- Widać tu jeszcze ślady wilgoci, bo mury nie wyschły do końca. Żeby tylko pogoda była - dodaje K. Dziedzińska. Może na jesień uda się położyć elewację i ocieplenie.

W czasie remontu i zbijania tynków w pokojach spadł sufit. Tynk, narzucony na trzcinę, „napił się” wody i spadł. Gdy po zalaniu wyrzucili stare meble i kuchenne szafki, okazało się, że nawet kuchenne akcesoria, naczynia i sprzęty nie nadawały się do użytku.

- Gdyby nie pomoc miasta, nie poradziłibyśmy sobie z remontem. Opieka sporo nam pomogła, mieliśmy też trochę swoich pieniędzy, a i tak jest jeszcze sporo wydatków - mówi właścicielka domu.

I dodaje, że miasto proponowało im niejako odkupienie budynku i gruntu, ale za 40 tysięcy złotych pięcioosobowa rodzina nie kupiłaby odpowiedniego mieszkania.



Katarzyna i Piotr Dziedzińscy w swoim domu na drugi dzień po powodzi.

Rzeka do naprawy

Dziedzińscy byliby nawet skłonni oddać część gruntu przy domu, byle by tylko odbudowano umocnienia brzegu Radomierki albo nawet poszerzono koryto.

- Jedyne pocieszenie jest takie, że udało nam się ubezpieczyć dom. Ale, jak człowiek pomyśli, że znowu może przyjść taka gwałtowna powódź i to wszystko zniszczyć, to i ta polisa niewiele daje - przyznaje pani Katarzyna.

W Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej usłyszeliśmy, że odbudowa nabrzeży Radomierki jest wpisana do planu pilnych zadań, ale na razie nie ma na to pieniędzy. Kiedy będą - też nie wiadomo.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Europie, Azji i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci: Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.

Pani Jadwiga z Gdyni - ciągle ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości, z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc.

Pani Anna z okolic Krakowa - po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku, a guzek piersi wchłonął się.

Pani Julia z Warszawy - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Doświadczenie uzdrowiciela i jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, paraliżu, miażdżycy, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów, zębów i cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach.

Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.

Dopóki Pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Przyjazd Uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla schorowanych i cierpiących ludzi, którym medycyna „odmówiła” możliwości leczenia.

Joseph Santiago PALITAYAN przyjmuje

19 lipca JELENIA GÓRA, 20 lipca WAŁBRZYCH,
21 lipca WROCŁAW

☎ 693 788 813, 784 609 208

Zapisy i informacje od pn. do sob. w godz. od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00



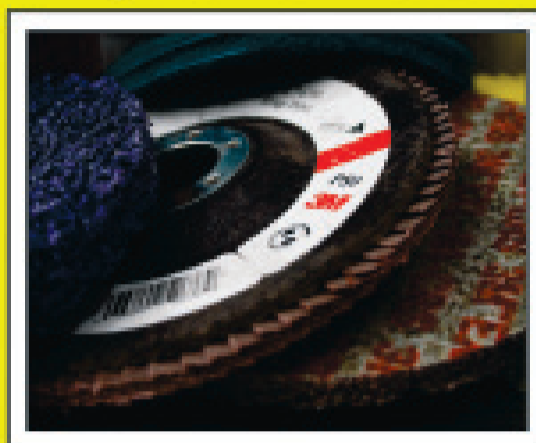
- Od zeszłego roku mury jeszcze nie całkiem wyschły - mówi Katarzyna Dziedzińska

G. KOCZUBAJ

G. KOCZUBAJ



MATERIAŁY ŚCIERNE dla profesjonalistów i majsterkowiczów



3M

Tarcze

od **1,99** zł/szt.



www.sukces-zamocowania.pl

tel. 0 75 755 00 62

**Jelenia Góra
ul. Wolności 229**



CENTRUM HANDLOWE
e c h o
Jelenia Góra, ul. Jana Kochan. 51

BAJKOLANDIA

CODZIENNIE

godz. 11.00 - 19.00

gigantyczne klocki
dmuchane zamki
trampolina dla wytrwałych
basen z łódkami
piaskownica
wielkie bańki mydlane
gry planszowe
strefa dla najmłodszych

ZAPRASZAMY!



Obwieszczeniem nr 309.2013.VI z dnia 03 lipca 2013r.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry
przeznacza do oddania w użytkowanie wieczyste
nieruchomość zabudowaną garażem, położoną przy ul. Wita
Stwosza wraz z nieodpłatnym przeniesieniem własności gara-
żu, na rzecz najemcy.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

W dniu 09.07.2013r. na stronie 28 „Nowin
Jeleniogórskich” ukazało się ogłoszenie Syndyka
masy upadłości Magdaleny Marciniak prowadzącej
działalność gospodarczą pod nazwą **ATAK SPORT**
Magdalena Marciniak.

W ogłoszeniu została błędnie podana data
(29.06.2013r.) składania ofert na sprzedaż w całości
ruchomości wchodzących w skład masy upadłości.

Oferty należy składać w terminie do dnia 29.07.2013r.
w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze V Wydział
Gospodarczy ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry



ogłoszeniem nr 85/2013 ogłasza przetarg ustny nie-
ograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieru-
chomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. ul. Karola Miarki - nieruchomość niezabudowana położona w
granicach działki nr 206 o powierzchni 0.1533 ha, obręb Jelenia Góra
3, AM 3, KW nr JG1J/00079103/4

przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: **104.700,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 10.500,00 zł

2. ul. Stanisława Wyspiańskiego - nieruchomość niezabudowana
położona w granicach działki nr 512/7 o powierzchni 0.0742 ha, obręb
41, AM 1, KW nr JG1J/00084418/3

przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska
wielorodzinna
cena wywoławcza: **48.900,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 4.900,00 zł

3. ul. Stanisława Wyspiańskiego - nieruchomość niezabudowana
położona w granicach działki nr 512/8 o powierzchni 0.0700 ha, obręb
41, AM 1, KW nr JG1J/00084418/3

przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska
wielorodzinna
cena wywoławcza: **46.200,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 4.700,00 zł

4. ul. Nowowiejska - nieruchomość niezabudowana położona w
granicach działki nr 14/9 o powierzchni 0.2000 ha, obręb 34, AM 3,
KW nr JG1J/00089385/7

przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wol-
nostojącej z usługami
cena wywoławcza: **127.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 12.700,00 zł

5. ul. Elizy Orzeszkowej - nieruchomość niezabudowana położona
w granicach działki nr 430/5 o powierzchni 0.0711 ha, obręb 41, AM
3, KW nr JG1J/00040871/6

przeznaczenie: usługi komercyjne, usługi komunikacji (w tym obiekty
handlowo-usługowe i warsztaty) oraz usługi turystyki; dopuszcza się
lokalizowanie: mieszkalnictwa jednorodzinnego, nieuciążliwych obiek-
tów produkcyjnych, handlu hurtowego oraz obsługi budownictwa,
obiektów produkcji i obsługi rolnictwa, usług publicznych
cena wywoławcza: **59.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 5.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto de-
pozytowe: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej**
Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewi-
dencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu **21 sierpnia 2013 roku o godz. 10.00**,
w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I
piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 85/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 lipca 2013 roku wywieszane
jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **nie-
ruchomosci@jeleniagora.pl**.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale
Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul.
Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub
75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku
z art. 955 kpc, że dnia **04.09.2013r** o godz. **14.45**, sala nr **201**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości (budynek mieszkalny jednorodzinny) - położonej w miejscowości
Kowary, przy ul. Kościuszki 2 stanowiącej własność dłużnika:

Hrydziuszko Andrzej i Hrydziuszko Halina

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze
nr **JG1J/0001516/5**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **632.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **474.000,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę
63.200,00 zł, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika:

Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944 (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku
komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem),
zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika
(dni przyjęć we wtorki i czwartki w godz. 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego
w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń,
jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów
razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do
zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym
toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/64 55550) zawiadamia na podstawie art.
953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **29.08.2013r** o godz. **8.00**, sala nr **109**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości-budynek mieszkalny jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej,
położonej w miejscowości: Jelenia Góra, przy ul. Maliniek 25

stanowiącej własność dłużnika:

Żukiewicz Beata i Żukiewicz Tomasz

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze
nr **JG1J/00025271/9**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **543.100,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **407.325,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości,
tj. kwotę **54.310,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika:

Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944 (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na
rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem),
zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika
(dni przyjęć we wtorki i czwartki w godz. 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego
w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez
zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nierucho-
mości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie do-
kumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą
uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra
(tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **11/09/2013 r.** o godz. **14:45** sala
nr **201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości **Komarno 83** stanowiącej własność dłużnika
Nowacka Krystyna i Nowacki Paweł

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze
nr **JG1J/00054536/7**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **651.600,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **434.400,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy
oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 65.160,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika:

BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu
dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymu-
jące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie
dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie
będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu
własności.



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl

NOWINY
Jeleniogórskie

**Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy
postanowieniem z dnia 09 lipca 2013.
w sprawie o sygn. akt V GU 39/13**

- ogłosił upadłość Władysława Żyndul prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KJK” mgr inż. Władysław Żyndul ul. Lubańska 20, 59-700 Bolesławiec, NIP 886-145-35-98, REGON 891-402-808,
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku upadłego,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomościach należących do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis do księgi wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wyzaczył Sędziego Komisarza w osobie SSR Małgorzaty Dowhanycz - Turoń oraz Syndyka Masy Upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 84/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:



- 1. ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/1 o powierzchni 0.0742 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053410/1 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **34.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 3.400,00 zł
- 3. ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/2 o powierzchni 0.0800 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053411/8 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **36.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 3.600,00 zł
- 4. ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/3 o powierzchni 0.0763 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053412/5 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **35.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 3.500,00 zł
- 5. ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/4 o powierzchni 0.0695 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053413/2 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **33.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 3.300,00 zł
- 6. ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/5 o powierzchni 0.1097 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053414/9 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **49.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 4.900,00 zł
- 7. ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/7 o powierzchni 0.0624 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053416/3 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **29.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.900,00 zł
- 8. ul. Karkonoska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/8 o powierzchni 0.1403 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053417/0 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **62.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 6.200,00 zł
- 9. ul. Karkonoska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/9 o powierzchni 0.0928 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053418/7 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **60.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 6.000,00 zł
- 10. ul. Karkonoska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 302/13 o powierzchni 0.2506 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00053420/4 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **100.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 10.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 sierpnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 84/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 lipca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci@jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

EKOTECH ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl

KOTŁY CO ENKA

- przystosowane do spalania węgla kamiennego-eko-groszek, groszku brunatnego oraz mielu węglowego,
- do zainstalowania w niedużej kotłowni,
- wysoka sprawność cieplna - 86,5%,
- z zasobnikiem paliwa, którego pojemność wystarcza na kilka dni pracy kotła,
- tanie w eksploatacji i przyjazne środowisku naturalnemu,
- wyposażone w ruszt wodny, umożliwiający spalanie paliw stałych w tradycyjny sposób,

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE: USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU; PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE; KOTŁOWNIE gazowe, stałopalne.

Ogłoszeniem Nr 31/d/G/2013 z dnia 4.07.2013r.
Prezydent Miasta Jeleniej Góry przeznacza do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta.



Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KAPITAŁ LUDZKI UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze
Ogłasza nabór wniosków o jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej dla wszystkich osób bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie

Zgodnie z założeniami projektu preferowane będą wnioski osób defaworyzowanych na rynku pracy to jest osób, które:

nie ukończyły 30 roku życia lub ukończyły 50 rok życia lub posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

KWOTA DOTACJI: 20 000 ZŁ

UWAGA: o dotacje mogą się ubiegać wyłącznie osoby, które nigdy wcześniej nie były uczestnikami projektu systemowego w Powiatowych Urzędach Pracy w ramach PO KL, Poddziałanie 6.1.3 Poprawa zdolności do zatrudnienia oraz podnoszenie poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych.

WNIOSKI MOŻNA SKŁADAĆ W POKOJU NR 8 od 1 do 16 sierpnia 2013 roku

- zapraszamy na spotkania informacyjne w dniu: 23 lipca 2013r. o godz. 12⁰⁰ w pok. 23 i 104 Urzędu
- formularze wniosków i szczegółowe informacje w pok. nr 2 Urzędu w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej www.urzadpracy.jgora.pl w zakładce Projekty EFS.

Projekt „Kapitał Ludzki – inwestycja w człowieka” realizowany jest z zachowaniem zasady równości szans w tym równości płci.
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par. 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc. ogłasza,

II licytację nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkami wczasowo-mieszkalnymi i grunt oddany w użytkowanie wieczyste, położonej w Przesiece przy ul. Karkonoskiej 25 dla której Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00055206/2.

Licytacja odbędzie się w dniu 19.08.2013 r. o godz. 14.30 w sali nr 110 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 513.600,00 zł.
Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę - 342.400,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 51.360,00 zł.
Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczke oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.
Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

REAL
tel. 516 082 104

OSIEDLE POD DĘBAMI
Jelenia Góra

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- ✓ Metraż od 48 do 129 m²
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/m²
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepodbami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857.

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwizowem. Tel. 695-725-857. G457-G

DZIAŁKA 15 arów zabudowania na Zabobrze, 601-267-302. G1768-G

PIĘKNA działka budowlana- Kopaniec, 601-86-38-38. G1848-G

DZIAŁKI budowlane 23 i 37 arów, ogrodzone, niezależowe, walory przyrodnicze, 15 minut do Jeleniej Góry. Tel. 604-567-395. G2070-G

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej na Zabobrze III. Telefon 603-759-413. G2181-G

SPRZEDAM działkę 1531 m Wojcieszycy- teren płaski pod zabudowę lub działalność gospodarczą. Autobus i sklep w pobliżu. Telefon 75/75-23-802. G2190-G

JELENIA GÓRA- Jagniątków działkę budowlaną sprzedam. Tel. 511-622-679. G2195-G

DOM sprzedam w Cieplicach, dobra lokalizacja. Tel. 75/64-36-744. G2199-G

SPRZEDAM działkę 910 m kw. na działce nowy garaż 34 m kw. z możliwością rozbudowy na dom mieszkalny- Stanisław Dolny, 75/75-583-76. G2229-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwizowie. Kontakt: 516-082-114. G2249-G

ZAJAZD 5 pokoi (16 miejsc noclegowych) 2 sale restauracyjne 35+20 miejsc oraz 2-pokojowe mieszkanie dla właściciela, duży parking, cena: 740.000 zł. Tel. 603-11-11-22. G2259-G

SPRZEDAM ziemię w Karpaczu z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, ładne widoki, 609-48-54-13. G2289-G

SPRZEDAM dom w Pilchowicach lub zamienię na mieszkanie. Tel. 695-605-069. G2295-G

KUPIĘ warsztat, większy garaż lub pomieszczenie magazynowe do 100 m kw, Jelenia Góra lub bliskie okolice. Tel. 601-348-118. G2313-G

SPRZEDAM działkę 15 arów wszystkie media koło Zabobrze. Tel. 794-366-707. G2323-G

TANIO sprzedam stary dom w Jeżowie Sudeckim, 140 m kw. z budynkiem gospodarczym, garażem i szklarnią na działce 600 m kw. Tel. 661311111. G2349-G

SZKLARSKA Poręba. Działka pod pensjonat, hotel. Widok na góry. Prywatnie. Tel: 603106030, e-mail: jadwigaj@gmx.net G2352-G

DOM w Trzcianku do zamieszkania tylko 130.000,- tel. 514-600-101 lic. 10171. G2369-G

DO WYDZIERŻAWIENIA pomieszczenie 95 m kw. na biuro lub inna działalność, c.o., siła, duży plac, przy drodze głównej. Tel. 512-034-474. G2279-G

DO WYDZIERŻAWIENIA warsztat mechaniczny- 98 m kw. lub inna działalność, duży plac, woda, siła, kanał, przy drodze głównej. Tel. 512-034-474. G2372-G

SPRZEDAM 1/2 domu w Gryfowie Śl., 170.000,- Tel. 602-151-089. G2374-G

CIEPLICE działka z pięknym widokiem 1100, 185.000,- 607-608-209. G2371-G

KARPACZ centrum dom z działką widokową 400 m, 400.000,- 607-608-209. G2386-G

KARPACZ centrum działka 850 m, 250.000,- 607-608-209. G2391-G

SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze, 601-065-101. G2391-G

SPRZEDAM garaż murowany cena 11.000,- ul. Podchorążych. Tel. 668-706-154; 75/75-31-246. G2392-G

OKAZJA dom w Jeleniej Górze 180 tys. KCN 602749567. G2420-G

ZABUDOWANIA ze stodołą 85 tys. KCN 602749567. G2420-G

DOM w Jeleniej Górze - sprzedam Tel. kont. 530-507-605. G871-K

BEZPOŚREDNIO piękne krajobrazowe działki budowlane w Wojcieszycach. Gotowe warunki zabudowy 602415030. G1227-K

WYDZIERŻAWIĘ działkę 2200 metrów Szklarska Poręba przy głównej drodze pod wyciąg, 600-351-635. G1312-K

Kupię grunt rolny lub gospodarstwo

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66. G4052-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G257-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651. F5387-G

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. F5387-G

KLIMATYZACJA 150 zł, 75/78-93-651. G1083-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408. G1220-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G1450-G

KUPIĘ Syrenę 101 lub 102 stan objęty+ części, 607-367-500; 607-418-281. G2043-G

SPRZEDAM VW4 kombi, 2005, stan bardzo dobry, 1.9 diesel, 602-773-697. G2120-G

TRANSPORT do 5 ton z HDS i windą, bus maxi do 3,5 tony, 691-775-238. G2125-G

SKUPIJEMY samochody, stan objęty, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. G2161-G

LAGUNA, 2001, 206000, srebrny, klimatronic dwustrefowa, alufelgi 17", alcantara, isofix, przegląd III.2014 rok, 8.700,- Jelenia Góra, tel. 603-930-560. G2279-G

KARFORD AUTO-SERWIS-CZĘŚCI
FORD, AUDI, VW, OPEL i inne ...

Skomplikowane naprawy mechaniczne i elektroniczne.
Serwis Klimatyzacji wszystkich marek (naprawa przewodów).
Konkurencyjne ceny części, oleju i opon.

Karford, Karpacz, ul Wielkopolska 14, tel.757616176
Jelenia Góra [sklep], ul.S Moniuszki 1A, 692 88 30 96

SPRZEDAM Mazdę 6, 2.0 136 KM diesel, 2003, garażowany, stan bardzo dobry. Tel. 603-925-326. G2290-G

SPRZEDAM BMW 318 E46, 1998, granatowy metalik, bezwypadkowy, garażowany, klimatyzacja, przegląd do 27.12.2013, cena do uzgodnienia, 75/76-78-308; 798-754-530. G2371-G

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66. **KUPIĘ** każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G458-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. G1891-G

KUPIĘ pianino, 601-340-526. G2139-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. G2339-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SKUP byłda, gotówka, atrakcyjne ceny, tel: 792385230. G1311-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. G1097-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G1271-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G1323-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 661-327-793. G1323-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G1603-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G1622-G

PIASEK, tłuźcerz, kamień, ziemia ogrodowa, 601-267-302. G1769-G

SKŁAD Opału Kowary. Transport gratis. Tel. 75/76-13-091. G1921-G

AGAWA duża- 510-965-487. G2048-G

LOMBARD „Aleksis” oferuje na sprzedaż: biżuterię złotą i srebrną. Nasze atuty to: niska cena, ogromny wybór biżuterii z całego świata. Znudziła Ci się Twoja stara biżuteria- u nas wymienisz ją na nową. Zapraszamy: Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 9, tel. 75/76-46-183, Zabobrze, pl. Targowy 75/643-87-47. G2112-G

SPRZEDAM pianino Calisia M-120 Rapsodia. Tel. 669-921-378. G2193-G

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428. G2223-G

CHIRURGIA Cieplice sprzedam wentylację Ekozeфир RK500 SP-2-2. Tel. 604-900-661. G2293-G

SPRZEDAM rusztowania warszawskie, 791-711-248. G2383-G

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
SERWIS KLIMATYZACJI
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

STAG
Innovative LPG/CNG systems

Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIĘNTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Flata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

CARGUM
www.CARGUM.INFO
mechanika pojazdowa
naprawa klimatyzacji
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G25-K
WĘGIEL czeski, 502653804. G873-K

OPAL POD DACHEM
tel. 75 764 7222 kom. 509 949 961
ul. Filiańska 9 58-500 Jelenia Góra

Zarabiaj z nami !!!
PRZYPROWADŹ
SĄSIADA/ZNAJOMEGO

ZYSKAJ RABAT
NA ZAKUP OPAŁU

WWW.OPAL-JELENNIA.PL

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)

duża gama kolorów
kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE CENY I OPROCENTOWANIE LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)

SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM
F4200-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklonowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. F5224-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl F5225-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWcze

* POMPY CIEPŁA
* REKUPERACJE
* KOLEKTORY SŁONECZNE

autentic
technika grzewcza

ZADZWOŃ DO NAS
tel. 502 439 085 www.autentic.com.pl

USŁUGI C.D.

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

REMONTY wykończenia wnętrza 601792196. G86-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafele.pl 607-858-433. G185-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto album. Tel. 608-352-231. G232-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów, zalania- osuszanie. Hydraulika- kompleksowo, 609-172-300. G358-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

RUSZTOWANIA- wynajem- montaż-transport. Tel. 605-410-752. G440-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiaru odbioru, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

STOLARSTWO: balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. G1067-G

NAPRAWA, Serwis AGD- tanio. Pralki, chodziarki, zmywarki, oryginalne części, naprawy domowe, 608307730, Wiejska 29. G1202-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G1275-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. G1327-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G1383-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwierzelina, 669-935-107. G1426-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G1447-G

BRUKARSTWO, tel. 519166674. G1459-G

AW OGRODY, tel. 504172577. G1460-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. G1478-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. G1478-G

WYNAJEM podnośnika, wycinka drzew, 502-508-265. G1527-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G1537-G

SAUNY fińskie. Produkcja, montaż, serwis. Tel. 603-783-607. G1545-G

KOSZENIE trawy- 511-097-022. G1569-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G1623-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G1651-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G1665-G

BRUKARSTWO kompleksowe oraz prace towarzyszące, 665-564-721. G1698-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. G1736-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. G1767-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. G1783-G

DOGŁĘBNE podciśnieniowe czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Sprzęt +środki firmy Karcher, 792-216-960. G1793-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl G1828-G

ELEKTROINSTALATORSTWO, pomiary, zapraszamy wspólnoty mieszkaniowe, gwarancje, negocjacje +48/667058585, +48/605458999. G1871-G

BRUKARSTWO- doradztwo, projekt, wykonanie; www.brukpol.net Tel. 663-232-265. G1875-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 532-477-258. G1898-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G1899-G

TELEWIZORY, dekodery, naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G1937-G

ELEKTRYK, 691-810-105. G1938-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G1944-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

BUDOWA domów od fundamentów po dach ciesielstwo, www.firma-transbud.pl 502-409-086. G1963-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. G1979-G

WYWROTKA, 502-409-086. G1981-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G1986-G

REMONTY, 604-992-041. G2302-G

RUSZTOWANIE, 509-924-523. G2302-G

HYDRAULICZNE, 693-833-985. G1991-G

PIASEK, kliniec, grysy kolor, 502-409-086. G2003-G

TŁUCZEŃ, 502-209-086. G2015-G

CIESIELSTWO- dekarstwo, 502-409-086. G2023-G

DACHY- 601-872-363. G2032-G

DACHY- 502-953-366. G2054-G

PRANIE dywanów, tapicerek Karcher, 781-88-36-88. G2055-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G2073-G

CYKLINOWANIE- układanie, remonty, 798-285-414. G2080-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 668-165-266. G2088-G

DACHY 602-884-480. G2104-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 15 ton, roboty ziemne, humus, zwierzelina, prace porządkowe, 510-964-374. G2108-G

DACHY Mrówka 793-676-758. Zniżki dla wspólnot mieszkaniowych. G2109-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G2117-G

MINIKOPARKI, 781-134-275. G2121-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy na 2013 rok. Tel. 535-044-951. G2123-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G2145-G

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G2124-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G2145-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

STOLARSTWO- renowacje, drzwi, okna, meble na wymiar, schody. Tel. 500-408-841. G2165-G

DACHY solidne pl Tel. 535-044-951. G2169-G

MALOWANIE, tapety, kafelki regipsy, gwarancja, 884-04-99-86. G2172-G

EKSPERYTYZY przed wycinką drzew- rzeczoznawca, 500-279-733. G2175-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. G2176-G

KLIMATYZACJE pokojowe- serwis, instalacje, naprawy, 530-857-676. G2183-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G2198-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G2218-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. G2224-G

BUDOWA domów od A-Z docieplenia, remonty, gwarancja, 695-112-363. G2225-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G2226-G

NAPRAWY pralek, zmywarek. Tel. 608-812-320. G2230-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. G2231-G

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G2236-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G2242-G

TELEWIZJA Cyfrowa- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G2254-G

KAFELKOWANIE profesjonalne kuchni, łazienek, tarasów itp. Faktura VAT. Tel. 797-252-379 www.remonty-raczynski.pl G2274-G

KOMINKI budowa, montaż, sprzedaż. Profesjonalne doradztwo. Faktura VAT. Tel. 797-252-379 www.remonty-raczynski.pl G2275-G

USŁUGI geodezyjne, świadectwa energetyczne, www.gikteam.pl Tel. 604623427. G2276-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

DACHY i elewacje- 531515989. G2302-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. G2327-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G2340-G

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02. GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02. WUKO- Pogotowie Kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02. ELEKTRYK 40 lat praktyki, 500-50-50-02. G2341-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G2342-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G2344-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G2348-G

RUSZTOWANIA elewacyjne do wynajęcia 798529796. G2353-G

ZDUN, 887-095-801. G2356-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G2357-G

ELEWACJE, remonty mieszkań- profesjonalnie, 509-208-807. G2373-G

SPRZĄTANIE wnętrza, 731-186-125. G2376-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

DO WYNAJĘCIA szalunki stropowe, legary, trójniki, głowice, podpory, wibratory do betonu, 791-711-248. G2384-G

KIEROWNIK budowy. Tel. 514-522-681. G2387-G

PROFESJONALNE docieplenia budynków, regipsy, łazienki. Tel. 601-187-847. G2388-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin. Dobre środki czyszczące firmy Karcher+ dojazd gratis, 781-88-36-88. G2400-G

TAPICERSTWO- renowacja mebli, fotele, sofy, wersalki, komplety mebli itp., duży wybór tkanin, 508-300-481. G2404-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G2415-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G2417-G

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

WARAZE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis- cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441; 509038426, 696753588 www.robstal.pl Raty! G864-K

TYNKI maszynowe cementowo- wapienne gipsowe 602824801. G909-K

TYNKI maszynowe. Tel. 502-151-468. G1121-K

REMONTY dachów, elewacji, wynajem rusztowań, 508-298-394. G1182-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G1228-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. G1231-K

ŻALUZJE ROLETKI
PRODUCENT!
Magnum 757613492
 Color 757675097
 Kowary, ul. Białarska 6a
 www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
 Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
 (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

P.T.U. MONSTER TRACK
KOPARKO-ŁADOWARKA
 wywrotka 20 ton
 koparka kołowa
KOMPLEKSOWE WYKOPY
Z WYWOZEM ZIEMI
509-623-289

Posadzki, wylewki betonowe
agregatem typu Mixokret
 FHU "Jack" Jacek Ziemiński
 58-535 Mików 68
 75 76-10-346
 600 023 416

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. G2248-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G715-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30-19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G1164-G

MASAŻ kwantowy, 695-530-425. G1179-G

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00- 18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2. G1224-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G1339-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G1449-G

MASAŻE (bańka chińska), fizjoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G1541-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G1602-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2, I piętro, 75/752-60-43; 607-106-335. G1943-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G2094-G

CHIRURGIA Cieplice Andrzej Chruściel informuje, że od 25.06.2013 Poradnia Chirurgii Ogólnej i Dziecięcej oraz Pracownia RTG zostały przeniesione do Przychodni POZ -ródło Jelenia Góra ul. Sprzymierzonych 4 (Cieplice), tel. 75/75-50-566 czynne codziennie od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00. G2144-G

ALKOHOLOODTRUCIA lekarsko- pielęgniarskie, tel. 502361579. G2171-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110, wtorki, piątki od 16.00- 17.00. G2180-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepry 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G2192-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 502-58-80-91. G2244-G

ESPERAL wszywkii. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko-sądowe. USG: tarczycy, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczo

NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNAŃ. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ
GABINETY KLIMATYZOWANE

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stoczek-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

NOWA JAKOŚĆ BADAŃ USG 4D

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIJAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCZYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb: MEDYCZYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl

JOMP
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

ZDROWIE Jelenia Góra
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

✓ lekarz rodzinny	✓ punkt szczepień
✓ lekarz pediatra	✓ gabinet zabiegowy

MEDYCZYNA PRACY

- ✓ badanie profilaktyczne
- ✓ badanie sanitarno-epidemiologiczne
- ✓ badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- ✓ bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

✓ laboratorium analityczne	✓ audiometria
✓ EKG	✓ szczepienia ochronne (płgrypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)
✓ spirometria	

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-319, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NAJNOWOCZĘSZNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu (hemoroidy i inne)
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schronienia chirurgiczne - żyłek kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogóńskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

OBDUKCJE SĄDOWE
ESPERAL
601-70-92-87

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA

tel. 757619784
607445996

7 LASER
www.doktorkotowicz.pl
BRODAWKI - ZNAMIONA - WŁÓKNIAKI
LASEROWA DEPIŁACJA
OKSYBRAZJA I MIKRODERMABRAZJA
LASEROWE USUWANIE TATUAŻY
BOTOX I KWAS HIALURONOWY
Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501 39 16 04 888 91 91 99

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC
medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
MEDICTA
600-787-574

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G

PRZYJMĘ fryzjerkę do dobrze prosperującego salonu, 669-017-071. G2153-G

SALON erotycznego masażu w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim i super zarobki. Tel. 0049/175-240-70-35; www.wellnessdeluxe-massagen.de G2202-G

WOKALISTA podejmie współpracę z zespołem, 608-515-811. G2204-G
ZATRUDNIĘ fryzjera/kę, wysokie zarobki, tel. 609558001. G2269-G
KWACIARNIA zatrudni pracownika-florystkę. Tel. 723-416-211. G2296-G

IZER-MED
szpital specjalistyczny w Szklarskiej Porębie zatrudni:
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:
- wyższe wykształcenie kierunkowe
- doświadczenie w pracy w księgowości na stanowisku głównego księgowego lub pokrewnym
- doświadczenie w rozliczaniu programów unijnych
- doświadczenie w sprawach kadrowo-płacowych oraz umiejętności naliczania płac

Aplikacje (list motywacyjny + CV) prosimy przysyłać mailowo na adres: sekretariat@izer-med.com.pl (referencje mile widziane)

Izerskie Centrum Pulmonologii i Chemioterapii „Izer-Med” Sp. z o.o.
ul. Sanatoryjna 1, 58-580 Szklarska Poręba, tel. 75 75 47 111, www.izer-med.com.pl

ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze

opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.

Oferujemy:
■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie
■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

PRACA C.D.

PRZYJMĘ na umowę o pracę montażystę konstrukcji dachowych. Kontakt: 512-020-658. G2299-G

PALAC Pakoszów w Piechowicach zatrudni kelnera/ kelnerkę ze znajomością języka niemieckiego. Oferty prosimy przysyłać na adres: info@palac-pakoszow.pl G2301-G

ZATRUDNIĘ dekarza, 517-191-371. G2303-G

ZATRUDNIĘ od zaraz dekarza. Tel. 535-044-951; 506-027-079. G2307-G

PODEJMĘ pracę w Niemczech hydraulik, elektryk- uprawnienia, 602-443-615. G2322-G

MAM 32 lata zasponsoruję dziewczynę do 24 lat, ładną, miłą, pełną dyskrecją, 605-570-504. G2332-G

POTRZEBNA osoba do opieki nad pieskiem, kilka razy w miesiącu u siebie w domu, warunki do uzgodnienia. Tel. 696-875-735. G2381-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat B. Międzynarodowy przewóz osób Polska- Niemcy, 663-222-369. G2396-G

ELEWACJA domu jednorodzinnego do zrobienia we wrześniu 2013, 607-186-758. G2402-G

EMERYT popilnuje, dogładnie posesji, gospodarstwo na wiosce w zamian za pokój+ łazienka, 601-586-277. G2409-G

KIEROWCA emeryt szuka pracy małe auto na kraj kat. B,C,D,E. Tel. 601-586-277. G2409-G

PRACA dla nauczyciela matematyki. Kontakt: 519516143. G2410-G

OPIEKUNKA Niemcy komunikatywny język niemiecki 530555015. G768-K

SPÓŁKA finansowa Eurocent zatrudni przedstawicieli finansowych z terenu: Jelenia Góra, Kowary, Lwówek Śląski, Kamienna Góra i Bolków. Praca dodatkowa, atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne+ telefon! Wyślij CV: praca@eurocent.pl. G1322-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G1229-K

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego z doświadczeniem, umowa o pracę, dobre warunki pracy i płacy. Tel. 509081541. G1236-K

DO PRACY przy dociepleniach budynków na wysokości, z doświadczeniem, tel. 503-194-641. G1237-K

AGENCJA towarzyska w Niemczech miasto Kiel nad morzem zatrudni dziewczynę. Wysokie zarobki od 2,5 tys. euro tyg., 100% bezpieczeństwa, dyskrekcji. Zapewniamy przejazd - proszę o telefon i smsy na numer tel. 0049/ 15773370957. G1239-K

PRZYJMĘ do pracy panią do obsługi apartamentów, sprzątanie oraz obsługa gości w Szklarskiej Porębie. Elastyczny czas pracy. Mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego w stopniu podstawowym. CV: apartamentyjozefina@post.pl tel. +48/502219136. G1314-K

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

PÓŁKOLONIE letnie dla dzieci (7-12 lat) 180 zł/os./tydzień. Tel. 698-136-816; www.malalingua.com.pl/file/jelenia-gora G2134-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G2416-G

MATEMATYKA, 606-327-420. G866-K

Wybierz zawód z przyszłością
TECHNIK DENTYSTYCZNY

✓ nauka w systemie dziennym oraz weekendowym
✓ kwalifikacje potwierdzone dyplomem państwowym
✓ słuchacze zdobywają dodatkowe umiejętności wykraczające ponad program nauczania

POLICEALNE STUDIUM TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ
35-114 Zielona Góra, ul. Towarowa 14
tel. 68 452 16 61, 68 452 17 00
sekretariat@szkoladentystyczna.pl
www.szkoladentystyczna.pl

RÓŻNE

WWW.TEQUILABAND-JG.PL F4536-G
ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G
FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektynie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl G1650-G

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosię, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com G1876-G

RODZINNY Dom Pomocy „Jesienny Liść” posiada wolne miejsca dla osób starszych- Dziwizów, 516-067-924. G1946-G

WRÓŻKA lzyda- profesjonalnie, 690-416-631. G1951-G

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego:
przygotujemy dla Ciebie: ☐ wigiliję, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.

Dostarczamy szybko pod wskazany adres.

W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Parasol Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek@jeleniagora.wp.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G1625-G

NIEMIEC 176/49 lat, szczupły, serdeczny, miły, mieszkający blisko granicy koło Zgorzelca, mówiący po polsku pozna panią na stały związek. Telefon lub SMS 0049/157-83-62-84-37. G2328-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadry i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkolodowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych.

MAM 32 lata zasponsoruję dziewczynę do 24 lat, ładną, miłą, pełną dyskrecją, 605-570-504. G2331-G

DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

TOWARZYSKIE

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.
POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211.

SEKSOWNA blondi z ładnym biustem, 785-156-727. G2140-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G2215-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G2368-G

100,-/godz., 517-866-429.

KWADRANS na Zaborzcu, 667-720-413.
KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIEMIEC lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

MAJA 23-latką, 517-681-501. G2397-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

SUPER Agnieszka 30-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-604-903. G2398-G

PUSZYSTA 36-latką z dużym biustem, 661-771-698.

DOJRZAŁA brunetka z ładną piąteczką, 782-089-348. G2401-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.
KWADRANS w centrum, 782-719-364.
MARTYNA, 728-271-237. G2411-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jge-xpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G1451-G

TANIE wczasy Władysławowo, 58/67-41-357. G1553-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G1624-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G1827-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G1839-G

KOŁOBRZEG- kwatery prywatna, 30 zł/os. Super lokalizacja, 510517904. G2116-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G2160-G

WAKACJE nad morzem- Pobierowo. Info: 693-031-717. G2306-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. G2337-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G2346-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G2394-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice)), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G2395-G

DOBRY wypoczynek Międzywodziopokoje z łazienkami, balkonami nad morzem, www.gruwi.pl/wczasy; 91/381-48-35; 608-821-370. G165-K

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl G485-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

PRZEWOZY osobowe Niemcy, Holandia wyjazdy; wtorki, piątki powroty; środy, soboty tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G1124-K

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

OKNA PCV W TYDZIEŃ
BEZKONKURENCYJNE CENY
75 77 13 202, 690 560 185
fenster@wp.eu

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Ogłoszenia także w Internecie
Tylko 3 zł netto!
Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI
Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
Drzwi antywłamaniowe GERDA
Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
Okna dachowe
Rolety
Bramy garażowe
Ogrody zimowe
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599, 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 76 49-361; (75) 76 78-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE ISLO ENERGY
STALOWE ALUMINIOWE POKOJOWE WEJŚCIOWE ANTYWŁAMANIOWE P.POŻ
ROLETY ZEWNĘTRZNE BRAMY GARAŻOWE PARAPETY ROLETKI KLAMKI
Certyfikaty Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY! MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 32a, tel./fax (75) 64-310-17 www.drutex.com.pl

TANIE OKNA
P.P.H.U. "Kazak"
Żaluzje, moskitiery rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów i emerytów
www.okna.jgora.pl
ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

OKNA DRZWI PARAPETY, ŻALUZJE tylko u nas veka i GEALAN w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2 (75) 75 34 209 601-43-11-51

składy i okien drzwi
najwyższa jakość najniższa cena
DRUTEX aluplast idobroplast INVADO Masonite
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Półka "3950 zł"
Brama Półka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

BIZNES
BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G
PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G1348-G
BOCIAN pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G1595-G
BIURO Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789 dla nowych klientów pierwszy kwartał z dużym rabatem. Serdecznie zapraszamy w godz. 9.00- 16.00. G1645-G
BIURO Rachunkowe- Armii Krajowej 11/1 w dni robocze 12.00- 16.00, 75/64-21-443. G2057-G
NAJTAŃSZY lombard „Aleksis” zaprasza do swoich punktów w Jeleniej Górze: Armii Krajowej 9, tel. 75/76-46-183; Zaborze, pl. Targowy 75/643-87-47. Nasze zalety to: najniższe odsetki, miła i cierpliwą obsługą, długoletnia tradycja. Prowadzimy skup i sprzedaż złota, komputerów, tabletek, telefonów itp. G2111-G
EUROCENT- pożyczki gotówkowe bez wychodzenia z domu! Szybkie pożyczki na dowolny cel. Dla rencistów i emerytów, pełna obsługa w domu klienta: 691-691-548. G1180-K

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G2267-G
ALE szybka gotówka- nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A. - 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G1230-K

ODSZKODOWANIA - SKUTECZNIE
- po wypadkach komunikacyjnych,
- z ubezpieczeń majątkowych, rolnych, na życie, AC, NNW
tel.: +48 790 890 426, +48 531 949 998

KANCELARIA PRAWNA §
parady prawne
sprawy spadkowe i rodzinne
windykacja należności
Tel. 506-094-003 lub 502-722-887
ul. Armii Krajowej 3/1
58-500 Jelenia Góra

DOM KREDYTOWY INVEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHEMOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolności na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57, kom. 794-784-293

Tylko 5 minut i wiesz wszystko!
Sprawdź kredyt gotówkowy
Przejdź do meritum
meritumbank
Placówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60
Pełna informacja o kredycie, opłatach i prowizjach jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku.

GLOBAL FINANCE Niezależny Doradca Finansowy
KREDYT GOTÓWKOWY
kwota do 300 000 zł
dostępny w kilka minut
okres spłaty do 10 lat
bez zabezpieczeń i poręczycieli
bez ograniczeń wiekowych
Gwarancja Najniższej Raty
KREDYT HIPOTECZNY
na dowolny cel
marża od 1,1%
decyzja w 1 dzień
KREDYT SAMOCHEMOWY
na oświadczenie
do 100% wartości auta
oprocentowanie od 5,9%
zapraszamy:
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul. Cieplicka 185
BOGATYNIA ul. Daszyńskiego 2
tel. 75 75 532 56 tel. 75 77 312 50

Polujemy uaprawde
www.nj24.pl nowiny
Jelenia Góra

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Krzysztof Kuczyński

Zajęcie: fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, pedagog fotografii.

1. Mieszkam tu, bo:

Bo mój ojciec dostał przydział pracy w Jeleniej Górze. Bardziej lubię tutaj ludzi, niż samo miasto.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Pierwszy aparat fotograficzny dostałem od ojca. Zrobiłem sporo zdjęć, kilka wyszło. Może to jeszcze nie była fascynacja, ale znak. Kilka lat później pojechałem do kolegi na wieś wywoływać zdjęcia. Nie miał w domu bieżącej wody. Biegaliśmy po nią do studni. Była zima. Fotografie, o dziwo, wyszły. To wtedy zapaliłem się do fotografii.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz trzymałem kbks w szkole średniej w ramach lekcji przysposobienia obronnego. Nie spodziewałem się tak dobrych wyników w strzelaniu. Ta przygoda trochę trwała.

4. Przebój życia:

Film „Melancholia” Larsa von Triera. Wywarł na mnie ogromne wrażenie.

5. Wkurza mnie:

Chamstwo. Kiedy ludzie przeklinają na ulicy.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Kawy. I bez muzyki. Ostatnio zespołu Kraftwerk. To Beatlesi elektronicznego rocka. Bez bluesa też nie umiem się obejść.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Oddałbym swojej rodzinie.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Smutne jest to, że przychodzą mi do głowy nazwiska osób, które już odeszły... Urszula Czartoryska.

9. Za późno na...

Na sprawy, których nie można odwrócić, jest już za późno. Na wszystko inne jest jeszcze czas.

10. Ulubiona anegdota:

Późna pora, policyjny patrol zatrzymuje mężczyznę, który idzie ulicą i chwycił się za nogi. - Dzień dobry, dokumenty poproszę - zwraca się do niego policjant. Mężczyzna wykonuje nerwowe ruchy, przesuwa dłonie od piersi po biodra... „O Boże - mówi - jaki ja jestem chudy!”

MPP



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Fundacji Polska Miedź za przyznanie dofinansowania na zakup urządzeń do ogólnodostępnej siłowni zewnętrznej w Sobieszowie, od mieszkańców i Zespołu Aktywności Społecznej w Sobieszowie.

(zebra)

Niemców, byłych mieszkańców Kamiennej Góry, którzy podarowali Przedwojenną Izbę Pamięci (Landeshuter Heimatstube). Albumy, gazety, książki, obrazy, stroje i inne pamiątki z muzeum w partnerskim mieście Wolfenbüttele trafiły do Muzeum Tkactwa. Cenne eksponaty sprzed II wojny światowej i z lat powo-

jennych będzie można wkrótce oglądać na stałej ekspozycji.

(stob)

Zespołu wokalnego Pryma z Ruszowa (opiekun Krzysztof Zieliński), za trzecie miejsce w XVIII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Ekologicznej „Ekopiosenka 2013”. Sukces w prestiżowym i znanym w kraju konkursie wyśpiewały Agata Grzesiak, Anna Pitura, Natalia Sikorzyńska i Marta Szewczyk. Wybraną przez jury piosenkę „Taki las” dziewczęta z Prymy wykonały w koncercie finałowym na zakończenie legnickiej imprezy.

(stob)

Zgorzeleckich działaczy KKS Turów za zorganizowanie dzieciom i młodzieży trzy razy w tygodniu bezpłatnych treningów koszykarskich, które na wielofunkcyjnym boisku prowadzi Tomasz Zabłocki. Na

zakończenie wakacyjnych zajęć każdy adept basketu otrzyma pamiątkowy gadżet i darmową niespodziankę kulinarną w restauracji KFC. Oprócz aktywnego wypoczynku chłopcy i dziewczęta poznają nowy skład ligowej drużyny PGE Turowa, dostaną zdjęcia i autografy wszystkich zawodników.

(stob)

Młodych wolontariuszy z Interactu (działa przy Rotary Club) w Kowarach za wykonanie kolorowych malowideł w szpitalu specjalistycznym MSWiA w Jeleniej Górze Cieplicach. Na ścianach dziennego oddziału psychiczno-rehabilitacyjnego dla pacjentów w wieku od 3 do 17 lat pojawiły się bajkowe zamki, księżniczki, kwiaty, ptaki i motyle. Wolontariuszom pomogli ochotnicy ze szpitala i osoby z Fundacji Zdrowa Wieś.

(stob)

Sponsorów plenerowej, dwudniowej imprezy pn. „VIII Ogólnopolskie Imieniny Henryka, Henryki i Henrykowa Lubańskiego”, Przedsiębiorstwa Robót Drogowych sp. z o.o. Jałowiec, Motelu Łużyckiego w Lubaniu, PHPU s.c. „ALE” Zenona i Leszka Kusiaków.

(stob)

Właściciela szkoły narciarskiej Supernarty, pl a także wszystkich osób zaangażowanych w zorganizowanie dwójgu dzieciom bezpłatnego, całorocznego szkolenia jazdy na nartach pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Poprzez użyczenie profesjonalnego sprzętu dzieci miały możliwość aktywnie spędzić czas wolny, rozwijając swoje zainteresowania. Brawa bije Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Dział Pomocy Środowiskowej w Jeleniej Górze, przy ul. Jana Pawła II 7.

(isz)

Gwizdy dla:

Wszystkich niekulturalnych miłośników rekreacji nad wodą, którzy w ciepłe dni masowo zjeżdżają nad brzegi zbiornika w Wojanowie. To, co pozostawia po sobie wielu „plażowiczów”, woła o pomstę do nieba. Stosy śmieci, puszek po piwie i butelek, o petach nie wspominając. Co prawda gospodarz akwenu mógłby próbować cywilizować miłośników natury i ustawić jakieś pojemniki na odpady, ale trudno winić go za brak elementarnej poczucia przyzwoitości i estetyki co niektórych wypoczywających. Gdyby nie to, że przyjeżdżają tam także ludzie, którzy umieją po sobie posprzątać, można by zostawić te śmieci i czekać aż będzie ich tyle, że skutecznie odetną dostęp do wody.

GOK

Krzyżówka nr 29

POZIOMO: 5. U zbiegu ulic, - 9. Kurze łapki, - 10. Więcej niż wariat, - 14. Klasztor wschodni, - 15. Szklanka na drodze, - 16. Klejony po stłuczce, - 17. Mistrz rondla, - 19. Z dziką w kadrze, - 22. Letnia fura, - 26. Murzynka w ogrodzie, - 28. Łęki na grzbiet, - 29. Zegar Kleopatry, - 30. Piękność bardziej wschodnia.

PIONOWO: 1. Przywozi legalnie, - 2. Hałas mas, - 3. Nie beczy na plecach, - 4. Zapuszkowana, - 5. Równanie na poziomie, - 6. Pas przy kimono, - 7. Po siatce... do powtórki, - 8. Wychodzi z Azji, - 11. Miasto z mordy, - 12. Korona przodem ustawiona, - 13. Paka ich jednocy, - 18. Spod niej nowiutki, - 19. Nauka z końskich kopyt, - 20. Pomyłony na dudku, - 21. Kawa z sokiem, - 22. W szafie dżokeja, - 23. Grabi na polu, - 24. Internetowe sznurki, - 25. Atakuje na scenie, - 27. Dostała upust.

(rap)

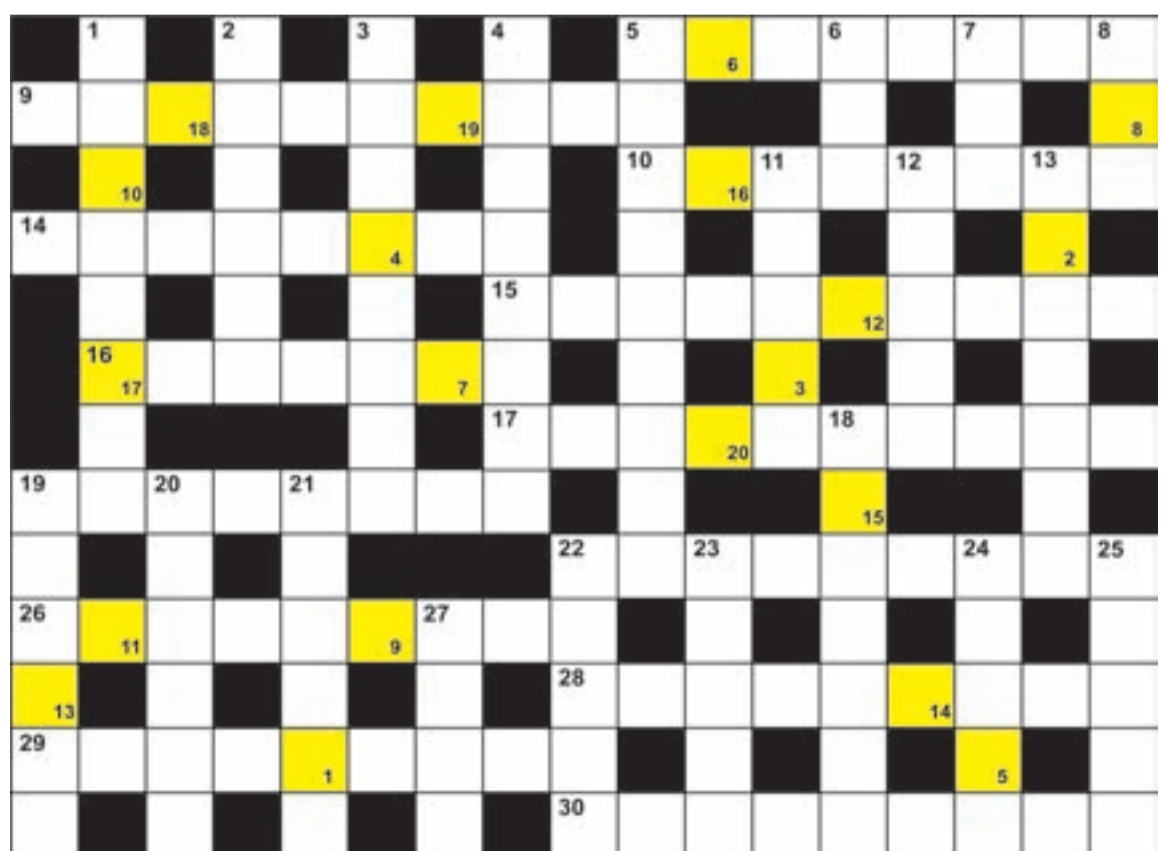
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce różności.

Rozwiązanie krzyżówki nr 27

RYCERSTWO PRZY WIEŻY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 27 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Natalia Michnowicz z Jeleniej Góry (prosimy o kontakt z redakcją).



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20
KUPON NR 29

JELEŃ SALONOWY



Z ciekawością obserwujemy poważne dyskusje w mniej poważnej formie na temat poważnych spraw. Ostatnio na fejsbuku jeleniogórski radny PiS -u **Rafał Szymański** dyskutował z wiceprezydentem Hubertem Papajem o jakże skomplikowanej materii „śmieciowej”. Radny pytał, władza odpowiadała. Może by tak zrezygnować ze skostniałej, biurokratyzowanej formuły interpelacji i

walić wszystko na „łola”? I szybciej, i więcej ludzi się dowie, a do tego wypowie. Ale najlepszy wpis radnego Rafała dotyczył pytania, jakie usłyszał od młodych ludzi przejętych obowiązkiem segregowania śmieci. Młody jeleniogórzanin dopytywał, do jakiego pojemnika wyrzucić wykorzystaną prezerwatywę i czy trzeba ją przed „kasacją” umyć. (6)



Podczas wieczornej parady poszukiwawcy skarbów w Lwówku Śl. wzrok nie tylko panów przykuwały piękne tancerki w kolorowych egzotycznych strojach i złotych ozdobach ze szkoły tańca orientального „Arabeska”. Zajęcia z grupą 20 par w różnym wieku i zawodowych kwalifikacjach w miejskim ośrodku kultury prowadzi Alicja Kowal. Następnego dnia tancerki pokazały swój kunszt podczas występu na scenie młodzieżowej. Było kogo oglądać i co podziwiać. Na dużej widowni nie brakowało panów z propozycjami matrymonialnymi. (5)

To jedyny taki przypadek w Polsce. W pokoju nr 111 Wydziału Edukacji i Sportu UM w Jeleniej Górze to samo imię i nazwisko **Monika Trojan** mają dwie panie. Nie łączy ich żadne rodzinne pokrewieństwo. Starsza wiekiem inspektor **Monika I**, absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego, pracuje dwunasty rok. Wychowuje Julię i Szymka. Referent po AWF-ie, menedżer sportu **Monika II** jest z bliźniaczek i stanu wolnego. Petenci bywają zszokowani, to samo rozmówcy telefoniczni. „Wewnętrzny” pomysł z ratusza z nazywaniem urzędniczek Monika I i Monika II okazał się trafny. (5)



Włodarz Szklarskiej Poręby **Grzegorz Sokoliński**, szefowa referatu promocji miasta **Grażyna Biederman** oraz specjalnie uhonorowana wdowa po Juliuszu Naumowiczu, **Anna** (w środku), to członkowie Sudeckiego Bractwa Walońskiego i wieloletni przyjaciele Lwówckiego Lata Agatowego. Cała trójka wraz z grupą Walończyków i z akompaniamentem gitarowo - bębnowym pięknie odśpiewała hymn waloński, za co zebrała gromkie brawa. (5)

Choć na czas Lwówckiego Lata Agatowego burmistrz miasta i gminy **Ludwik Kaziów** symbole władzy przekazał Walończykom, był wszędzie tam, gdzie być powinien. I prezentował się elegancko, zmieniając codziennie po dwa - trzy razy garnitury, krawaty i koszule. Gospodarz Lwówka Śl i regionu nie bał się czerwonej barwy, którą w turnieju sześciu partnerskich miast była pomalowana jedna z radnych. Po wręczeniu statuetki za zwycięstwo pan Ludwik uściśnął kobięć dłoń i nawet wymienił pocałunki „na misia”. (5)



Miłośnik rekreacyjnej jazdy na rowerze, który Polskę przejechał wzdłuż i wszerz i „zaliczył” kilka krajów europejskich, **Bolesław Osipik**, promuje aktywny tryb życia. Cyklista jest jedną z osób najbardziej rozpoznawalnych w regionie. Bardzo mało znany brat bliźniak Mieczysław Osipik też propaguje rowerowe wycieczki. Ponadto jeździ nietypowym pojazdem „Komar”, czyli popularnym w latach 70-tych motorowerem. Cyklistę p. Mietka sfotografowaliśmy w Parku Zdrojowym. (5)



PORTRET Z ŁAPA



D. ANTOSIK

Jasia i Jurek Sieleccy (właściciele Schroniska „Kamieńczyk” w Karkonoszach) i Sonia

Na wspólnym zdjęciu jest jeszcze Majka, wnuczka Jasi i Jurka. Nie bez powodu. Majka i Sonia to w zasadzie duet nierozdzielny. Sonia nieustannie krąży pomiędzy domem w Szklarskiej Porębie i schroniskiem, a jeśli „wyjeżdża” na weekend, to tylko do Majki. Ostatnio wystąpiła na 7. urodzinach swojej przyjaciółki wystrojona w korale.

- Musiała być najpiękniejsza... - śmieje się Jasia.

Sonia to kolejny pies w rodzinie. Trzy lata temu ktoś wyrzucił ją z domu, jak się chwilę później okazało, raptem po dwóch tygodniach od czasu, gdy się oszczeniła. Przemoczony i przestraszony psiak stał pod drzwiami schroniska w czasie okropnej burzy. Syn gospodarzy wpuścił ją do środka i tak już zostało.

Teraz szczęśliwa i kochana Sonia pilnuje porządku w schronisku. I jest jak dzwonek na barze. Szczeka, gdy ktoś wchodzi do środka, ale niezwykle uprzejmie i tylko radośnie, na powitanie.

Do dziś jednak nieustannie panicznie boi się burzy. Gdy słyszy grzmoty, chowa się w łazience.

- Takie ma złe wspomnienia - dodaje Majka.

- Nie spuszcza nas z oczu - opowiada Jasia. - Jak pada hasło „Jedziemy”, pierwsza leci do auta. Gdy musimy pojechać gdzieś sami, trzeba zamykać ją w za drzwiami, bo inaczej leci za samochodem, aż do głównej drogi. Jak zostaje w schronisku, wypatruje nas w oknie i za każdym razem, gdy wracamy, wpada w szał radosnego powitania, jakby nas wieki nie widziała. Gdy trzeba pogadać, rozumie wszystko i tak głęboko patrzy w oczy... To szczególnie członek rodziny.

Daniel Antosik

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Los będzie Ci łaskawy, ale nic nie przychodzi samo. Zamiast się lenić, pomóż szczęściu, spotykaj się z ludźmi, wysyłaj ważne wiadomości i aktywnie zabiegaj o swoje sprawy.

BYK
21 IV - 21 V

Ciesz się życiem, walcz o miłość, dbaj o swój związek szczególnie, nie słuchaj podszeptów Ryb i nie podejmuj finansowych zobowiązań - będzie bardzo intensywnie.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Zupełnie niechący nadepnąć komus na odcisk i przekonasz się o tym dokładnie w tym tygodniu. Nie bój się stawiać swoich warunków i walcz o realizację wcześniejszych postanowień.

RAK
22 VI - 22 VII

Tydzień dobry, by opanować chaos w swoim życiu. Świetnie dasz sobie ze wszystkim radę, bo kondycję oraz samopoczucie masz na płątkę! Nie zapomnij upomnieć się o długi i pożyczone rzeczy.

LEW
23 VII - 22 VIII

Gwiazdy o Ciebie dbają, uwierz więc w siebie i ambitnie podchodź do realizowanych zadań. Uśmiechaj się i bądź miły dla ludzi - dzięki temu pokonasz przeszkody, a może nawet się zakochasz?

PANNA
23 VIII - 22 IX

To świetny czas, byś wreszcie pomyślał o sobie. Wrzuć na luz, przestań się zamartwiać partnerem, domem i zdrowiem. Planety pomogą Ci odkryć nowe talenty lub hobby. Na Twoją twarz wreszcie wróci uśmiech!

WAGA
23 IX - 22 X

Zwolnij tempo, chwilę się zastanów i dostrzeż dobre strony w Twoim związku. Ten tydzień to czas na spotkania z przyjaciółmi - to oni będą Twoją siłą i wsparciem.

SKORPION
23 X - 22 XI

Właśnie teraz powinieneś ryzykować, łapać szczęście za ogon i szukać szansy na sukces - tak niesamowity układ planet nie powtórzy się szybko. Bądź otwarty na propozycje.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Pora zrobić wielkie porządki w sercu, w domu i w pracy. Mistrzostwo w planowaniu obowiązków to połowa sukcesu, reszta to konsekwentne realizowanie postanowień.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Mimo że nie lubisz dużych przyjęć, tłocznych sal i wielkich wyjazdów, w tym tygodniu warto spotykać się z ludźmi, odnawiać dawne znajomości. Wkrótce naprawdę Ci się przydadzą.

WODNIK
20 I - 19 II

W najbliższym czasie warto zrobić mały rachunek sumienia - odzyskasz dobry humor i przekonanie, że Twoje działania zmierzają w dobrym kierunku.

RYBY
20 II - 20 III

Udowodnisz, że jesteś najlepszy! Kiedy inni będą ospali i leniwi, Ciebie energia może wręcz roznosić. Dobra kondycja fizyczna i psychiczna zachęci Cię do podjęcia zdrowej rywalizacji.

(ep)



klimatyzacja samochodowa



Wszystko w jednym miejscu

przeeglądy serwisowe
diagnostyka usterek
odgrzybianie / dezynfekcja

od **50zł**

75 640 60 44

75 76 49 150



Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 38 | www.jelcar.pl

Kupimy Twoje Auto !



lub wymienimy na inne

519-321-211



Auto komis JelCar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38



PIĘCSETKA
POWIEKSZONA
DO ROZMIARU L

500 THE CITY SOURCE

PIATROSL.PL | FIAT

OCZYSTWA WÓZKA WIEJSCA W AMCIE O DŁUGOŚCI 4,35 M - 1500 MOŻLIWOŚCI USTAWIENIA SIEDZEK - BAGAŻNIK O POJEMNOŚCI 480 L - 8 PODSIĘK POWIETRZYCH ORAZ ESP W STANDARDZIE - 333 KOMBINACJE KOLORYSTYCZNE

Emisja CO₂ od 110 do 148g/km, zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,7 do 6,2/100 km. Informacje o konfiguracji pojazdów, ich kolorystyce, wyposażeniu i przynależności do różnych grup pojazdów dostępne są na stronie www.fiat.pl w zakładce "Pojazdy".

Umów się na jazdę próbną tel. 519-321-212



kompleksowa naprawa LAPTOPÓW i KONSOL



serwis **CONNECT**



Jelenia Góra
ul. OGIŃSKIEGO 2A

tel. 75 640 61 32

laptopy: Acer | Asus | HP | Compaq | Fujitsu-Siemens | Toshiba | Sony | Samsung
konsole: Sony Playstation 2 | Sony Playstation 3 | Microsoft Xbox | Microsoft Xbox 360 | Nintendo Wii